

H E N O C H

Księga Henocha

NOWY PRZEKŁAD NA WSPÓŁCZESNY JĘZYK POLSKI



I H E N O C H

H E N O C H

Księga Henocha



I Henoch • Księga Henocha etiopska

Nowy przekład na współczesny język polski

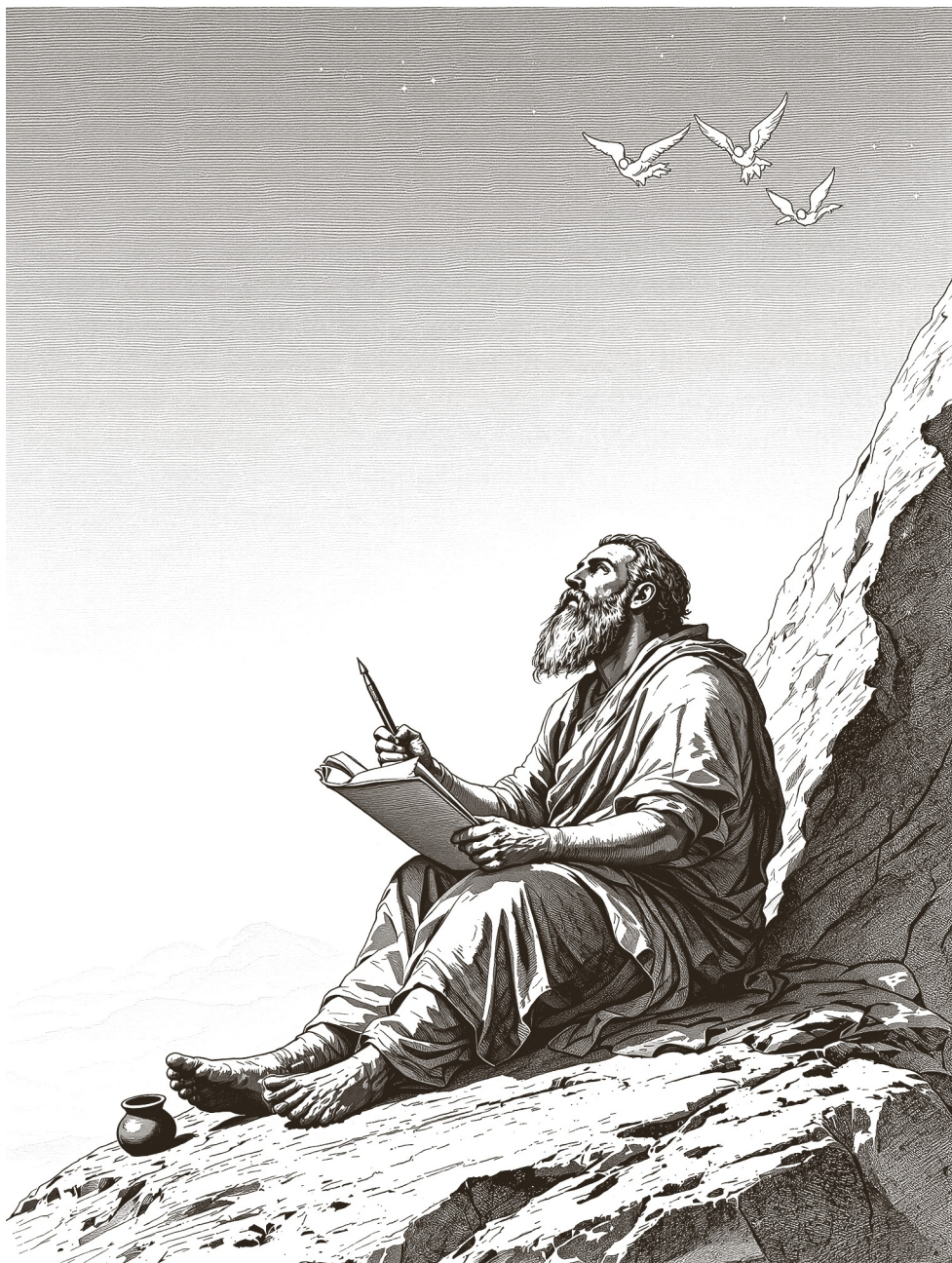
25 LIPCA 2026

Tytuł	Księga Henocha (1 Henoch, Księga Henocha etiopska)
Autor	Henoch
Przekład	nowy przekład na współczesny język polski
Redakcja	Fable 5 + Opus 5 (modele AI)
Data redakcji	25 lipca 2026

Podstawą przekładu jest tekst etiopski (ge'ez) — jedyny pełny świadek księgi — poprawiany według zachowanych fragmentów greckich (kodeks z Akhmim, cytaty Synkellosa, papirus Chester Beatty) oraz aramejskich zwojów z Qumran (4Q201–4Q212). Przy lekcjach spornych punktem odniesienia był krytyczny przekład R.H. Charlesa (1912/1917), pozostający w domenie publicznej, oraz późniejsze ustalenia badaczy (Knibb; Nickelsburg–VanderKam). Szczegóły w Nocie redakcyjnej na końcu tomu.

Okładka i dwadzieścia plasz w tekście: ilustracje wygenerowane komputerowo (model FLUX 1.1 Pro Ultra). Podpisy plasz odsyłają do rozdziałów i wersetów, które ilustrują.

Skład wykonano w systemie Typst pismem EB Garamond. Format B5 (176 × 250 mm).



„Enoch, człowiek sprawiedliwy, któremu Bóg otworzył oczy, miał widzenie Świętego w niebiosach” (1,2)

Spis treści

O księdze	v
Nota o tekstach oryginalnych	vii
Jak czytać ten przekład	viii
Wstęp	i
Grzech aniołów	5
Wstawiennictwo archaniołów na rzecz ludzi	9
Zapowiedź ukarania zbuntowanych aniołów	14
<i>Wizja pałacu Bożego</i>	16
<i>Boski wyrok na zbuntowanych aniołów</i>	18
Pierwsza podróż Henocha	20
Druga podróż Henocha	24
Trzecia podróż Henocha	31
Księga przypowieści	36
<i>Przypowieść pierwsza</i>	37
<i>Przypowieść druga</i>	41
<i>Przypowieść trzecia</i>	49
Księga astronomiczna	65
Księga snów	80
Mowy Henocha do Matuzalema i jego rodziny	97
List Henocha	99
<i>Apokalipsa tygodni</i>	100
<i>Wielkość Boga</i>	102
<i>Napomnienia dla sprawiedliwych i biada dla grzeszników</i>	102
Apokalipsa Noego	113
Dodatek końcowy	116
Nota redakcyjna	119
<i>Podstawa przekładu</i>	119
<i>Numeracja</i>	119
<i>Apokalipsa tygodni (rozdz. 91 i 93)</i>	120
<i>Konwencje</i>	120

O księdze

Księga Henocha to jedno z najważniejszych dzieł religijnych starożytnego judaizmu spoza kanonu Biblii hebrajskiej. Jej bohaterem jest Henoch — patriarcha sprzed potopu, siódmy po Adamie, o którym Księga Rodzaju mówi tylko tyle, że „chodził z Bogiem, a potem go nie było, bo Bóg go zabrał” (Rdz 5,24). Wokół tej jednej zagadkowej wzmianki narosła cała literatura: Henoch stał się w niej człowiekiem, który jeszcze za życia został wprowadzony w tajemnice nieba i historii, i który przekazał je swoim potomkom na piśmie.

Istnieją trzy starożytne księgi przypisywane Henochowi: **etiopska** (1 Henoch — ta, którą trzymasz w ręku), **słowiańska** (2 Henoch) i **hebrajska** (3 Henoch). Pierwsza jest najstarsza i najważniejsza. Nie jest dziełem jednego autora — to zbiór pięciu ksiąg powstających stopniowo od IV/III wieku przed Chr. do I wieku po Chr., połączonych postacią Henocha:

- ♦ **Księga Czuwających** (rozdziały 1–36) — rozwinięcie krótkiej opowieści z Rdz 6,1–4 o „synach Boga”, którzy związali się z córkami ludzkimi. Aniołowie zwani Czuwającymi buntują się, biorą sobie żony, uczą ludzi zakazanej wiedzy i płodzą olbrzymów. Henoch ogląda ich wyrok oraz podróżuje przez kosmos, aż po krainę umarłych i raj.
- ♦ **Księga Przypowieści** (37–71) — trzy wielkie mowy objawiające o nadchodzącym sądzie nad władcami tego świata i o tajemniczej postaci Syna Człowieczego, sędziego wybranego przed stworzeniem świata. To najmłodsza część zbioru (przełom er) i jedyna nieznana z rękopisów znad Morza Martwego.
- ♦ **Księga astronomiczna** (72–82) — najstarsza część zbioru: traktat o ruchu słońca, księżyca i gwiazd oraz obrona kalendarza słonecznego liczącego 364 dni, używanego później przez wspólnotę z Qumran.
- ♦ **Księga snów** (83–90) — dwie wizje: zapowiedź potopu oraz tzw. Apokalipsa zwierząt, w której cała historia świata i Izraela — od Adama po czasy machabejskie i sąd ostateczny — opowiedziana jest w symbolach zwierzęcych.
- ♦ **List Henocha** (91–105) — testament patriarchy: napomnienia, seria „biada” przeciwko bogatym i bezbożnym oraz tzw. Apokalipsa tygodni, dzieląca dzieje świata na dziesięć epok. Zbiór zamykają opowieść o cudownych narodzinach Noego (106–107) i późniejszy dodatek końcowy (108).

Księga była szeroko czytana w judaizmie przełomu er i w młodym chrześcijaństwie. Nowy Testament cytuje ją wprost: List Judy 14–15 przytacza Hen 1,9 jako

proroctwo Henocha. Z czasem jednak wypadła z obiegu i na Zachodzie uchodziła za zaginioną — przetrwała w całości tylko w Etiopii, gdzie do dziś należy do kanonu Pisma Świętego tamtejszego Kościoła. Europa odzyskała ją w 1773 roku, gdy szkocki podróżnik James Bruce przywiózł z Abisynii jej rękopisy.

Nota o tekstach oryginalnych

Przekład, który masz przed sobą, opiera się na tym, co o oryginalnym tekście księgi wiadomo dziś z trzech niezależnych tradycji rękopiśmiennych:

Tekst etiopski (ge'ez). Jedyny pełny świadek księgi. Jest to przekład z greki, dokonany prawdopodobnie między IV a VI wiekiem po Chr., zachowany w kilkudziesięciu rękopisach (najstarsze z XV wieku). Dzieli się na dwie rodziny: starszą (Eth I) i młodszą, „wygładzoną” (Eth II). Wszystkie pełne wydania i przekłady księgi — także ten — mają za podstawę tę tradycję.

Fragmenty greckie. Zachowały się cztery ważne świadectwa: kodeks z Akhmim w Egipcie (tzw. Kodeks Panopolitański, znaleziony w grobie mnicha w 1886/87 r., zawiera rozdziały 1–32), obszerne cytaty u bizantyjskiego kronikarza Jerzego Synkellosa (fragmenty rozdziałów 6–16), papirus Chester Beatty–Michigan z IV w. (rozdziały 97–107) oraz drobny fragment watykański (89,42–49). Greka jest ogniwem pośrednim między oryginałem a wersją etiopską — tam, gdzie się zachowała, pozwala korygować błędy etiopskich kopistów.

Fragmenty aramejskie z Qumran. Największe odkrycie dla badań nad księgą: w grocie 4 nad Morzem Martwym znaleziono szczątki jedenastu zwojów (4Q201–4Q212, opublikowane w 1976 r.), spisanych między III w. przed Chr. a I w. po Chr. Potwierdzają one, że oryginalnym językiem księgi był aramejski (być może z hebrajskimi partiami), i obejmują wszystkie jej części **z wyjątkiem Księgi Przypowieści**. Fragmenty astronomiczne (4Q208–211) przekazują tekst dłuższy i bardziej techniczny niż wersja etiopska — widać, że etiopski tłumacz miał przed sobą już skróconą postać tej księgi. Zwój 4Q212 potwierdza też pierwotną kolejność tekstu w Apokalipsie tygodni, przedstawioną w rękopisach etiopskich (zob. przypisy do rozdziałów 91 i 93).

Fragment łaciński (rozdział 106) oraz cytaty u pisarzy wczesnochrześcijańskich uzupełniają obraz przekazu.

Ponieważ żaden pojedynczy rękopis nie oddaje oryginału wiernie, każdy nowoczesny przekład jest pracą krytyczną: podstawą jest tekst etiopski, poprawiany według greki i aramejskiego tam, gdzie te istnieją. Tak postępowały klasyczne przekłady naukowe — R.H. Charlesa (1912/1917), M.A. Knibba (1978), a ostatnio G.W.E. Nickelsburga i J.C. VanderKama (2001–2012) — i tak postępuje również ten przekład. Miejsca, w których tradycje tekstu się rozchodzą albo tekst jest uszkodzony, zaznaczono w przypisach.

Jak czytać ten przekład

Celem tego przekładu jest **wierność połączona ze zrozumiałością**: tekst ma być czytelny dla współczesnego czytelnika bez sięgania po komentarze, a zarazem nie ma niczego dopowiadać po cichu. Dlatego:

- ♦ **[Nawiasy kwadratowe]** oznaczają słowa dodane przez tłumacza dla jasności — spójniki, dopowiedzenia, współczesne przeliczenia miar (np. „trzy tysiące łokci [ok. 1,5 km]”). Wszystko poza nawiasami odpowiada tekstowi oryginalnemu.
- ♦ **Przypisy** podają: alternatywne tłumaczenia („Inaczej: ...”), warianty tekstu (grecki/etiopski/aramejski), objaśnienia kulturowe i historyczne oraz ostrzeżenia, gdy tekst jest uszkodzony i przekład pozostaje przybliżony.
- ♦ **Numeracja rozdziałów i wersetów** odpowiada standardowym wydaniom naukowym, dzięki czemu tekst można porównywać z literaturą przedmiotu. Usterki numeracji wcześniejszych wydań polskich (wersety podwojone, przedstawione lub pominięte) zostały poprawione i opisane w przypisach.
- ♦ **Symbole apokaliptyczne** — zwierzęta z Księgi snów, „tygodnie” dziejów, bramy nieba z Księgi astronomicznej — są rozszyfrowane w przypisach przy pierwszym wystąpieniu, tak aby tekst dało się czytać ze zrozumieniem, jak czytali go pierwsi odbiorcy.
- ♦ Powtarzające się formuły (np. „Nie zaznacie pokoju!”) są oddawane zawsze tym samym zwrotem — to refreny, które spajają księgę.



Wstep

ROZDZIAŁ 1

¹ Słowa błogosławieństwa Henocha, którym pobłogosławił wybranych i sprawiedliwych, którzy będą żyli w dniu ucisku, gdy wszyscy źli i bezbożni zostaną usunięci.

² Podjął swoją przypowieść i powiedział: Henoch, człowiek sprawiedliwy, któremu Bóg otworzył oczy, miał widzenie Świętego w niebiosach. Pokazali mi je aniołowie; od nich usłyszałem wszystko i patrząc, zrozumiałem — nie dla tego pokolenia, lecz dla pokolenia dalekiego, które dopiero nadejdzie.

³ O wybranych mówiłem i o nich podjąłem moją przypowieść: Święty i Wielki wyjdzie ze swego mieszkania,

⁴ wieczny Bóg zstąpi na ziemię, na górę Synaj, [i ukaże się ze swoim zastępem], i objawi się w potęgę swojej mocy z nieba niebios.

⁵ Wszystkich ogarnie strach: Czuwający¹ zadrżą, a wielki lęk i drzenie chwyci ich aż po krańce ziemi.

⁶ Wysokie góry zostaną wstrząśnięte, wyniosłe wzgórza się obniżą i stopnieją jak воск przed płomieniem.

⁷ Ziemia rozpadnie się do gruntu, wszystko, co na niej jest, zginie, a sąd obejmie wszystkich [ludzi].

⁸ Lecz ze sprawiedliwymi [Bóg] zawrze pokój: będzie strzegł wybranych i nad nimi będzie miłosierdzie. Wszyscy będą należeć do Boga, będzie im się dobrze wiodło i wszyscy będą błogosławieni. On wszystkim im pomoże, zajaśnieje im światło i zawrze z nimi pokój.

⁹ A oto nadchodzi On z dziesiątkami tysięcy swoich świętych, aby dokonać sądu nad wszystkimi: wytraci wszystkich bezbożnych i przekona każdego człowieka [dosł. wszelkie ciało] o wszystkich czynach bezbożności, których bezbożnie się dopuścili, i o wszystkich zuchwałych słowach, które bezbożni grzesznicy mówili przeciwko Niemu.²

ROZDZIAŁ 2

¹ Przyjrzyjcie się wszystkiemu, co dzieje się na niebie: jak światła niebieskie nie zmieniają swoich dróg, jak każde wschodzi i zachodzi w [ustalonym] porządku, każde w swoim czasie, i nie przekraczają wyznaczonego im porządku.

¹ Czuwający (aram. *irin*) — aniołowie-strażnicy, „ci, którzy czuwają” (por. Dn 4, 10. 14). W tej księdze nazwa oznacza najczęściej tych z nich, którzy zbuntowali się i zstąpili na ziemię; o wiernych mówi się „święci Czuwający”.

² Ten werset cytuje Nowy Testament w Liście Judy 14–15 — to jedyny wyraźny cytat z Księgi Henocha w Biblii.

² Popatrzcie na ziemię i zwróćcie uwagę na to, co się na niej dzieje, od pierwszej rzeczy do ostatniej: jak wszystko jest niezmiennie i jak żadne z dzieł Boga na ziemi się nie zmienia, a wszystkie są dla was widoczne.

³ Popatrzcie na lato i na zimę: jak cała ziemia nasycy się wodą, a chmury, rosa i deszcz spoczywają na niej.

ROZDZIAŁ 3

¹ Przyjrzyjcie się i zobaczcie, jak [zimą] wszystkie drzewa wyglądają, jakby uschły, i tracą wszystkie liście — oprócz czternastu drzew, które listowia nie zrzucają, lecz zachowują stare przez dwa lub trzy lata, aż wyrosnie nowe.³

ROZDZIAŁ 4

¹ Przyjrzyjcie się też dniom lata: jak słońce stoi wtedy nad ziemią, naprzeciw niej. Wy szukacie cienia i schronienia przed żarem słońca, a ziemia płonie rosnącym skwarem, tak że nie możecie stąpać ani po ziemi, ani po skale z powodu gorąca.

ROZDZIAŁ 5

¹ Przyjrzyjcie się, jak drzewa okrywają się zielonymi liśćmi i wydają owoce. Zważcie więc i poznajcie wszystkie Jego dzieła, i uznajcie, że tak uczynił je Ten, który żyje na wieki.

² Wszystkie Jego dzieła trwają tak z roku na rok, na wieki, a wszystkie zadania, które dla Niego wykonują, nie zmieniają się — jak Bóg postanowił, tak się dzieje.

³ Zobaczcie, jak morza i rzeki tak samo wypełniają swoje zadania i nie zmieniają ich wbrew Jego przykazaniom.

⁴ Ale wy nie wytrwaliście i nie wypełnialiście przykazań Pana. Odwróciliście się od nich i nieczystymi ustami mówiliście pyszne i zuchwałe słowa przeciwko Jego wielkości. Wy, [ludzie] twardego serca — nie zaznacie pokoju!

⁵ Dlatego będziecie przeklinać swoje dni, a lata waszego życia przepadną; lata waszej zagłady będą się mnożyć jako wieczne przekleństwo i nie znajdziecie miłosierdzia.

⁶ W owych dniach wasze imiona staną się wiecznym przekleństwem dla wszystkich sprawiedliwych. Waszymi imionami będą przeklinać wszyscy, którzy przeklinają, i wami będą złorzeczyć wszyscy grzesznicy i bezbożni. A wszyscy [sprawiedliwi] będą się radować: dla nich będzie odpuszczenie grzechów, wszelkie miłosierdzie,

³ Mowa o drzewach zimozielonych, w Palestynie m.in. oliwce, wawrzynie, mircie i cyprysie; ich liczbę — czternaście — podawały także starożytne wyliczenia przyrodnicze.

pokój i cierpliwość, dla nich będzie zbawienie i dobre światło. Lecz dla was, grzesznicy, nie będzie zbawienia — na was wszystkich spocznie przekleństwo.⁴

⁷ Dla wybranych będzie światło, radość i pokój, i oni odziedziczą ziemię;⁵ ale dla was, bezbożnych, będzie przekleństwo.

⁸ Wtedy wybranym zostanie dana mądrość. Wszyscy oni będą żyć i już nigdy nie zgrzeszą — ani przez bezbożność, ani przez pychę. Ci, którzy mają mądrość, będą pokorni.

⁹ Nie dopuszczą się już przestępstwa i nie zgrzeszą po wszystkie dni swego życia, ani nie umrą od [Bożego] gniewu i zapalczywości, lecz dopełnią liczby dni swojego życia. Ich życie wzrośnie w pokoju, a lata ich radości pomnożą się w wiecznym weselu i pokoju, przez wszystkie dni ich życia.

⁴ Tekst wersetów 6–7 zachował się w nieładzie: rękopisy różnią się kolejnością i liczbą linijek. Przekład idzie za rekonstrukcją Charlesa; sens: imiona grzeszników staną się formułą przekleństwa, a sprawiedliwych czeka przebaczenie i światło.

⁵ Por. Ps 37,11; Mt 5,5.

Grzech aniołów



Czuwający zstępują na górę Hermon i wiążą się wzajemną przysięgą (6,6)

ROZDZIAŁ 6

¹ Kiedy synowie ludzcy się rozmnożyli, urodziły im się w owych dniach córki ładne i piękne.

² Zobaczyli je aniołowie, synowie nieba, i zapragnęli ich. Mówili jeden do drugiego: „Chodźmy, wybierzmy sobie żony spośród córek ludzkich i spłodźmy sobie dzieci”.

³ Szemihaza, ich przywódca, powiedział do nich: „Boję się, że nie zechcecie tego czynu dokonać i że ja sam poniosę karę za ten wielki grzech”.

⁴ Wszyscy mu odpowiedzieli: „Złożmy wszyscy przysięgę i zwiążmy się wzajemnymi klątwami, że nie porzucimy tego zamiaru, lecz doprowadzimy go do końca”.

⁵ Wtedy wszyscy razem przysięgli i związali się nawzajem klątwami.

⁶ Było ich wszystkich dwustu. Zstąpili za dni Jareda⁶ na szczyt góry Hermon. I nazwali ją górą Hermon, bo na niej złożyli przysięgę i związali się wzajemnymi klątwami.⁷

⁷ A to są imiona ich przywódców: Szemihaza — ich dowódca, Arakiba, Rameel, Kokabiel, Tamiel, Ramiel, Daniel, Ezeziel, Barakiel, Asael,⁸ Armaros, Batarel, Ananel, Zakiel, Samsapiel, Satarel, Turiel, Jomiel, Sariel.⁹

⁸ To są ich dowódcy dziesiątek.

ROZDZIAŁ 7

¹ Oni wszyscy, wraz z pozostałymi, wzięli sobie żony; każdy wybrał sobie jedną. Zaczęli do nich chodzić i kalać się z nimi. Nauczyli je czarów i zaklęć oraz nacinania korzeni i zapoznali je z ziołami.

² Kobiety zaszły w ciążę i urodziły wielkich olbrzymów,¹⁰ wysokich na trzy tysiące łokci [ok. 1,5 km].

³ Ci pochłaniali cały dobytek ludzi.

⁴ A gdy ludzie nie mogli już ich wyżywić, olbrzymi obrócili się przeciwko nim i zaczęli pożerać ludzi.

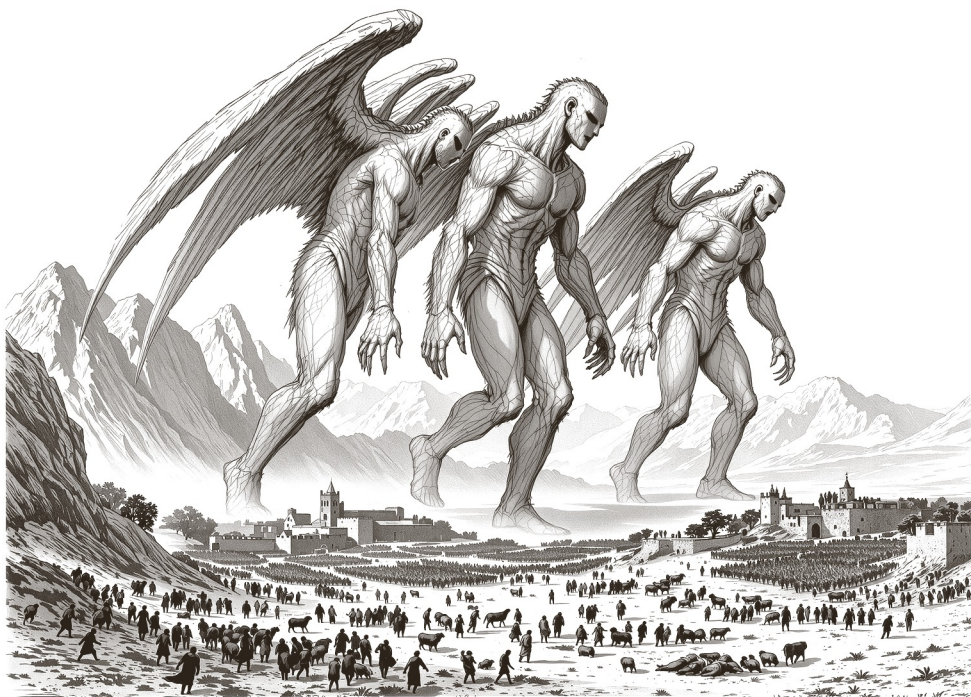
⁶ Część rękopisów etiopskich ma tu zniekształcone „Ardis” — pozostałość greckiego wyrażenia *en tais hēmerais Jared*, „za dni Jareda” (por. Rdz 5,18); tak czyta Charles. Imię Jared łączono z hebr. *jarad* — „zstąpił”.

⁷ Gra słów: nazwa Hermon brzmi jak hebr. *cherem* — „klątwa, rzecz obłożona przysięgą”. Aniołowie „zaklęli się” więc na Górze Klątwy.

⁸ Asael to zapewne ta sama postać co Azazel z 8,1; 9,6 i 10,4.

⁹ Lista wg Charlesa; rękopisy etiopskie przekazują imiona zepsute (m.in. dwa razy „Ramiel”). Jako „dowódców dziesiątek” nad dwustu aniołami (w. 8) przywódców powinno być dwudziestu — pełniejszą listę dwudziestu imion zachował aramejski fragment z Qumran (4Q201), m.in. Szemichaza, Artekof (= Arakiba), Kokabel, Barakel, Asael, Chermoni (= Armaros), Szamsziel, Sahriel. W wersecie 8 tekst etiopski ma: „to są przywódcy dwustu aniołów i wszystkich innych z nimi”.

¹⁰ Dosłownie „gigantów” (grec. *gigantes*, hebr. *nefilim* — por. Rdz 6,4). Wysokość jest celowo fantastyczna: potomstwo aniołów przerasta wszelką ludzką miarę.



Ogryzy, potomstwo Czuwających, obracają się przeciw ludziom (7,2–4)

⁵ Zaczęli też grzeszyć przeciw ptakom i zwierzętom, przeciw gadom i rybom; pożerali nawzajem swoje ciało i pili z niego krew.

⁶ Wtedy ziemia wniosła skargę na czyniących bezprawie.

ROZDZIAŁ 8

¹ Azazel nauczył ludzi wyrabiać miecze, noże, tarcze i napierśniki. Pokazał im metale ziemi i sztukę ich obróbki, bransolety i ozdoby, malowanie oczu antymonem¹¹ i upiększanie powiek, wszelkie drogocenne kamienie i wszelkie barwniki. I świat się zmienił.

² Nastąpiła wielka bezbożność. [Ludzie] oddawali się nierządowi, błędzili, a wszystkie ich drogi uległy zepsuciu.

³ Szemihaza nauczył zakłęb i nacinania korzeni, Armaros — rozwiązywania zakłęb, Barakiel — astrologii, Kokabiel — wiedzy o gwiazdozbiorach, Ezekiel — wiedzy o chmurach, Arakiel — znaków ziemi, Szamsiel — znaków słońca, a Sariel — biegu księżyca.¹²

¹¹ Antymon — czarny proszek mineralny (kohl), używany na starożytnym Wschodzie do malowania oczu i powiek.



Azazel uczy ludzi wyrabiać miecze i obrabiać metale ziemi (8,1)

⁴ A gdy ludzie ginęli, wołali — i ich wołanie dotarło do nieba.

¹² Tekst etiopski ma tu imiona zniekształcone (m.in. „Amezarak” zamiast Szemihazy i „Asradel” zamiast Sariela); przekład za Charlesem. Imiona odpowiadają dziedzinom nauczania: Kokabiel — od *kochaw*, „gwiazda”; Szamsiel — od *szemesz*, „słońce”; Sariel/Sahriel — od *sabar*, „księżyc”.

Wstawiennictwo archaniołów na rzecz ludzi



Archaniolowie patrzą z nieba na krew przelaną na ziemi (9,1)

ROZDZIAŁ 9

¹ Wtedy Michał, Sariel, Rafael i Gabriel¹³ spojrzeli z nieba i zobaczyli mnóstwo krwi przelanej na ziemi i całe bezprawie, które się na niej działo.

² Mówili jeden do drugiego: „Głos wołania z wyludnionej ziemi dochodzi aż do bram nieba.

³ Teraz do was, święci nieba, skarżą się dusze ludzi, mówiąc: »Zanieście naszą sprawę przed Najwyższego«”.

⁴ I powiedzieli do Pana Wieków: „Panie panów, Boże bogów, Królu królów, Boże wieków! Tron Twojej chwały trwa przez wszystkie pokolenia wieków, a Twoje imię jest święte, chwalebne i błogosławione na wszystkie wieki.

⁵ Ty uczyniłeś wszystko i nad wszystkim masz władzę. Wszystko jest odsłonięte i jawne przed Tobą; Ty widzisz wszystko i nic nie może się przed Tobą ukryć.

⁶ Zobacz, co uczynił Azazel: nauczył na ziemi wszelkiej nieprawości i wyjawiał odwieczne tajemnice, które strzeżone były w niebie, a które ludzie usiłowali poznać.

⁷ [Zobacz też], co uczynił Szemihaza, któremu dałeś władzę, aby rządził tymi, którzy są z nim.

⁸ Poszli do córek ludzkich na ziemi, spali z tymi kobietami, skalali się z nimi i wyjawili im wszelkie grzechy.

⁹ Kobiety urodziły olbrzymów i przez to cała ziemia nappełniła się krwią i nieprawością.

¹⁰ A teraz dusze umarłych wołają i zanoszą skargę aż do bram nieba. Ich lament wstępuje w górę i nie może ustać wobec bezprawia, które dzieje się na ziemi.

¹¹ Ty wiesz wszystko, zanim się stanie. Ty widzisz to wszystko i pozwalasz na to, i nie mówisz nam, co mamy z nimi zrobić”.

ROZDZIAŁ 10

¹ Wtedy odezwał się Najwyższy, Święty i Wielki. Posłał Sariela¹⁴ do syna Lamecha i powiedział mu:

² „Idź do Noego i powiedz mu w moim imieniu: »Ukryj się!«. Wyjaw mu nadchodzący koniec: cała ziemia zostanie zniszczona, na całą ziemię nadchodzi potop, który zniszczy wszystko, co na niej jest.

³ Poucz go teraz, jak ma ująć cało, aby jego potomstwo zachowało się dla wszystkich pokoleń świata”.

⁴ Potem Pan powiedział do Rafaela: „Zwiąż Azazela za ręce i nogi i wrzuć go w ciemność. Wydrąż otwór na pustyni, która jest w Dudael,¹⁵ i wrzuć go do niego.

¹³ Tak tradycja aramejska (4Q202) i część rękopisów etiopskich; tekst grecki i Charles mają: Michał, Uriel, Rafael i Gabriel.

¹⁴ Imię posłańca jest w rękopisach zniekształcone: etiopskie „Asurjal”, greckie „Istrael” — oba wskazują na Sariela (por. 9,1); Charles czyta „Uriel”.



„Zwiąż Azazela za ręce i nogi i wrzuć go w ciemność” (10,4–5)

⁵ Połóż na nim chropowate i ostre głazy, przykryj go ciemnością. Niech tam mieszka na zawsze. Zakryj mu twarz, aby nie oglądał światła,

⁶ a w dniu wielkiego sądu niech zostanie wrzucony w ogień.

⁷ Ulecz ziemię, którą zepsuli aniołowie, i ogłoś uzdrowienie ziemi: że plaga zostanie uleczona i że nie wszyscy synowie ludzcy wyginą przez tajemnice, które Czuwający wyjawili i których nauczyli swoich synów.

⁸ Cała ziemia została zepsuta przez to, czego nauczył Azazel — jemu przypisz cały grzech!”.

⁹ Do Gabriela zaś Pan powiedział: „Wyrusz przeciw bękartom i odrzuconym, przeciw synom nierządu. Zgładź synów nierządu i synów Czuwających spośród ludzi [i spraw, aby odeszli]. Poślij ich jednych przeciw drugim, niech wygubią się nawzajem w walce, bo długie dni nie są im pisane.

¹⁰ Żadna prośba, którą [ich ojcowie] zaniosą do ciebie w ich sprawie, nie zostanie spełniona. Liczą bowiem na to, że będą żyć życiem wiecznym i że każdy z nich przeżyje pięćset lat”.

¹⁵ Dudael — miejsce nieznane, może symboliczne („kocioł Boży”?). Kara Azazela nawiązuje do obrzędu Dnia Pojednania, gdy kozła „dla Azazela” wypędzano na pustynię (Kpł 16,8–10.21–22).

¹¹ A do Michała Pan powiedział: „Idź, zwiąż Szemihazę i jego towarzyszy, którzy złączyli się z kobietami i skalali się z nimi w całej ich nieczystości.

¹² Gdy ich synowie pozabijają się nawzajem i gdy [ojcowie] zobaczą zagładę swoich umiłowanych, zwiąż ich mocno na siedemdziesiąt pokoleń¹⁶ w dolinach ziemi — aż do dnia ich sądu i ich dopełnienia, aż dokona się sąd [wyznaczony] na wieki wieków.

¹³ W owych dniach zostaną zaprowadzeni do otchłani ognia — na mękę i do więzienia, w którym pozostaną zamknięci na zawsze.

¹⁴ A każdy, kto zostanie wtedy potępiony i skazany na zagładę, będzie odtąd związany razem z nimi aż do końca wszystkich pokoleń.

¹⁵ Zgładź wszystkie duchy odrzuconych i synów Czuwających, bo skrzywdzili ludzi.

¹⁶ Zgładź wszelką krzywdę z powierzchni ziemi i niech skończy się każde złe dzieło. Niech ukaze się roślina sprawiedliwości i prawdy¹⁷ — okaże się ona błogosławieństwem, a dzieła sprawiedliwości i prawdy będą sadzone w prawdzie i w radości na zawsze.

¹⁷ Wtedy wszyscy sprawiedliwi ocaleją i będą żyć, aż zrodzą tysiące [dzieci]. Wszystkie dni swojej młodości i swojej starości dopełnią w pokoju.

¹⁸ Wtedy cała ziemia będzie uprawiana w sprawiedliwości. Cała zostanie zasadzona drzewami i napełni się błogosławieństwem.

¹⁹ Zasadzą na niej wszelkie miłe drzewa i winnice. Winorośl, którą na niej zasadzą, wyda wino w obfitości; z każdej miary posianego ziarna urodzi się tysiąc [miar], a każda miara oliwek da dziesięć bat oliwy [ok. 220 litrów].

²⁰ Ty zaś oczyść ziemię z wszelkiego ucisku, z wszelkiej nieprawości, z wszelkiego grzechu i z wszelkiej bezbożności. Usuń z ziemi wszelką nieczystość, jaką na nią sprowadzono.

²¹ Wszyscy synowie ludzcy staną się sprawiedliwi, wszystkie narody będą Mnie czcić i wysławiać, i wszyscy będą oddawać Mi pokłon.

²² Ziemia zostanie oczyszczona z wszelkiego zepsucia, z wszelkiego grzechu, z wszelkiej kary i z wszelkiej udręki. I nigdy już nie zesłę ich na nią — z pokolenia na pokolenie i na wieki.

ROZDZIAŁ 11

¹ W owych dniach otworzę spichlerze błogosławieństwa, które są w niebie, aby zesłać je na ziemię — na dzieło i na trud synów ludzkich.

¹⁶ Siedemdziesiąt pokoleń — umowna pełnia czasu do sądu ostatecznego (por. siedemdziesiąt tygodni w Dn 9,24).

¹⁷ „Roślina sprawiedliwości” — stały w tej księdze obraz sprawiedliwego potomstwa (Noego, potem Izraela), które Bóg sadi na ziemi (por. 93,2.5.10).

² Prawda i pokój połączą się ze sobą na wszystkie dni świata i na wszystkie pokolenia ludzi.



Zapowiedź ukarania zbuntowanych aniołów

ROZDZIAŁ 12

¹ Zanim to wszystko się stało, Henoch został ukryty¹⁸ i nikt z synów ludzkich nie wiedział, gdzie jest ukryty, gdzie przebywa ani co się z nim stało.

² Jego zajęcia związane były z Czuwającymi, a swoje dni spędzał wśród świętych.

³ Ja, Henoch, błogosławiłem Pana majestatu i Króla wieków. I oto Czuwający zawołali mnie — Henocha, pisarza — i powiedzieli do mnie:

⁴ „Henochu, pisarzu sprawiedliwości! Idź, oznajmij Czuwającym nieba — tym, którzy opuścili wysokie niebo, święte, wieczne miejsce, skalali się kobietami, postąpili tak, jak postępują synowie ziemi, i wzięli sobie żony:

⁵ »Dokonaliście na ziemi wielkiego zniszczenia. Nie zaznacie pokoju ani przebaczenia grzechu.

⁶ A ponieważ cieszyście się swoimi dziećmi, zobaczycie śmierć swoich umiłowanych i będziecie opłakiwać zagładę swoich synów. Będziecie błagać po wieczność, ale miłosierdzia i pokoju nie zaznacie«”.

ROZDZIAŁ 13

¹ Henoch poszedł i powiedział do Azazela: „Nie zaznasz pokoju! Wyszedł przeciwko tobie surowy wyrok, aby cię związać.

² Nie będzie dla ciebie wytchnienia ani spełnienia prośby — z powodu nieprawości, której nauczałeś, i z powodu wszystkich dzieł bluźnierstwa, przemocy i grzechu, które pokazałeś ludziom”.

³ Potem poszedłem i przemówiłem do nich wszystkich razem. Wszyscy się przestraszyli, ogarnęły ich strach i drżenie.

⁴ Prosił mnie, żebym spisał za nich prośbę, aby mogli dzięki niej otrzymać przebaczenie, i żebym odczytał ich prośbę przed Panem nieba.

⁵ Bo sami od tej chwili nie mogli już [z Nim] rozmawiać ani podnieść oczu ku niebu — ze wstydu z powodu grzechów, za które zostali skazani.

⁶ Spisałem więc ich prośbę i modlitwę za ich duchy, za czyny każdego z osobna i za to, o co prosili: aby otrzymali przebaczenie i długość [dni].

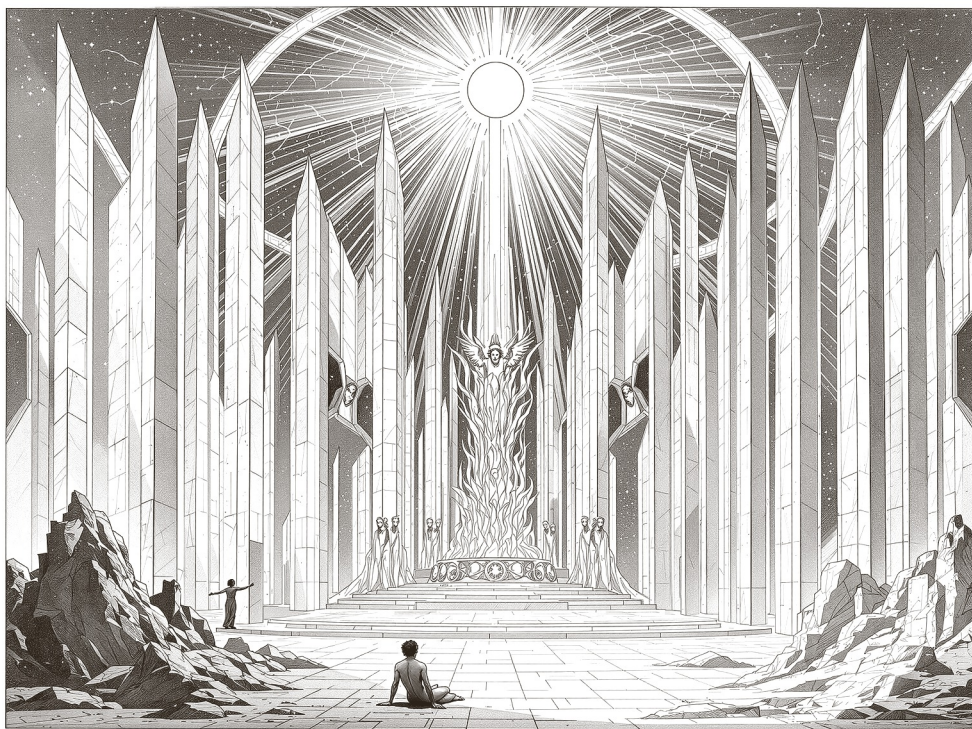
⁷ Poszedłem i usiadłem nad wodami Danu, w ziemi Dan,¹⁹ na południowy zachód od Hermonu. Czytałem ich prośbę, aż zasnąłem.

⁸ I oto przyszedł do mnie sen, spadły na mnie widzenia. Zobaczyłem widzenia kary, a głos nakazał mi mówić do synów nieba i ich upomnieć.

⁹ Gdy się obudziłem, poszedłem do nich. Wszyscy siedzieli zebrani razem w Abel-sjail,²⁰ które leży między Libanem a Senirem, płacząc, z zakrytymi twarzami.

¹⁸ Por. Rdz 5,24, gdzie Bóg „zabiera” Henocha spośród ludzi.

¹⁹ Dan — miejscowość u źródła Jordanu, u południowo-zachodniego podnóża Hermonu (por. Sdz 18,29). Henoch wraca więc w okolice, gdzie zstąpili Czuwający.



Dom z kryształu i dom z ognia; nad tronem Wielka Chwała (14,9–20)

¹⁰ Opowiedziałem im wszystkie widzenia, które zobaczyłem we śnie, i zacząłem mówić słowa sprawiedliwości i upominać Czuwających nieba.

Wizja pałacu Bożego

ROZDZIAŁ 14

¹ Księga słów sprawiedliwości i upomnienia odwiecznych Czuwających — zgodnie z nakazem Świętego i Wielkiego, [danym] w tym widzeniu.

² Zobaczyłem we śnie to, co teraz opowiem językiem z ciała i tchnieniem moich ust, które Wielki dał ludziom, aby mogli nimi mówić i rozumieć sercem.

³ Jak [Bóg] stworzył człowieka i dał mu zdolność rozumienia słowa mądrości, tak stworzył i mnie, i dał mi [władzę] upominania Czuwających, synów nieba.

⁴ Spisałem waszą prośbę, ale w moim widzeniu ukazano mi, że wasza prośba nie zostanie spełniona po wszystkie dni wieczności. Wyrok nad wami zapadł już ostatecznie: nie zaznacie pokoju!

²⁰ Etiopskie „Ubelsejael”, u Charlesa „Abelsjail” — zapewne Abel-Main (tak fragment aramejski 4Q204), miejscowość niedaleko Dan. Senir — inna nazwa Hermonu (Pwt 3,9).

⁵ Odtąd nie wstąpicie już do nieba, po całą wieczność. Zapadło postanowienie, że macie zostać związani na ziemi po wszystkie dni świata.

⁶ Przedtem jednak zobaczycie zagładę waszych umiłowanych synów. Nie będziecie się nimi cieszyć — padną przed wami od miecza.

⁷ Wasza prośba nie zostanie spełniona — ani za nich, ani za was — nawet gdy płaczecie i modlicie się, i wypowiadacie wszystkie słowa z pisma, które sporządziłem.

⁸ A widzenie zostało mi ukazane tak: oto obłoki wzywały mnie w widzeniu i mgła mnie przyzywała; bieg gwiazd i błyskawice gnały mnie i ponaglały, a wiatry w widzeniu uniosły mnie, porwały w górę i zaniósły do nieba.

⁹ Wszedłem [w nie] i zbliżałem się do muru zbudowanego z brył kryształu²¹ i otoczonego językami ognia. I zaczął mnie ogarniać lęk.

¹⁰ Wszedłem w języki ognia i zbliżyłem się do wielkiego domu zbudowanego z brył kryształu. Ściany tego domu były jak posadzka ułożona z kryształowych płyt, a jego fundament był z kryształu.

¹¹ Jego strop był jak droga gwiazd i błyskawic, a pośród nich [stały] ogniste cheruby; ich niebo było [przejrzyste] jak woda.

¹² Płonący ogień otaczał ściany domu, a jego bramy gorzały ogniem.

¹³ Wszedłem do tego domu — gorącego jak ogień i zimnego jak lód. Nie było w nim żadnej radości życia. Okrył mnie strach, chwyciło mnie drżenie.

¹⁴ Drżący i roztrzęsiony upadłem na twarz.

¹⁵ I zobaczyłem w widzeniu: oto drugi dom, większy od tamtego. Wszystkie jego bramy stały przede mną otworem, a cały zbudowany był z płomieni ognia.

¹⁶ We wszystkim tak przewyższał [tamten] wspaniałością, przepychem i rozmia-rem, że nie potrafię opisać wam jego wspaniałości ani jego wielkości.

¹⁷ Jego podłoga była z ognia, nad nią — błyskawice i droga gwiazd, a jego strop był z płonącego ognia.

¹⁸ Spojrzałem i zobaczyłem w nim wysoki tron. Wyglądał jak kryształ, a jego koła — jak jaśniejące słońce; i widziałem cheruby.²²

¹⁹ Spod tronu wypływały strumienie płonącego ognia, tak że nie mogłem na niego patrzeć.

²⁰ A na tronie zasiadała Wielka Chwała;²³ Jej szata jaśniała mocniej niż słońce i była bielsza od wszelkiego śniegu.

²¹ Żaden anioł nie mógł [tam] wejść ani zobaczyć Jego oblicza — z powodu majestatu i chwały. I nikt cielesny nie mógł Go zobaczyć.

²¹ Dosłownie po etiopsku: „z kamieni gradowych”, a niżej podłoga „ze śniegu” — pałac z brył lodu; tekst grecki mówi o kryształach. Budowla z lodu otoczona ogniem łączy dwa żywioły (por. w. 13).

²² Koła tronu i cheruby nawiązują do wizji Ezechiela (Ez 1; 10) i Daniela (Dn 7,9–10).

²³ „Wielka Chwała” — uroczyste określenie samego Boga (por. Testament Lewiego 3,4; 2 P 1,17).

²² Płonący ogień otaczał Go, wielki ogień stał przed Nim i nikt z otaczających nie mógł się do Niego zbliżyć. Dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy [stało] przed Nim, lecz On nie potrzebował żadnej rady.

²³ A najświętsi, którzy byli blisko Niego, nie oddalali się ani nocą, ani dniem i nigdy od Niego nie odchodzili.

²⁴ Ja zaś aż do tej chwili leżałem na twarzy i drżałem. A Pan zawołał mnie własnymi ustami i powiedział do mnie: „Podejdź tu, Henochu, i słuchaj mojego słowa”.

²⁵ I podszedł do mnie jeden ze świętych, i obudził mnie. [Pan] podniósł mnie i doprowadził aż do bramy, a ja szedłem z twarzą pochyloną ku ziemi.

Boski wyrok na zbuntowanych aniołów

ROZDZIAŁ 15

¹ A On odpowiedział mi — i usłyszałem Jego głos: „Nie bój się, Henochu, człowieku sprawiedliwy i pisarzu sprawiedliwości. Podejdź tu i słuchaj mojego głosu.

² Idź i powiedz Czuwającym nieba, którzy cię przysłali, abyś się za nimi wstawiał: To wy powinniście wstawiać się za ludźmi, a nie ludzie za wami.

³ Dlaczego opuściliście wysokie, święte i wieczne niebo, spaliście z kobietami i skalaliście się z córkami ludzkimi? Wzięliście sobie żony, postąpiliście jak synowie ziemi i spłodziliście synów-olbrzymów.

⁴ Byliście święci, duchowi, żyjący życiem wiecznym — a skalaliście się krwią kobiet, spłodziliście [dzieci] przez krew ciała i zapragnęliście ciała i krwi jak ludzie, jak ci, którzy umierają i giną.

⁵ Dlatego to im dałem żony: aby zasiewali w nich [życie] i aby rodziły im dzieci — żeby na ziemi niczego nie zabrakło.

⁶ Wy zaś byliście przedtem [istotami] duchowymi, żyjącymi życiem wiecznym, nieśmiertelnymi przez wszystkie pokolenia świata.

⁷ Dlatego nie przeznaczyłem dla was żon, bo mieszkaniem duchowych [istot] nieba jest niebo.

⁸ A teraz olbrzymi, którzy zrodzili się z duchów i z ciała, będą nazwani na ziemi złymi duchami i na ziemi będzie ich mieszkanie.²⁴

⁹ Złe duchy wyszły z ich ciał: [olbrzymi] narodzili się bowiem z ludzi, a ich początek i pierwsze pochodzenie jest od świętych Czuwających. Będą na ziemi złymi duchami i „złymi duchami” będą nazwani.

²⁴ Kluczowe dla tej księgi wyjaśnienie pochodzenia demonów: złe duchy to nie sami upadli aniołowie, lecz duchy olbrzymów — istot na wpół anielskich, na wpół ludzkich — które po śmierci ich ciał błąkają się po ziemi (w. 8–12).

¹⁰ [Duchy nieba mają swoje mieszkanie w niebie, lecz duchy ziemi, które urodziły się na ziemi, mają mieszkanie na ziemi.]

¹¹ Duchy olbrzymów krzywdzą, gnębią, niszczą, napadają, walczą, sieją zniszczenie na ziemi i sprowadzają udrękę. Nie jedzą żadnego pokarmu, a mimo to łakną i pragną; i sieją zgorszenie.²⁵

¹² Te duchy powstaną przeciwko synom ludzkim i przeciwko kobietom, bo od nich wyszły.

ROZDZIAŁ 16

¹ Od dnia rzezi, zagłady i śmierci olbrzymów duchy, które wyszły z ich ciał, będą niszczyć, nie podlegając sądowi. Tak będą niszczyć aż do dnia wielkiego dokonania — wielkiego sądu, w którym ten wiek dopełni się nad Czuwającymi i bezbożnymi, dopełni się cały i ostatecznie.²⁶

² A teraz Czuwającym, którzy przysłali cię, abys się za nimi wstawiał, a którzy przedtem przebywali w niebie, [powiedz]:

³ „Byliście w niebie, ale wszystkie tajemnice nie zostały wam jeszcze objawione. Poznaliście [tylko] tajemnice bezwartościowe i w zatwardziałości serc przekazaliście je kobietom; przez te tajemnice kobiety i mężczyźni mnożą na ziemi wiele zła”.

⁴ Powiedz im więc: „Nie zaznacie pokoju!”

²⁵ Tekst grecki (za Charlesem): „nie jedzą, a przecież łakną i pragną”; etiopski: „nie jedzą, nie pragną i pozostają niewidzialne”.

²⁶ Tekst trudny i zapewne uszkodzony; przekład za Charlesem. Sens: duchy olbrzymów będą działać bezkarnie aż do dnia wielkiego sądu, w którym obecny wiek [epoka świata] dopełni się i zamknie — nad Czuwającymi i bezbożnymi.



Pierwsza podróż Henocha

ROZDZIAŁ 17

¹ Potem zabrali mnie i przenieśli na miejsce, gdzie przebywały istoty podobne do płonącego ognia, które — kiedy chciały — przybierały postać ludzi.²⁷

² Zaprowadzili mnie na miejsce ciemności²⁸ i na górę, której wierzchołek sięgał nieba.

³ Zobaczyłem miejsca światła niebieskich, skarbce gwiazd i gromu, a w najgłębszych otchłaniach — ognisty łuk i strzały z ich kołczanem, ognisty miecz i wszystkie błyskawice.

⁴ Potem zabrali mnie do wód życia i do ognia zachodu, który przyjmuje każdy zachód słońca.²⁹

⁵ Doszedłem do rzeki ognia, w której ogień płynie jak woda i uchodzi do wielkiego morza po stronie zachodniej.

⁶ Zobaczyłem wielkie rzeki. Dotarłem do wielkiej rzeki i do wielkiej ciemności, i poszedłem tam, gdzie nie chodzi żadne ciało.³⁰

⁷ Zobaczyłem góry zimowego mroku i miejsce, z którego wypływają wszystkie wody otchłani.

⁸ Zobaczyłem ujścia wszystkich rzek ziemi i ujście otchłani.

ROZDZIAŁ 18

¹ Zobaczyłem skarbce wszystkich wiatrów. Zobaczyłem, jak [Bóg] zaopatrzył w nie całe stworzenie, i [zobaczyłem] mocne fundamenty ziemi.

² Zobaczyłem kamień węgielny ziemi. Zobaczyłem cztery wiatry, które dźwigają [ziemię i] sklepienie nieba.

³ Zobaczyłem, jak wiatry rozpinają wysokie sklepienie nieba i jak stoją między niebem a ziemią: to one są filarami nieba.³¹

⁴ Zobaczyłem wiatry nieba, które obracają okrąg słońca i prowadzą wszystkie gwiazdy do ich zachodu.

⁵ Zobaczyłem wiatry nad ziemią, niosące obłoki. Zobaczyłem drogi aniołów. Na krańcu ziemi zobaczyłem w górze sklepienie nieba.

⁶ Poszedłem dalej i zobaczyłem miejsce, które płonie dniem i nocą, a tam siedem gór ze wspaniałych kamieni: trzy od wschodu i trzy od południa.

²⁷ Istoty z ognia, które mogą przybierać ludzką postać, to aniołowie; por. Ps 104,4, gdzie słudzy Boga są „ogniem płonącym”.

²⁸ Tekst grecki: „miejsce mroku”; etiopski: „miejsce burzy [wichru]”.

²⁹ Starożytny obraz świata: słońce zachodzi w ogień zachodu, a rzeka ognia (w. 5) uchodzi do wielkiego morza na zachodnim krańcu ziemi; por. 23,4. Obraz tłumaczył, dokąd „znika” światło po zachodzie.

³⁰ „Gdzie nie chodzi żadne ciało” — obszar poza zamieszkanym światem, do którego nie ma wstępu nikt żyjący; przedsiónek krainy umarłych.

³¹ „Filary nieba” — w tej starożytnej kosmologii sklepienie nieba nie wisi w pustce: podtrzymują je wiatry, ustawione między niebem a ziemią jak kolumny.



Siedem gór ze wspaniałych kamieni; środkowa sięga nieba jak tron Boga (18,6–8)

⁷ Z tych wschodnich jedna była z barwnego kamienia, jedna z perły, a jedna z hiacyntu [kamienia szlachetnego]; góry południowe były z czerwonego kamienia.

⁸ Środkowa zaś sięgała nieba jak tron Boga. Była z alabastru³², a szczyt tronu był z szafiru.

⁹ Zobaczyłem płonący ogień.

¹⁰ A za tymi górami jest okolica, gdzie kończy się wielka ziemia; tam zamykają się niebiosy.

¹¹ Zobaczyłem głęboką otchłń z kolumnami niebiańskiego ognia; widziałem, jak spadają w nią kolumny ognia, których ani wysokości, ani głębokości nie dało się zmierzyć.

¹² Za tą otchłnią zobaczyłem miejsce, nad którym nie było sklepienia nieba, a pod nim nie było fundamentu ziemi. Nie było tam wody ani ptaków — było to pustkowie, miejsce straszne.

¹³ Zobaczyłem tam siedem gwiazd, podobnych do wielkich płonących gór.

¹⁴ Gdy o nie zapytałem, anioł powiedział mi: „To miejsce jest końcem nieba i ziemi. Stało się ono więzieniem dla gwiazd i dla zastępu nieba.”³³

³² Rodzaj kamienia jest niepewny: przekłady oddają go jako „alabaster” lub „antymonit” (por. hebr. puk — błyszczący minerał antymonu).

¹⁵ Gwiazdy, które toczą się nad ogniem, to te, które przekroczyły nakaz Pana na samym początku swojego wschodu, bo nie wyszły w wyznaczonym dla nich czasie.
¹⁶ [Pan] rozgniewał się na nie i związał je aż do czasu, gdy dopełni się ich wina — na dziesięć tysięcy lat”.

ROZDZIAŁ 19

¹ Uriel powiedział do mnie: „Tutaj staną aniołowie, którzy połączyli się z kobietami. Ich duchy, przybierając wiele różnych postaci, kalają ludzi i będą ich zwodzić, aby składali ofiary demonom jak bogom.³⁴ [Będą tu stać] aż do dnia wielkiego sądu, w którym zostaną osądzeni, aż nadejdzie ich koniec.

² A kobiety tych aniołów, którzy zbłądzili, staną się syrenami”.³⁵

³ Ja, Henoch, sam jeden zobaczyłem to widzenie — krańce wszystkiego. Żaden człowiek nie zobaczy tego, co ja zobaczyłem.

ROZDZIAŁ 20

¹ To są imiona świętych aniołów, którzy czuwają.³⁶

² Uriel, jeden ze świętych aniołów: ten nad światem i nad Tartarem [otchłanią kary].³⁷

³ Rafael, jeden ze świętych aniołów: ten nad duchami ludzi.

⁴ Raguel, jeden ze świętych aniołów, który wymierza karę światu światła niebieskich.

⁵ Michał, jeden ze świętych aniołów: ten postawiony nad najlepszą częścią ludzkości i nad chaosem.³⁸

⁶ Sariel [Sarakiel], jeden ze świętych aniołów: ten nad duchami, które grzeszą w duchu.³⁹

⁷ Gabriel, jeden ze świętych aniołów: ten nad rajem, nad węzami i nad cherubami.

⁸ Remiel, jeden ze świętych aniołów, którego Bóg ustanowił nad tymi, którzy powstają [z martwych].

³³ Gwiazdy są tu utożsamione z aniołami: te, które „nie wyszły w swoim czasie”, to aniołowie, którzy złamali ustalony przez Boga porządek. Ich karę opisuje też rozdział 21.

³⁴ Chodzi o kobiety, z którymi związali się Czuwający (rozd. 6–8), i o duchy zrodzonych z tych związków olbrzymów, które według 15,8–16,1 stały się złymi duchami. O ofiarach dla demonów por. Pwt 32,17; Ps 106,37.

³⁵ Tak tekst grecki: „staną się syrenami” — demonicznymi istotami, które wabią i gubią ludzi. Tekst etiopski jest w tym miejscu niejasny (dosłownie: „staną się spokojne”); to zapewne zniekształcenie greckiego słowa „syreny”.

³⁶ To dobrzy „aniołowie, którzy czuwają” — niebiańscy odpowiednicy upadłych Czuwających. W tekście etiopskim lista liczy sześciu archaniołów; grecki dodaje Remiela (w. 8) i kończy słowami: „siedem imion archaniołów” — stąd tradycja o siedmiu.

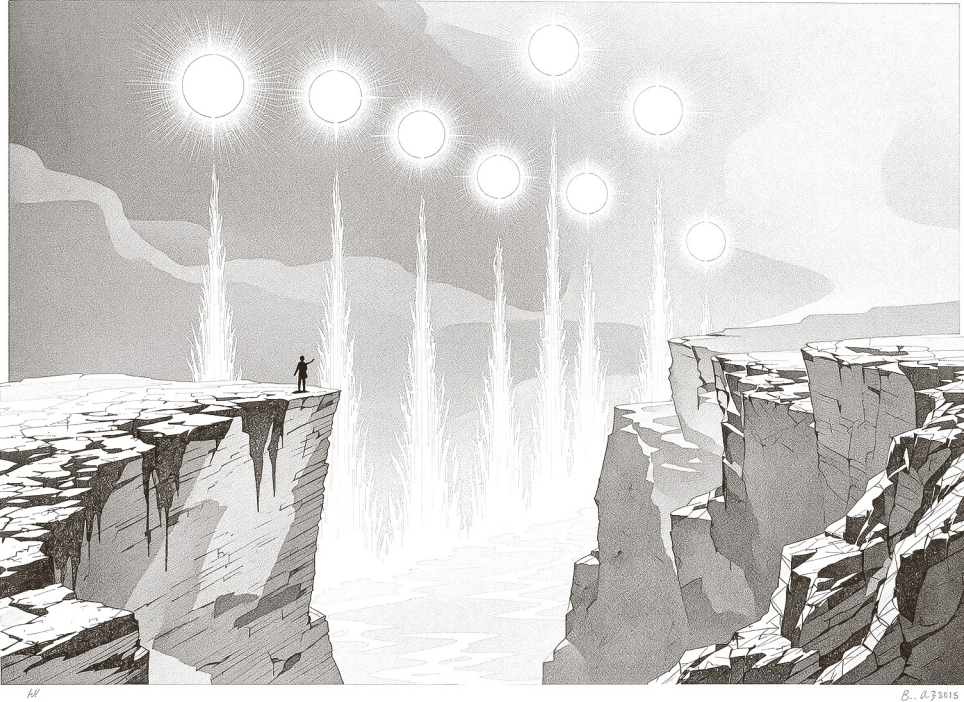
³⁷ Tak tekst grecki; etiopski: „anioł gromu i drżenia”. Tartar to w grece nazwa najgłębszej otchłani, miejsca kary.

³⁸ Tak tekst grecki; etiopski: „nad narodem”, czyli nad Izraelem. „Najlepsza część ludzkości” oznacza tu lud Boży.

³⁹ Grecki: Sariel; etiopski: Sarakiel — zapewne ta sama postać. Według etiopskiego czuwa on „nad duchami ludzi, które przywodzą duchy do grzechu”.



Druga podróż Henocha



Więzienie gwiazd, które przekroczyły nakaz Pana (18,13–16; 21,1–6)

ROZDZIAŁ 21

- ¹ Potem doszedłem do miejsca, w którym wszystko było bezładem.
- ² Zobaczyłem tam coś przerażającego: nie było tam ani nieba w górze, ani utwierdzonej ziemi, tylko miejsce bezładne i straszne.
- ³ Zobaczyłem tam siedem gwiazd nieba, związanych w nim razem, podobnych do wielkich gór i płonących ogniem.
- ⁴ Zapytałem wtedy: „Za jaki grzech je związane i za co je tutaj wrzucono?”
- ⁵ Odpowiedział mi Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną i był ich przewodnikiem: „Henochu, o co pytasz? Czemu tak gorliwie dopytujesz się o prawdę?”
- ⁶ To są te spośród gwiazd nieba, które przekroczyły nakaz Pana. Związano je tutaj, aż dopełni się dziesięć tysięcy lat — czas [wyznaczony] za ich grzechy”.⁴⁰
- ⁷ Stamtąd poszedłem na inne miejsce, jeszcze straszniejsze od tamtego. I zobaczyłem rzecz przerażającą: wielki ogień, który płonął i buchał płomieniami, a miejsce było rozcięte aż po otchłań i pełne potężnych kolumn ognia, spadających w dół.

⁴⁰ „Dziesięć tysięcy lat” — okragła liczba oznaczająca pełny, zamknięty czas kary; por. 18,16.



Cztery komory w zachodniej górze, gdzie gromadzą się duchy zmarłych (22,1–9)

Nie mogłem dostrzec ani jego rozmiarów, ani wielkości — nie umiałem ich nawet odgadnąć.

⁸ Powiedziałem wtedy: „Jak straszne jest to miejsce i jak boleśnie na nie patrzeć!”

⁹ Odpowiedział mi Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną: „Henochu, skąd w tobie taki strach i przerażenie?” Odpowiedziałem: „Z powodu tego straszego miejsca i z powodu widoku tej udreki”.

¹⁰ On powiedział do mnie: „To miejsce jest więzieniem aniołów. Będą tu uwięzieni na wieki”.⁴¹

ROZDZIAŁ 22

¹ Stamtąd poszedłem na inne miejsce. [Anioł] pokazał mi na zachodzie wielką i wysoką górę z twardej skały.⁴²

⁴¹ Pierwsze miejsce (w. 1–6) to więzienie na czas wyznaczony, drugie (w. 7–10) — więzienie wieczne, przeznaczone dla upadłych aniołów po wielkim sądzie; por. 10,4–6.12–13.

⁴² Zachodnia góra z komorami zmarłych to obraz Szeolu [krajny umarłych], w którym dusze czekają na sąd ostateczny. Zachód, strona zachodzącego słońca, uchodził w starożytności za stronę śmierci.

² Były w niej cztery komory, głębokie, przestronne i bardzo gładkie. Trzy z nich były ciemne, a jedna jasna i pośrodku niej znajdowało się źródło wody.⁴³ Powiedziałem: „Jak gładkie są te komory, jak głębokie i mroczne dla oka!”

³ Wtedy Rafael, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną, odpowiedział mi: „Te komory stworzono właśnie po to, żeby gromadziły się w nich duchy zmarłych — po to, by zbierały się tutaj wszystkie dusze ludzi.

⁴ Te miejsca zrobiono na ich mieszkanie aż do dnia ich sądu, aż do wyznaczonej im pory — a pora ta nadejdzie wraz z wielkim sądem nad nimi”.

⁵ I zobaczyłem [ducha] zmarłego człowieka, który wnosił skargę, a jego głos dochodził aż do nieba i skarżył się.

⁶ Zapytałem anioła Rafaela, który był ze mną: „Czyj to duch wnosi skargę? Czyj głos dochodzi do nieba i oskarża?”

⁷ Odpowiedział mi: „To duch, który wyszedł z Abła, zabitego przez jego brata Kaina. Będzie on skarżył na niego tak długo, aż jego [Kaina] potomstwo zostanie zgładzone z powierzchni ziemi i zniknie spośród potomstwa ludzi”.⁴⁴

⁸ Wtedy zapytałem o niego i o wszystkie komory: „Dlaczego jedna jest oddzielona od drugiej?”

⁹ Odpowiedział mi: „Te trzy zrobiono po to, żeby duchy zmarłych były rozdzielone.⁴⁵ Osobną komorę mają duchy sprawiedliwych: tę, w której jest jasne źródło wody.

¹⁰ Osobną zrobiono dla grzeszników — na czas, gdy umrą i zostaną pogrzebani w ziemi, a sąd nie dosięgnął ich za życia.

¹¹ Tutaj ich duchy będą trzymane osobno, w wielkiej udręce, aż do wielkiego dnia sądu — dnia kary i męki dla złorzeczających na wieki i odpłaty dla ich duchów. Tam [Bóg] zwiąże ich na zawsze.

¹² Osobną komorę zrobiono dla duchów tych, którzy wnoszą skargę i ujawniają swoją zagładę: to ci, których zamordowano w dniach grzeszników.

¹³ Osobną wreszcie zrobiono dla duchów ludzi, którzy nie byli sprawiedliwi, lecz grzeszni, i dopełnili miary przestępstw. Ich los będzie razem z przestępcami, ale ich duchy nie zostaną zabite w dniu sądu — ani stamtąd nie powstaną”.

¹⁴ Wtedy błogosławiłem Pana Chwały i powiedziałem: „Błogosławiony niech będzie mój Pan, Pan Chwały i Sprawiedliwości, który włada wszystkim na wieki”.

⁴³ Zdanie o trzech ciemnych komorach i jednej jasnej pochodzi z tekstu greckiego; w rękopisach etiopskich go brak.

⁴⁴ Por. Rdz 4,8–10: krew Abła „woła z ziemi” do Boga. Tutaj skarga Abła trwa, dopóki istnieje potomstwo Kaina.

⁴⁵ Cztery komory odpowiadają czterem kategoriom zmarłych: (1) sprawiedliwi — w jasnej komorze ze źródłem wody (w. 9); (2) grzesznicy, których kara nie spotkała za życia — czekają na wielki sąd (w. 10–11); (3) zabici, którzy skarżą się i wołają o pomstę (w. 12); (4) grzesznicy, którzy — jak się zwykle rozumie — odpłatę ponieśli już za życia: nie czeka ich nowa kara, ale nie będzie też dla nich zmartwychwstania (w. 13). To najstarszy w literaturze żydowskiej tak rozwinięty opis losu dusz między śmiercią a sądem.

ROZDZIAŁ 23

- ¹ Stamtąd poszedłem na inne miejsce, na zachód, aż do krańców ziemi.
² Zobaczyłem płonący ogień, który biegł bez wytchnienia i nie przerywał swojego biegu ani dniem, ani nocą, lecz [płynął] jednostajnie.
³ Zapytałem: „Co to jest? Dlaczego nigdy nie ustaje?”
⁴ Odpowiedział mi Raguel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną: „Ten bieg ognia, który zobaczyłeś, to ogień zachodu, który ściga wszystkie światła nieba”.⁴⁶

ROZDZIAŁ 24

- ¹ Stamtąd poszedłem na inne miejsce ziemi. [Anioł] pokazał mi łańcuch ognistych gór, który płonął dniem i nocą.
² Poszedłem ku niemu i zobaczyłem siedem wspaniałych gór, z których każda różniła się od pozostałych. Ich kamienie były wspaniałe i piękne — wszystkie okazały, o świetnym wyglądzie i pięknej powierzchni. Trzy góry stały od wschodu, jedna oparta o drugą, i trzy od południa, jedna na drugiej, a [między nimi biegły] głębokie, urwiste wąwozy, z których żaden nie łączył się z drugim.
³ Siódma góra stała pośrodku nich i przewyższała je wysokością, podobna do siedziska tronu, a tron otaczały wonne drzewa.⁴⁷
⁴ Było wśród nich drzewo, jakiego jeszcze nigdy nie wąchałem; ani wśród tamtych, ani nigdzie indziej nie było drugiego takiego. Jego woń przewyższa każdą inną woń, a liście, kwiaty i drewno nie usychają nigdy. Owoc ma piękny, podobny do gron daktylowej palmy.
⁵ Powiedziałem wtedy: „Jakie piękne jest to drzewo i jak pachnie! Śliczne są jego liście, a kwiaty przemiłe z wyglądu”.
⁶ Wtedy odezwał się Michał, jeden ze świętych i czcigodnych aniołów, który był ze mną i był ich przewodnikiem.

ROZDZIAŁ 25

- ¹ Powiedział do mnie: „Henochu, dlaczego pytasz mnie o woń tego drzewa i dlaczego chcesz poznać prawdę?”
² Odpowiedziałem mu: „Chcę dowiedzieć się o wszystkim, ale najbardziej o tym drzewie”.
³ Odpowiedział mi: „Ta wysoka góra, którą zobaczyłeś, a której szczyt jest podobny do tronu Pana, to Jego tron. Na nim zasiądzie Święty i Wielki, Pan Chwały, Wieczny Król, gdy zstąpi, aby nawiedzić ziemię w [swojej] dobroci.

⁴⁶ Ogień zachodu, „ścigający światła nieba”, przyjmuje zachodzące słońce, księżyc i gwiazdy; por. 17,4–5.

⁴⁷ Siedem gór pojawiło się już w 18,6–8; środkowa, najwyższa, to tron Boga (por. 25,3).



Drzewo życia na górze podobnej do siedziska tronu (24,3–25,5)

⁴ A tego wonnego drzewa żadne cielesne [stworzenie] nie ma prawa dotknąć aż do wielkiego sądu, w którym [Bóg] wykona pomstę na wszystkich i doprowadzi [wszystko] do wiecznego dopełnienia. Wtedy zostanie ono dane sprawiedliwym i świętym.⁴⁸

⁵ Jego owoc będzie pokarmem dla wybranych. Zostanie ono przesadzone na święte miejsce, do świątyni Pana, Wiecznego Króla.

⁶ Wtedy rozradują się wielką radością i będą się weselić; wejdą do świętego [przybytku], a woń drzewa przeniknie ich kości. Będą żyć na ziemi długim życiem, jakim żyli twoi ojcowie, i za ich dni nie dotknie ich ani smutek, ani zaraza, ani udreka, ani klęska”.⁴⁹

⁷ Wtedy błogosławiłem Boga Chwały, Wiecznego Króla, za to, że przygotował takie rzeczy dla ludzi sprawiedliwych: stworzył je i obiecał im dać.

⁴⁸ To drzewo o niezrównanej woni to drzewo życia (por. Rdz 2,9; 3,22). Strzeżone do dnia sądu, zostanie potem przesadzone do świątyni w Jerozolimie, a jego owoc da wybranym życie.

⁴⁹ Radość sprawiedliwych ma tu kształt bardzo ziemski: nie wieczność w niebie, lecz długie życie na odnowionej ziemi, wolne od cierpienia — rys typowy dla najstarszych warstw księgi.

ROZDZIAŁ 26

¹ Stamtąd poszedłem do środka ziemi⁵⁰ i zobaczyłem miejsce błogosławione, na którym rosły drzewa o żywych, kwitnących gałęziach, wyrosłych ze świętego drzewa.⁵¹

² Zobaczyłem tam świętą górę, a u podnóża góry, po jej wschodniej stronie, strumień, który płynął ku południowi.

³ Zobaczyłem na wschodzie inną górę, wyższą od tamtej, a między nimi głęboki, wąski wąwóz; nim także płynął strumień u podnóża góry.⁵²

⁴ Na zachód od niej stała jeszcze inna góra, niższa od tamtej i niewysoka, a między nimi [biegł] wąwóz, głęboki i suchy. Inny wąwóz, [również] głęboki i suchy, był u krańca tych trzech gór.

⁵ Wszystkie wąwozy były głębokie i wąskie, [wycięte] w twardej skale, i nie sadzono na nich drzew.

⁶ Zdumiewałem się skałą i zdumiewałem się wąwozem — zdumiewałem się bardzo.

ROZDZIAŁ 27

¹ Zapytałem wtedy: „Po co jest ta błogosławiona ziemia, cała pełna drzew, i po co ta przeklęta dolina pośrodku?”

² Odpowiedział mi Uriel, jeden ze świętych aniołów, który był ze mną: „Ta przeklęta dolina jest dla przeklętych na wieki. Tutaj zostaną zgromadzeni wszyscy, którzy ustami wypowiadają niegodziwe słowa przeciwko Panu i zuchwale mówią o Jego chwale. Tutaj zostaną zebrani i tutaj będzie miejsce ich sądu.”⁵³

³ W dniach ostatecznych sprawiedliwi będą patrzeć na widowisko sprawiedliwego sądu nad nimi — na zawsze. Tutaj ci, którzy dostąpili miłosierdzia, będą błogosławić Pana Chwały, Wiecznego Króla.

⁴ W dniach sądu nad tamtymi będą Go błogosławić za miłosierdzie, jakim ich obdarzył, [wyznaczając im los].

⁵ Wtedy błogosławiłem Pana Chwały; głosiłem Jego chwałę i wielbiłem Go, jak przystoi Jego chwale.

⁵⁰ „Środek ziemi” to Jerozolima — dla autora środek świata (por. Ez 5,5; 38,12). Święta góra z w. 2 to Syjon, wzgórze świątynne.

⁵¹ Nowe pędy wyrastające ze świętego pnia — obraz odnowy i nowego początku; por. Iz 11,1; Hi 14,7–9.

⁵² Opis odpowiada okolicy Jerozolimy: góra na wschodzie to zapewne Góra Oliwna, wąwóz między nią a Syjonem — dolina Cedronu, a sucha dolina z w. 4 i rozdz. 27 — dolina Hinnom na południowym zachodzie miasta.

⁵³ Przeklęta dolina to dolina Hinnom (hebr. Ge-Hinnom, stąd „Gehenna”) na południowy zachód od Jerozolimy — dawne miejsce kultu Molocha (2 Krl 23,10; Jr 7,31–32). Tutaj po raz pierwszy staje się miejscem sądu nad bezbożnymi; z tego obrazu wyrosła nowotestamentowa „gehenna” jako miejsce kary.



Trzecia podróż Henocha

ROZDZIAŁ 28

¹ Stamtąd poszedłem na wschód, w środek pustynnego łańcucha górskiego, i zobaczyłem pustkowia — odludne, lecz pełne drzew i roślin.

² Z góry tryskała woda.

³ Płynęła jak obfity strumień ku północnemu zachodowi i sprawiała, że ze wszystkich stron unosiły się obłoki i rosa.

ROZDZIAŁ 29

¹ Stamtąd poszedłem na inne miejsce pustyni i zbliżyłem się do wschodniej strony tego łańcucha górskiego.

² Zobaczyłem tam drzewa aromatyczne, tchnące wonią kadzidła i mirry⁵⁴, podobne do migdałowców.

ROZDZIAŁ 30

¹ A stamtąd poszedłem daleko na wschód i zobaczyłem inne miejsce: dolinę [pełną] wody.

² Rosło w niej drzewo z wyglądu⁵⁵ podobne do drzew wonnych, takich jak mastyks.

³ Po zboczach tych dolin zobaczyłem wonny cynamon. A stamtąd ruszyłem dalej na wschód.

ROZDZIAŁ 31

¹ Zobaczyłem inne góry, a na nich gaje drzew, z których płynął nektar zwany sarara i galbanum.⁵⁶

² Za tymi górami zobaczyłem jeszcze inną górę, na wschód od krańców ziemi, a na niej drzewa alojowe; wszystkie te drzewa były pełne [żywicy] stakte i podobne do migdałowców.⁵⁷

³ Kiedy się ją spała, pachnie słodziej niż jakakolwiek inna wonność.

⁵⁴ Kadzidło (olibanum) i mirra — wonne żywice drzew z rodzajów *Boswellia* i *Commiphora*, najcenniejsze pachnidła starożytnego Wschodu.

⁵⁵ Słowo oddane jako „wygląd” (dosł. „barwa”) jest w tekście niepewne. Mastyks to aromatyczna żywica pistacji kleistej (*Pistacia lentiscus*), używana jako kadzidło i przyprawa.

⁵⁶ „Sarara” — nazwa niezidentyfikowana; zapewne wonna żywica (bywa łączona ze styrakiem). Galbanum to gumożywica roślin baldaszkowatych, składnik kadzidła świątynnego (Wj 30,34).

⁵⁷ Drzewa alojowe — chodzi o wonne drewno aloesowe (agar), cenione kadzidło Wschodu, a nie o znane dziś ziolo aloes. Stakte to samoistnie wyciekająca, najczystsza żywica mirry.



Ogród Sprawiedliwości i drzewo mądrości (3 2,3–6)

ROZDZIAŁ 32

¹ A po tych wonnościach, gdy spojrzałem na północ ponad górami, zobaczyłem siedem gór pełnych wybornego nardu, drzew wonnych, cynamonu i pieprzu.⁵⁸

² Stamtąd przeszedłem ponad szczytami tych gór, daleko na wschód ziemi; przeprowiłem się nad Morzem Erytrejskim⁵⁹, oddaliłem się od niego i przeszedłem ponad aniołem Zotielem.⁶⁰

³ I przyszedłem do Ogrodu Sprawiedliwości. Zobaczyłem tam, za tamtymi drzewami, wiele rosnących drzew — wielkich, pięknych, pełnych chwały i wspaniałych — oraz drzewo mądrości: ci, którzy jedzą jego święty owoc, poznają wielką mądrość.

⁵⁸ Nard — drogocenny wonny olejek z himalajskiej rośliny *Nardostachys jatamansi* (por. Mk 14,3). Wyliczenie odpowiada wschodniemu szlakowi korzennemu; identyfikacja „pieprzu” w starych wersjach tekstu nie jest całkiem pewna.

⁵⁹ Morze Erytrejskie — starożytna nazwa Morza Czerwonego, obejmująca też wody dzisiejszego Oceanu Indyjskiego.

⁶⁰ Zotiel — anioł wymieniony tylko w tym miejscu; zapewne strażnik wschodniej granicy świata lub wejścia do Ogrodu (por. cheruby strzegące raju, Rdz 3,24).

⁴ Drzewo to jest wysokie jak jodła, liście ma podobne do liści szarańczynu [karo-bu], a jego owoc przypomina winne grona — jest bardzo piękny. Woń tego drzewa rozchodzi się i sięga daleko.

⁵ Powiedziałem wtedy: „Jakie piękne jest to drzewo i jak miły jest jego widok!”

⁶ Wtedy święty anioł Rafael, który był ze mną, odpowiedział mi: „To jest drzewo mądrości, z którego jedli twój sędziwy ojciec i twoja sędziwa matka, którzy byli przed tobą. Poznali mądrość, ich oczy się otworzyły i zrozumieli, że są nadzy — i zostali wypędzeni z ogrodu”.⁶¹

ROZDZIAŁ 33

¹ Stamtąd poszedłem na krańce ziemi i zobaczyłem tam wielkie zwierzęta, z których każde różniło się od innych, a także ptaki różniące się między sobą wyglądem, pięknem i głosem — każdy inny od drugiego.

² Na wschód od tych zwierząt zobaczyłem krańce ziemi, na których wspiera się niebo, oraz otwarte bramy nieba.⁶²

³ Zobaczyłem, jak wychodzą gwiazdy nieba, i policzyłem bramy, którymi wychodzą, i spisałem wszystkie ich wyjścia — każdej gwiazdy z osobna, według ich liczby i imion, ich biegów i położen, ich czasów i miesięcy — tak jak pokazał mi anioł Uriel, który był ze mną.

⁴ Pokazał mi wszystko i wszystko dla mnie zapisał: zapisał mi także ich imiona, ich prawa i ich zastępy.

ROZDZIAŁ 34

¹ Stamtąd poszedłem na północ, na krańce ziemi, i zobaczyłem tam wielki i wspinały cud na krańcach całej ziemi.

² Zobaczyłem tu trzy otwarte bramy nieba; przez każdą z nich wychodzą wiatry północne. Kiedy wieją, przynoszą chłód, grad, szron, śnieg, rosę i deszcz.

³ Z jednej bramy wieją ku dobru [ziemi]; lecz kiedy wieją przez dwie pozostałe bramy, niosą przemoc i utrapienie ziemi — wieją wtedy gwałtownie.

ROZDZIAŁ 35

¹ Stamtąd poszedłem na zachód, na krańce ziemi, i zobaczyłem tam trzy otwarte bramy nieba — takie, jakie widziałem na wschodzie: tyle samo bram i tyle samo wyjść.

⁶¹ Ogród Sprawiedliwości to raj, a drzewo mądrości to rajske drzewo poznania dobra i zła (Rdz 2,17; 3,1–24). „Sędziwy ojciec i sędziwa matka” to Adam i Ewa.

⁶² Bramy nieba na krańcach ziemi to otwory, przez które wschodzą gwiazdy i wychodzą wiatry. Tę kosmologię szczegółowo rozwija Księga astronomiczna (rozdz. 72–82), gdzie przewodnikiem jest również Uriel.

ROZDZIAŁ 36

¹ Stamtąd poszedłem na południe, na krańce ziemi, i zobaczyłem tam trzy otwarte bramy nieba; wychodzą z nich rosa, deszcz i wiatr.

² Stamtąd poszedłem na wschód, na krańce nieba, i zobaczyłem tam trzy otwarte wschodnie bramy nieba, a nad nimi bramy mniejsze.⁶³

³ Przez każdą z tych mniejszych bram przechodzą gwiazdy nieba i biegną ku zachodowi drogą, którą im wskazano.

⁴ Ile razy na to patrzyłem, błogosławiłem — i zawsze będę błogosławił Pana Chwały, który uczynił wielkie i chwalebne cuda, aby ukazać wielkość swojego dzieła aniołom, duchom i ludziom; aby chwalili Jego dzieło i całe Jego stworzenie, aby widzieli dzieło Jego mocy, chwalili wielkie dzieło Jego rąk i błogosławili Go na wieki.

⁶³ Wielkie bramy służą wiatrom i zjawiskom pogody, mniejsze — gwiazdom. Ich liczbę i porządek wyjaśnia Księga astronomiczna (rozdz. 72–76).



Księga przypowieści

ROZDZIAŁ 37

¹ Drugie widzenie, które zobaczył Henoch, syn Jareda, syna Mahalalela, syna Kenana, syna Enosza, syna Seta, syna Adama — widzenie mądrości.

² To jest początek słów mądrości, które podniósłszy głos wypowiedziałem do mieszkańców ziemi: „Posłuchajcie, ludzie dawnych czasów, i patrzcie, wy, którzy przyjdziecie po nich, na słowa Świętego, które wypowiem przed Panem Duchów”.

³ Lepiej byłoby powiedzieć je tylko ludziom dawnych czasów, lecz i tym, którzy przyjdą później, nie odmówimy początku mądrości.

⁴ Aż do dziś Pan Duchów nie dał nikomu takiej mądrości, jaką ja otrzymałem według mojego rozeznania — zgodnie z upodobaniem Pana Duchów, od którego dostałem dział życia wiecznego.

⁵ Przekazano mi trzy przypowieści⁶⁴ i podniósłszy głos, opowiedziałem je mieszkańcom ziemi.

Przypowieść pierwsza

ROZDZIAŁ 38

¹ Przypowieść pierwsza. Kiedy ukaże się społeczność sprawiedliwych, a grzesznicy zostaną osądzeni za swoje grzechy i wypędzeni z powierzchni ziemi,

² kiedy Sprawiedliwy ukaże się na oczach sprawiedliwych i wybranych, którzy swoimi czynami trzymają się Pana Duchów⁶⁵, i kiedy światło zajaśnieje sprawiedliwym i wybranym mieszkającym na ziemi — gdzie wtedy będzie mieszkanie grzeszników? Gdzie miejsce odpoczynku tych, którzy zaparli się Pana Duchów? Lepiej by im było, gdyby się nie urodzili.

³ Kiedy zostaną odsłonięte tajemnice sprawiedliwych, grzesznicy zostaną osądzeni, a bezbożni wypędzeni sprzed oblicza sprawiedliwych i wybranych,

⁴ wtedy ci, którzy władają ziemią, przestaną być potężni i wywyższeni. Nie zdołają patrzeć na twarze świętych, bo Pan Duchów sprawił, że Jego światło jaśnieje na twarzach świętych, sprawiedliwych i wybranych.

⁵ Wtedy królowie i możni zgina i zostaną wydani w ręce sprawiedliwych i świętych.

⁶ I odtąd nikt już nie wyprosi dla nich miłosierdzia u Pana Duchów, bo ich życie dobiegło końca.

⁶⁴ „Przypowieść” (hebr. *maszal*) nie oznacza tu opowieści z morałem, jak w Ewangeliach, lecz uroczystą mowę objawiającą — poemat, który odsłania tajemnice nieba i przyszłego sądu.

⁶⁵ Dosłownie: „których czyny wiszą u Pana Duchów” — obraz całkowitej zależności od Boga. Ten sam zwrot wraca w 40,5 i 46,8.

ROZDZIAŁ 39

¹ W owych dniach wybrani i święci synowie zstąpią z wysokiego nieba, a ich potomstwo zjednoczy się z synami ludzkimi.⁶⁶

² W owych dniach Henoch otrzymał księgi gorliwości i gniewu oraz księgi trwogi i wygnania. „Nie będzie dla nich miłosierdzia” — mówi Pan Duchów.

³ W owych dniach wichur porwał mnie z ziemi i postawił u krańca niebios.

⁴ Tam zobaczyłem inne widzenie: mieszkania świętych i miejsca odpoczynku sprawiedliwych.

⁵ Tam moje oczy widziały ich mieszkania pośród aniołów sprawiedliwości i ich miejsca odpoczynku pośród świętych. Prosili, wstawiali się i modlili za synów ludzkich, a sprawiedliwość płynęła przed nimi jak woda, miłosierdzie zaś jak rosa na ziemię. Tak jest wśród nich na wieki wieków.

⁶ W owym miejscu moje oczy zobaczyły Wybranego sprawiedliwości i wiary⁶⁷: w jego dniach zapanuje sprawiedliwość, a sprawiedliwych i wybranych nie będzie można zliczyć przed Nim na wieki wieków.

⁷ Zobaczyłem jego mieszkanie pod skrzydłami Pana Duchów. Wszyscy sprawiedliwi i wybrani jaśnili przed nim jak światła ognia; ich usta były pełne błogosławieństwa, a wargi wysławiały imię Pana Duchów. Sprawiedliwość nie ustaje przed Nim i prawda przed Nim nie zawodzi.

⁸ Zapragnąłem tam zamieszkać i moja dusza zatęskniła za tym mieszkaniem. Już wcześniej przypadł mi tam dział, bo tak postanowiono o mnie przed Panem Duchów.

⁹ W owych dniach chwaliłem i wysławiałem imię Pana Duchów błogosławieństwami i pieśniami chwały, bo przeznaczył mnie do błogosławieństwa i chwały zgodnie ze swoim upodobaniem.

¹⁰ Długo patrzyły moje oczy na tamto miejsce. Błogosławiłem Go i chwaliłem, mówiąc: „Niech będzie błogosławiony! Niech będzie błogosławiony od początku i na zawsze!

¹¹ Przed Nim nie ma końca. Zanim świat został stworzony, On wiedział, co jest wieczne i co będzie z pokolenia na pokolenie.

⁶⁶ Wersety 1–2a przerywają tok przypowieści i są najpewniej późniejszym wtrętem (tzw. fragmentem noachickim). Zapowiadają zstąpienie istot niebiańskich na wzór Rdz 6,1–4, a wspomniane „księgi gniewu” — nadchodzącą karę.

⁶⁷ Tak tekst przyjęty przez Charlesa; część rękopisów etiopskich ma tu „miejsce wybranych sprawiedliwości i wiary”. Charles przedstawia też połówki wersetów 6–7 (kolejność 6a, 7a, 6b, 7b); w przekładzie scalono je w dwa pełne wersety.

⁶⁸ „Ci, którzy nie śpią” — aniołowie nieustannej straży przy Bogu, niebiańscy czuwający (w odróżnieniu od upadłych Czuwających z rozdz. 6–16).

¹² Błogosławią Cię ci, którzy nie śpią⁶⁸: stoją przed Twoją chwałą, błogosławią, chwałą i wysławiają, mówiąc: «Święty, Święty, Święty Pan Duchów! Napelnią ziemię duchami»⁶⁹.

¹³ Tam moje oczy zobaczyły wszystkich, którzy nie śpią: stoją przed Nim, błogosławią i mówią: „Bądź błogosławiony! Niech imię Pana będzie błogosławione na wieki wieków!”

¹⁴ A moja twarz odmieniła się, bo nie mogłem już [na to] patrzeć.

ROZDZIAŁ 40

¹ Potem zobaczyłem tysiące tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy — tłum bez liczby i miary — stojących przed Panem Duchów.

² Po czterech stronach Pana Duchów zobaczyłem cztery postacie⁷⁰, inne niż ci, którzy nie śpią. Poznałem ich imiona, bo anioł, który siedł ze mną, wyjawiał mi je i pokazał mi wszystkie rzeczy ukryte.

³ I usłyszałem głosy tych czterech postaci, gdy śpiewały chwałę przed Panem chwały.

⁴ Pierwszy głos błogosławi Pana Duchów na wieki wieków.

⁵ Drugi głos — słyszałem — błogosławi Wybranego i wybranych, którzy trzymają się Pana Duchów.

⁶ Trzeci głos — słyszałem — modli się i wstawia za mieszkańcami ziemi i błaga w imię Pana Duchów.

⁷ A czwarty głos — słyszałem — odpędza szatanów⁷¹ i nie pozwala im stanąć przed Panem Duchów, aby oskarżali mieszkańców ziemi.

⁸ Potem zapytałem anioła pokoju, który siedł ze mną i pokazywał mi wszystko, co ukryte: „Kim są te cztery postacie, które widziałem i których słowa usłyszałem i zapisałem?”

⁹ Odpowiedział mi: „Ten pierwszy to Michał, miłosierny i cierpliwy. Drugi, postawiony nad wszystkimi chorobami i wszystkimi ranami synów ludzkich, to Rafael. Trzeci, postawiony nad wszystkimi mocami, to Gabriel. A czwarty, postawiony nad pokutą, która daje nadzieję dziedzicom życia wiecznego, nazywa się Fanuel”.

¹⁰ To są czterej aniołowie Pana Duchów i cztery głosy, które usłyszałem w owych dniach.

⁶⁹ Potrójne „Święty” (tzw. trishagion) nawiązuje do wizji Izajasza (Iz 6,3). Zamiast „pełna jest cała ziemia Jego chwały” jest tu „napelnią ziemię duchami” — stąd charakterystyczny dla Przypowieści tytuł „Pan Duchów”.

⁷⁰ Dosłownie: „cztery oblicza (obecności)” — czterej aniołowie Obecności, stojący najbliżej Boga. W miejsce wymienianego zwykle Uriela występuje tu Fanuel (w. 9); jego imię znaczy „oblicze Boga”.

⁷¹ „Szatani” (liczba mnoga) — duchy-oskarżyciele; hebrajskie *satan* znaczy „przeciwnik, oskarżyciel” (por. Hi 1-2; Za 3,1).

ROZDZIAŁ 41

¹ Potem zobaczyłem wszystkie tajemnice niebios: jak podzielone jest królestwo⁷² i jak czyny ludzi waży się na wadze.

² Zobaczyłem tam mieszkania wybranych i mieszkania świętych. I moje oczy widziały, jak wypędzano stamtąd wszystkich grzeszników, którzy zapierają się imienia Pana Duchów, i jak ich odciągano. Nie mogli tam pozostać z powodu kary, która wychodzi od Pana Duchów.

³ Tam moje oczy zobaczyły tajemnice błyskawic i gromu oraz tajemnice wiatrów — jak się je rozdziela, aby wiały nad ziemią — a także tajemnice obłoków i rosy. Zobaczyłem, skąd wychodzą w tamtym miejscu i skąd nasycają spragniony pył ziemi.

⁴ Zobaczyłem tam zamknięte komory, z których rozdzielane są wiatry: komorę gradu i komorę wiatrów, komorę mgły i komorę obłoków — a jej obłok unosi się nad ziemią od początku świata.

⁵ Zobaczyłem komory słońca i księżyca: skąd wychodzą i dokąd wracają, i ich pełen chwały powrót; jak jedno góruje nad drugim; ich wspaniałą drogę — jak z niej nie schodzą, niczego do niej nie dodają i niczego z niej nie ujmują, i jak dochowują sobie wierności zgodnie z przysięgą, która je wiąże.

⁶ Najpierw wychodzi słońce i przemierza swoją drogę według rozkazu Pana Duchów — a Jego imię jest potężne na wieki wieków.

⁷ Potem [zobaczyłem] ukrytą i widoczną drogę księżyca. Przebywa on swoją drogę w tamtym miejscu dniem i nocą, a jedno [światło] stoi naprzeciw drugiego przed Panem Duchów. Dziękują i chwalą bez wytchnienia, bo dziękczynienie jest dla nich odpoczynkiem.

⁸ Słońce bowiem często zmienia swój bieg na błogosławieństwo albo na przekleństwo, a droga księżyca jest światłem dla sprawiedliwych, dla grzeszników zaś ciemnością — w imię Pana, który oddzielił światło od ciemności, rozdzielił duchy ludzi i umocnił duchy sprawiedliwych w imię swojej sprawiedliwości.

⁹ Bo żaden anioł temu nie przeszkodzi i żadna moc nie zdoła przeszkodzić: On ustanawia sędziego dla nich wszystkich i sam sędzi wszystkich przed sobą.

ROZDZIAŁ 42

¹ Mądrość nie znalazła miejsca, gdzie mogłaby zamieszkać, dlatego wyznaczono jej mieszkanie w niebiosach.⁷³

⁷² Sens niepewny; chodzi zapewne o podział spraw nieba — o miejsce i porządek wyznaczone każdej rzeczy.

⁷³ Poemat o Mądrości szukającej domu na ziemi ma bliskie paralele w Syr 24, gdzie Mądrość znajduje mieszkanie w Izraelu — tu, odwrotnie, nie znajduje go wcale — oraz w Prologu Ewangelii Jana (J 1,10–11.14).

² Wyszła Mądrość, aby zamieszkać wśród synów ludzkich, lecz nie znalazła mieszkania. Wróciła więc Mądrość na swoje miejsce i zasiadła pośród aniołów.

³ A Niesprawiedliwość wyszła ze swoich komnat: znalazła tych, których nie szukała, i zamieszkała wśród nich — jak deszcz na pustyni i jak rosa na spragnionej ziemi.

ROZDZIAŁ 43

¹ Zobaczyłem też inne błyskawice i gwiazdy nieba. Widziałem, jak On woła je wszystkie po imieniu, a one Go słuchają.

² Widziałem, jak waży się je na sprawiedliwej wadze — według miary ich światła, według rozległości ich przestrzeni i dnia ich pojawienia się — i jak ich obieg rodzi błyskawicę. [Widziałem] ich obieg według liczby aniołów i to, jak dochowują sobie nawzajem wierności.

³ Zapytałem anioła, który szedł ze mną i pokazywał mi to, co ukryte: „Czym one są?”

⁴ Odpowiedział mi: „Pan Duchów pokazał ci ich znaczenie [dosł. «ich przypowieść»]: to imiona świętych, którzy mieszkają na ziemi i wierzą w imię Pana Duchów na wieki wieków”.⁷⁴

ROZDZIAŁ 44

¹ Zobaczyłem też inne zjawisko dotyczące błyskawic: jak niektóre gwiazdy wstają, stają się błyskawicami i nie mogą już porzucić swojej nowej postaci.

Przypowieść druga

ROZDZIAŁ 45

¹ To jest druga przypowieść — o tych, którzy zapierają się imienia mieszkania świętych i Pana Duchów.⁷⁵

² Nie wstąpią oni do nieba ani na ziemię nie przyjdą. Taki będzie los grzeszników, którzy zaparli się imienia Pana Duchów: są zachowani na dzień cierpienia i udręki.

³ W owym dniu mój Wybrany zasiądzie na tronie chwały i podda próbie ich czyny, a miejsc odpoczynku [sprawiedliwych] nie będzie można zliczyć. Ich dusze umocnią się w nich, gdy zobaczą moich wybranych i tych, którzy wzywają mojego chwalebnego i świętego imienia.

⁷⁴ Gwiazdy jako obraz świętych i sprawiedliwych — por. Dn 12,3: mądrzy będą świecić jak gwiazdy na wieki.

⁷⁵ „Imię mieszkania świętych” — zwrot niezwykły; sens: odrzucają niebiańską wspólnotę świętych i samego Pana Duchów.



Odwieczny na tronie chwały; otwarto przed Nim księgi żyjących (46,1; 47,3)

⁴ W owym dniu sprawię, że mój Wybrany zamieszka wśród nich. I przemienię niebo, i uczynię je wiecznym błogosławieństwem i światłem.

⁵ Przemienię też ziemię i uczynię ją błogosławieństwem, i sprawię, że moi wybrani na niej zamieszkają. Lecz grzesznicy i złoczyńcy nie postawią na niej stopy.

⁶ Bo moich sprawiedliwych opatrzyłem i nasyciłem pokojem, i osadziłem ich przed sobą. A na grzeszników czeka już u Mnie wyrok, aby zgładzić ich z powierzchni ziemi.

ROZDZIAŁ 46

¹ Tam zobaczyłem Odwiecznego [dosł. „Głowę Dni”]⁷⁶: Jego głowa była biała jak wełna. A z Nim był ktoś drugi, o twarzy jakby ludzkiej, pełnej łaski jak twarz jednego ze świętych aniołów.

² I zapytałem anioła, który szedł ze mną i pokazywał mi wszystkie rzeczy ukryte, o tego Syna Człowieczego⁷⁷: kim jest, skąd pochodzi i dlaczego idzie z Odwiecznym?

⁷⁶ „Głowa Dni” — imię Boga używane w Przypowieściach; oddajemy je dalej jako „Odwieczny”. Nawiązuje do Dn 7,9, gdzie „Przedwieczny” ma włosy jak czysta wełna; cała scena wzoruje się na Dn 7,9–14.

³ Odpowiedział mi: „To jest Syn Człowieczy, do którego należy sprawiedliwość i przy którym sprawiedliwość mieszka. On odsłoni wszystkie skarby tego, co ukryte, bo wybrał go Pan Duchów, a jego dział przewyższa wszystko przed Panem Duchów — w prawości, na wieki.

⁴ Ten Syn Człowieczy, którego zobaczyłeś, poderwie królów i możnych z ich siedzeń, a mocarzy z ich tronów. Rozwiąże biodra mocarzy⁷⁸ i połamie zęby grzeszników.

⁵ Strąci królów z ich tronów i z ich królestw, bo go nie wywyższają, nie oddają mu chwały i nie uznają z pokorą, skąd zostało im dane królestwo.

⁶ Upokorzy oblicza mocarzy i napelni ich wstydem. Ciemność będzie ich mieszkaniem, a robactwo ich posłaniem. Nie będą mieć nadziei, że powstaną ze swoich posłań, bo nie wysławiają imienia Pana Duchów.

⁷ To oni sądzą gwiazdy nieba⁷⁹, podnoszą ręce na Najwyższego, depczą ziemię i mieszkają na niej. Wszystkie ich czyny odsłaniają niesprawiedliwość, ich siła opiera się na bogactwie, a wiarę pokładają w bogach, których zrobili własnymi rękami. I zapierają się imienia Pana Duchów,

⁸ i prześladują domy Jego zgromadzeń oraz wiernych, którzy trzymają się imienia Pana Duchów.

ROZDZIAŁ 47

¹ W owych dniach wzniesie się modlitwa sprawiedliwych — i krew sprawiedliwego wzniesie się z ziemi przed Pana Duchów.⁸⁰

² W owych dniach święci, którzy mieszkają wysoko w niebiosach, zjednoczą się w jednym głosie: będą prosić, modlić się, chwalić, dziękować i błogosławić imię Pana Duchów — z powodu krwi sprawiedliwych, która została przelana, i po to, by modlitwa sprawiedliwych nie okazała się daremna przed Panem Duchów, by dokonano dla nich sądu i by nie musieli cierpieć bez końca.

³ W owych dniach zobaczyłem Odwiecznego, gdy zasiadł na tronie swojej chwały. Otwarto przed Nim księgi żyjących, a przed Nim stanęły wszystkie Jego zastępy, które są wysoko w niebie, i Jego doradcy.

⁷⁷ „Syn Człowieczy” — centralna postać Przypowieści: niebiański sędzia i wybawca. Scena nawiązuje wprost do Dn 7,13–14, gdzie „jakby Syn Człowieczy” przychodzi do Przedwiecznego; por. użycie tego tytułu w Ewangeliach.

⁷⁸ „Rozwiązać biodra” — biblijny obraz rozbrojenia i odebrania siły (por. Hi 12,18; Iz 45,1).

⁷⁹ Sens niepewny; zapewne: roszczą sobie władzę nad gwiazdami nieba — obraz bluźnierczej pychy (por. Iz 14,13).

⁸⁰ Krew niewinnie zabitych „woła” do Boga o sąd — por. Rdz 4,10; Ap 6,9–10.

⁴ I serca świętych napełniły się radością, bo dopełniła się liczba sprawiedliwych⁸¹, modlitwa sprawiedliwych została wysłuchana, a o krew sprawiedliwego upomniano się przed Panem Duchów.

ROZDZIAŁ 48

¹ W tamtym miejscu zobaczyłem źródło sprawiedliwości, które nie wysycha; otaczało je wiele źródeł mądrości. Wszyscy spragnieni pili z nich i napełniali się mądrością, a swoje mieszkania mieli przy sprawiedliwych, świętych i wybranych.

² W owej godzinie ów Syn Człowieczy został nazwany po imieniu w obecności Pana Duchów, a jego imię [wypowiedziano] przed Odwiecznym.⁸²

³ Zanim stworzono słońce i znaki [nieba], zanim uczyniono gwiazdy nieba, jego imię zostało nazwane przed Panem Duchów.

⁴ On będzie łaską dla sprawiedliwych, aby się na nim wsparli i nie upadli. On będzie światłem narodów⁸³ i nadzieją tych, których serce jest zbolełe.

⁵ Wszyscy mieszkańcy ziemi upadną przed nim na twarz i oddadzą mu pokłon; będą błogosławić, chwalić i opiewać pieśnią imię Pana Duchów.

⁶ Dlatego został wybrany i ukryty przed Nim, zanim został stworzony świat — i [pozostanie ukryty] na wieki.

⁷ Lecz mądrość Pana Duchów objawiła go świętym i sprawiedliwym, bo on strzeże działu sprawiedliwych. Oni bowiem znienawidzili ten świat niesprawiedliwości i wzgardzili nim; znienawidzili wszystkie jego dzieła i drogi w imię Pana Duchów. Bo w jego imieniu dostępują zbawienia, a on jest obrońcą ich życia.⁸⁴

⁸ W owych dniach królowie ziemi i mocarze władający lądem spuszcza twarze z powodu dzieł swoich rąk, bo w dniu swojej udręki i utrapienia nie zdołają się ocalić.

⁹ Wydam ich w ręce moich wybranych: spłoną przed obliczem świętych jak słoma w ogniu i utoną przed obliczem sprawiedliwych jak ołów w wodzie — i nie zostanie po nich żaden ślad.

¹⁰ W dniu ich udręki nastanie na ziemi odpoczynek. Upadną przed nimi i już nie powstaną, i nie będzie nikogo, kto wzięłby ich w ręce i podniósł, bo zaparli się Pana Duchów i Jego Pomazańca.⁸⁵ Niech imię Pana Duchów będzie błogosławione!

⁸¹ Idea ustalonej z góry liczby sprawiedliwych (męczenników), która musi się dopełnić, zanim nadejdzie sąd — por. Ap 6, 11.

⁸² Nazwanie po imieniu przed stworzeniem świata (w. 2–3.6) wyraża preegzystencję Syna Człowieczego: istnieje on w zamysle Boga wcześniej niż wszystko, co stworzone. Por. preegzystencję Mądrości w Prz 8, 22–31.

⁸³ „Światło narodów” — tytuł Sługi Pańskiego z Iz 42, 6 i 49, 6, przeniesiony tu na Syna Człowieczego.

⁸⁴ Tekst etiopski niejasny; inaczej: „i według jego upodobania toczy się ich życie”.

⁸⁵ „Pomazaniec” (Mesjasz) — por. Ps 2, 2: królowie ziemi powstają „przeciw Panu i Jego Pomazańcowi”.

ROZDZIAŁ 49

¹ Bo mądrość rozlana jest jak woda, a chwała nie odstąpi od niego na wieki wieków.

² On jest potężny we wszystkich tajemnicach sprawiedliwości, a niesprawiedliwość przeminie jak cień i nie będzie już miała oparcia. Bo Wybrany stanął przed Panem Duchów; jego chwała trwa na wieki wieków, a jego moc — przez wszystkie pokolenia.

³ W nim mieszka duch mądrości i duch wnikliwości, duch poznania i mocy, i duch tych, którzy zasnęli w sprawiedliwości.⁸⁶

⁴ On będzie sądził rzeczy ukryte i nikt nie zdoła powiedzieć przed nim kłamliwego słowa, bo on jest Wybranym przed Panem Duchów, według Jego upodobania.

ROZDZIAŁ 50

¹ W owych dniach nastanie odmiana dla świętych i wybranych: światło dni zamieszka nad nimi, a chwała i cześć wrócą do świętych.

² W dniu udręki, w którym nieszczęście zbierze się nad grzesznikami, sprawiedliwi zwyciężą w imię Pana Duchów. A innym On pokaże [to zwycięstwo], aby się opamiętali i porzucili dzieła swoich rąk.⁸⁷

³ Nie będą mieć czci w imię Pana Duchów, lecz dzięki Jego imieniu będą zbawieni. Pan Duchów zmiłuje się nad nimi, bo Jego miłosierdzie jest wielkie.

⁴ On jest też sprawiedliwy w swoim sądzie i wobec Jego chwały niesprawiedliwość się nie ostoi: na Jego sądzie zginie każdy, kto się nie opamięta.

⁵ „Odtąd nie będą już miał nad nimi miłosierdzia” — mówi Pan Duchów.

ROZDZIAŁ 51

¹ W owych dniach ziemia odda to, co jej powierzono, Szeol [krajina umarłych] zwróci to, co przyjął, a Zagłada odda to, co jest winna.⁸⁸

² [Wybrany] wybierze spośród nich sprawiedliwych i świętych, bo nadszedł dzień ich zbawienia.⁸⁹

³ W owych dniach Wybrany zasiądzie na moim tronie⁹⁰, a z jego ust popłyną wszystkie tajemnice mądrości i rady, bo Pan Duchów dał mu je i go uwielbił.

⁸⁶ Por. Iz 11,2 — duchy spoczywające na mesjańskim potomku Jessego. „Duch tych, którzy zasnęli w sprawiedliwości” — zmarli sprawiedliwi; sens tego zwrotu jest dyskutowany.

⁸⁷ Rozdział wyróżnia trzecią grupę: grzeszników, którzy w porę się nawrócą. Dostąpią zbawienia, choć bez chwały (w. 3); kto się nie nawróci, zginie (w. 4–5).

⁸⁸ Szeol — hebrajska nazwa podziemnej krainy umarłych; „Zagłada” (hebr. *Abaddon*, por. Hi 26,6) to jej poetycki odpowiednik. Cały werset to jedno z najwyraźniejszych w tej księdze świadectw wiary w zmartwychwstanie: miejsca umarłych muszą wydać wszystkich, których przyjęły; por. Dn 12,2; Ap 20,13.

⁸⁹ Podmiotem jest Wybrany. Charles przynosi tu z w. 5 zdanie „w owych dniach powstanie Wybrany” (oznaczając je 5a); w tekście etiopskim, za którym idzie ten przekład, stoi ono w w. 5.

⁹⁰ Bóg mówi tu w pierwszej osobie: Wybrany zasiada na tronie samego Boga — por. 45,3; 55,4.

⁴ W owych dniach góry będą skakać jak barany, a pagórki podskakiwać jak jagnięta nasycone mlekiem; i wszyscy staną się aniołami w niebie.⁹¹

⁵ Ich twarze rozjaśnią się radością, bo w owych dniach powstanie Wybrany. Ziemia się uraduje: sprawiedliwi na niej zamieszkają, a wybrani będą po niej chodzić.

ROZDZIAŁ 52

¹ Po tych dniach — w tym samym miejscu, gdzie oglądałem wszystkie widzenia tego, co ukryte, bo porwał mnie wicher i uniósł na zachód —

² moje oczy zobaczyły wszystkie ukryte rzeczy nieba, które mają nadejść: górę z żelaza i górę z miedzi, górę ze srebra i górę ze złota, górę z miękkiego metalu⁹² i górę z ołowiu.

³ Zapytałem anioła, który siedł ze mną: „Czym są te rzeczy, które zobaczyłem w ukryciu?”

⁴ Odpowiedział mi: „Wszystko, co zobaczyłeś, będzie służyć władzy Jego Pomażnika, aby był silny i potężny na ziemi”.

⁵ A anioł pokoju odpowiedział mi tak: „Poczekaj chwilę, a zostaną ci objawione wszystkie rzeczy ukryte, które otaczają Pana Duchów.

⁶ Te góry, które widziały twoje oczy — góra z żelaza i góra z miedzi, góra ze srebra i góra ze złota, góra z miękkiego metalu i góra z ołowiu — wszystkie będą przed Wybranym jak воск przy ogniu i jak woda, która spływa z góry [na te góry]; staną się bezsilne pod jego stopami.⁹³

⁷ W owych dniach nikt się nie ocali ani złotem, ani srebrem; nikt nie zdoła uciec.

⁸ Nie będzie żelaza na wojnę ani [metal] na pancerz. Brąz na nic się nie przyda, cyna nie będzie nic warta ani ceniona, a ołowiu nikt nie zapagnie.

⁹ Wszystkie te rzeczy zostaną zmiecione i zniszczone z powierzchni ziemi, gdy Wybrany ukaże się przed obliczem Pana Duchów”.

ROZDZIAŁ 53

¹ Tam moje oczy zobaczyły głęboką dolinę o szeroko otwartej gardzieli. Wszyscy mieszkańcy lądu, morza i wysp znoszą do niej dary, podarunki i znaki hołdu, ale ta głęboka dolina nigdy się nie napęlnia.⁹⁴

⁹¹ Obraz skaczących gór — por. Ps 114,4.6. Koniec wersetu według tekstu etiopskiego; Charles poprawia: „a twarze [wszystkich] aniołów w niebie rozjaśnią się radością”.

⁹² Zapewne cyna (por. w. 8).

⁹³ Sześć gór z metali symbolizuje militarną i gospodarczą potęgę ziemskich imperiów: metale to broń i pieniądz (por. posąg z metali w Dn 2,31–45). Wobec Wybranego cała ta potęga topnieje jak воск.

⁹⁴ Sens obrazu niepewny. Chodzi zapewne o przekłętą dolinę pod Jerozolimą (dolinę Hinnom, Gehennę; por. rozdz. 26–27) — nienasyconą otchłań, która pochłania wszystkie daniny składane moznym tego świata.

² Ich ręce popelniają bezprawie, a grzesznicy pożerają tych, których bezprawnie uciskają. Lecz grzesznicy zostaną zniszczeni przed obliczem Pana Duchów i wygnani z powierzchni Jego ziemi — będą ginąć na wieki wieków.

³ Zobaczyłem bowiem wszystkich aniołów kary, jak przebywają [tam] i przygotowują wszystkie narzędzia Szatana.

⁴ Zapytałem anioła pokoju, który siedł ze mną: „Dla kogo przygotowują te narzędzia?”

⁵ Odpowiedział mi: „Przygotowują je dla królów i możnych tej ziemi, aby przez nie zginęli.

⁶ Potem Sprawiedliwy i Wybrany sprawi, że ukaże się dom jego zgromadzenia. Odtąd, w imię Pana Duchów, nikt już nie będzie im przeszkadzał.

⁷ Wobec jego sprawiedliwości te góry nie będą już trwałe jak ziemia, pagórki staną się jak źródło wody, a sprawiedliwi odpoczną od ucisku grzeszników”.

ROZDZIAŁ 54

¹ Spojrzałem, obróciłem się ku innej części ziemi i zobaczyłem tam głęboką dolinę z płonącym ogniem.

² I przyprowadzono królów i możnych, i zaczęto wrzucać ich do tej głębokiej doliny.

³ Tam moje oczy zobaczyły, jak wyrabiano dla nich narzędzia — żelazne łańcuchy o niezmiernym ciężarze.

⁴ Zapytałem anioła pokoju, który siedł ze mną: „Dla kogo przygotowywane są te łańcuchy?”

⁵ Odpowiedział mi: „Przygotowuje się je dla zastępów Azazela, aby je pochwycić i wrzucić w otchłań całkowitego potępienia; i przykryje się ich szczęki ostrymi kamieniami, jak rozkazał Pan Duchów.

⁶ Michał, Gabriel, Rafael i Fanuel pochwycą ich w owym wielkim dniu i wrzucą do rozpalonego pieca, aby Pan Duchów wziął na nich odwet za ich niesprawiedliwość: za to, że poddali się Szatanowi i zwiedli mieszkańców ziemi.

⁷ W owych dniach nadejdzie kara od Pana Duchów: otworzą się wszystkie komory wód, które są nad niebiosami, i wszystkie źródła, które są pod ziemią.⁹⁵

⁸ I wszystkie wody połączą się z wodami: woda nad niebiosami jest męska, a woda pod ziemią — żeńska.⁹⁶

⁹ I zostanie zgładzone wszystko, co mieszka na lądzie i pod krańcami nieba.

⁹⁵ Wersety 54,7–55,2 to wtórę „noachicki”: fragment o potopie z czasów Noego, wpleciony w wizję sądu ostatecznego; por. Rdz 6–9.

⁹⁶ Starożytnie wyobrażenie: „męskie” wody deszczu łączą się z „żeńskimi” wodami głębin i źródeł, a ich połączenie wywołuje potop (por. Rdz 7,11).

¹⁰ A gdy uznają swoją niesprawiedliwość, której dopuścili się na ziemi, przez nią właśnie zginą”.

ROZDZIAŁ 55

¹ Potem Odwieczny pożałował [tego] i powiedział: „Na próżno zniszczyłem wszystkich mieszkańców ziemi”.

² I przysiągł na swoje wielkie imię: „Odtąd nie postąpię już tak z mieszkańcami ziemi. Umieszczę znak na niebie⁹⁷: będzie on rękojmą wierności między Mną a nimi na zawsze, dopóki niebo jest nad ziemią. Stanie się tak na mój rozkaz.

³ Kiedy zapragnę pochwycić ich ręką aniołów w dniu udręki i bólu, sprawię, że z tego powodu spadną na nich moja kara i mój gniew — mówi Bóg, Pan Duchów.

⁴ Wy, potężni królowie mieszkający na ziemi, będziecie musieli patrzeć na mojego Wybranego, jak zasiada na tronie chwały i w imię Pana Duchów sędzi Azazela, wszystkich jego wspólników i wszystkie jego zastępy”.

ROZDZIAŁ 56

¹ I zobaczyłem tam zastępy aniołów kary, jak idą, trzymając bicz oraz łańcuchy z żelaza i brązu.

² Zapytałem anioła pokoju, który szedł ze mną: „Do kogo idą ci, którzy trzymają bicz?”

³ Odpowiedział mi: „Każdy do swoich wybranych i umiłowanych⁹⁸, aby zostali wrzuceni w rozpadlinę otchłani tej doliny.

⁴ I wtedy ta dolina napełni się ich wybranymi i umiłowanymi. Dni ich życia dobiegną końca, a dni ich zwodzenia [ludzi] nie będą się już liczyć.

⁵ W owych dniach aniołowie zbiorą się i ruszą na wschód, na Partów i Medów⁹⁹. Wzburzą królów, tak że ogarnie ich duch niepokoju, i zerwą ich z tronów, aby wypadli jak lwy ze swoich legowisk i jak głodne wilki między stada.

⁶ Wyruszą i podepczą ziemię Jego wybranych, a ziemia Jego wybranych stanie się przed nimi klepiskiem i gościńcem.

⁷ Lecz miasto moich sprawiedliwych¹⁰⁰ będzie zawadą dla ich koni. Zaczną walczyć między sobą i ich własna prawica zwróci się przeciwko nim. Nikt nie rozpozna

⁹⁷ Tęcza — znak przymierza po potopie (Rdz 9,13–17). Tutaj kończy się wtęret noachicki, który zaczyna się w 54,7.

⁹⁸ Ironia: „wybrani i umiłowani” aniołów kary to ci, którzy dali się zwieść zastępom Azazela — przeciwieństwo wybranych Pana Duchów.

⁹⁹ Najpewniej aluzja do inwazji Partów (i Medów jako ich sprzymierzeńców) na Palestynę w 40 r. p.n.e. To jedna z głównych wskazówek datowania Księgi przypowieści na przełom I w. p.n.e. i I w. n.e.

¹⁰⁰ Jerozolima.

swojego brata ani syn — ojca i matki, aż trupów z tej rzezi nie będzie można zliczyć. A ich kara nie będzie daremna.

⁸ W owych dniach Szeol otworzy swoją paszczę, a oni zostaną w nim pochłonięci. Ich zagłada dobiegnie kresu: Szeol pożre grzeszników na oczach wybranych”.

ROZDZIAŁ 57

¹ Potem zobaczyłem inny zastęp — wozy z jadącymi na nich ludźmi. Nadciągały na wiatrach ze wschodu i z zachodu, ku południowi.¹⁰¹

² Słychać było łoskot ich wozów. A gdy powstał ten zgielk, święci w niebie zwrócili na niego uwagę, filary ziemi poruszyły się ze swojego miejsca i przez cały dzień huk niósł się od jednego krańca nieba po drugi.

³ Wtedy wszyscy upadną na twarz i oddadzą pokłon Panu Duchów. To jest koniec drugiej przypowieści.

Przypowieść trzecia

ROZDZIAŁ 58

¹ Zacząłem opowiadać trzecią przypowieść — o sprawiedliwych i o wybranych.

² Błogosławieni jesteście, sprawiedliwi i wybrani, bo wasz los będzie pełen chwały.

³ Sprawiedliwi będą żyć w świetle słońca, a wybrani — w świetle życia wiecznego. Dni ich życia nie będą miały końca, a dni świętych będą niepoliczone.

⁴ Będą szukać światła i znajdą sprawiedliwość u Pana Duchów. Sprawiedliwych czeka pokój w imieniu wiecznego Pana.

⁵ Potem świętym w niebie zostanie powiedziane, aby szukali tajemnic sprawiedliwości — dziedzictwa wiary. Bo [sprawiedliwość] stała się jasna jak słońce nad ziemią, a ciemność przeminęła.

⁶ Będzie światło, które nigdy nie gaśnie, a ich dni nie dobiegną kresu. Bo najpierw zostanie zniszczona ciemność, a światło zostanie utwierdzone przed Panem Duchów — światło prawości utwierdzone przed Panem Duchów na wieki.¹⁰²

ROZDZIAŁ 59

¹ W tamtych dniach moje oczy zobaczyły tajemnice błyskawic i światel oraz sądy, które one wykonują: błyskają na błogosławieństwo albo na przekleństwo — tak, jak chce Pan Duchów.¹⁰³

¹⁰¹ Obraz niejasny; najczęściej rozumiany jako powrót rozproszonych Izraelitów (diaspory) do ojczyzny po klęsce wrogów — por. Iz 66,20.

¹⁰² Tekst etiopski powtarza tu dwukrotnie zdanie o utwierdzeniu światła; drugie zdanie to zapewne wariant kopisty (Charles ujmuje pierwsze w nawias).



Rozdzielenie dwóch potworów: Lewiatana i Behemota (60,7–9)

² Zobaczyłem tam też tajemnice gromu: gdy huczy w górze, na niebie, jego głos jest słyszany. Pokazano mi także sądy dokonywane na ziemi — czy służą pomyślności i błogosławieństwu, czy przekleństwu — według słowa Pana Duchów.

³ Potem pokazano mi wszystkie tajemnice światła i błyskawic: błyskają one na błogosławieństwo i na nasycenie [ziemi].

ROZDZIAŁ 60

¹ W roku pięćsetnym, w siódmym miesiącu, czternastego dnia miesiąca w życiu Henocha.¹⁰⁴ W tej przypowieści zobaczyłem, jak potężny wstrząs zatrzęsł niebem niebios, a zastępy Najwyższego i aniołowie — tysiąc tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy — popadli w ogromne poruszenie.

² Odwieczny siedział na tronie swojej chwały, a wokół Niego stali aniołowie i sprawiedliwi.

¹⁰³ Błyskawice i grzmoty są tu narzędziami Bożych wyroków — mogą nieść urodzaj albo karę. Cały rozdział Charles uznaje za wstawkę pokrewną fragmentom Księgi Noego (por. rozdz. 60) i ujmuje go w nawias.

¹⁰⁴ Henoch żył 365 lat (Rdz 5,23), więc „rok pięćsetny” nie może dotyczyć jego życia; chodzi o Noego, który „w wieku pięciuset lat” został ojcem (Rdz 5,32). Rozdział jest najpewniej fragmentem odrębnej Księgi Noego, włączonym do Przypowieści — imię Henocha uzgodnił redaktor.

³ Ogarnęło mnie wielkie drżenie i chwycił mnie strach: ugięły się pode mną biodra, całe wnętrze się we mnie rozplynęło i upadłem na twarz.

⁴ Wtedy Michał posłał innego anioła spośród świętych i ten mnie podniósł. A gdy mnie podniósł, mój duch wrócił do mnie, bo nie mogłem znieść widoku tego zastępu ani poruszenia i wstrząsu nieba.

⁵ Michał powiedział do mnie: „Dlaczego ten widok tak cię poruszył? Aż do dziś trwał dzień Jego miłosierdzia: był miłosierny i cierpliwy dla mieszkańców ziemi.

⁶ Ale gdy przyjdzie dzień, i moc, i kara, i sąd, które Pan Duchów przygotował dla tych, którzy nie oddają czci sprawiedliwemu prawu, dla tych, którzy odrzucają sprawiedliwy sąd, i dla tych, którzy wzywają Jego imienia nadaremnie — wtedy ten dzień będzie dla wybranych dniem przymierza, a dla grzeszników dniem rozliczenia.

⁷ W tym dniu zostaną rozdzielone dwa potwory. Potwór żeński, imieniem Lewiatan, zamieszka w głębinach oceanu, nad źródłami wód.¹⁰⁵

⁸ Potwór męski nosi imię Behemot. On zajmuje swoją piersią bezludną pustynię zwaną Dendain¹⁰⁶, na wschód od ogrodu, w którym mieszkają wybrani i sprawiedliwi — tam, gdzie został zabrany mój pradziadek, siódmy od Adama, pierwszego człowieka, którego stworzył Pan Duchów”.

⁹ Poprosiłem tego drugiego anioła, aby mi pokazał potęgę tych potworów: jak zostały rozdzielone jednego dnia i wrzucone — jeden w głębiny morza, a drugi na suchy ląd pustyni.

¹⁰ Odpowiedział mi: „Synu człowieczy¹⁰⁷, chcesz tu poznać to, co zakryte”.

¹¹ Wtedy przemówił do mnie drugi anioł, który szedł ze mną i pokazywał mi to, co zakryte: co jest pierwsze i ostatnie w niebie, na wysokości, i pod ziemią, w głębi, i na krańcach nieba, i u fundamentów nieba.

¹² [Pokazał mi] komory wiatrów: jak wiatry są rozdzielane i jak się je waży, jak liczy się bramy wiatrów — każdą według siły wiatru; [pokazał] siłę światła księżyca, że jest to siła właściwie odmierzona, oraz podziały gwiazd według ich imion i to, jak dokonuje się każdy podział.

¹³ [Pokazał mi] gromy — według miejsc, na które padają — i wszystkie podziały między błyskawicami: jak błyskają i jak ich zastępy natychmiast okazują posłuszeństwo.

¹⁰⁵ Behemot i Lewiatan to pradawne potwory chaosu, opisane szeroko w Hi 40–41 (por. Ps 74,14; 104,26). Tu zostają rozdzielone: Lewiatan do morza, Behemot na ląd. Według późniejszej tradycji żydowskiej ich mięso będzie pokarmem sprawiedliwych na ucztach czasów ostatecznych — do tego zmierza urwane zdanie w w. 24.

¹⁰⁶ Nazwa niepewna (rękopisy: Dendain / Duidain). Kraina „na wschód od ogrodu” przywodzi na myśl ziemię Nod „na wschód od Edenu” (Rdz 4,16).

¹⁰⁷ „Synu człowieczy” — zwykły zwrot do człowieka, jak u Ezechiela (np. Ez 2,1); nie jest to tutaj tytuł mesjański.

¹⁴ Grom ma bowiem wyznaczone miejsca odpoczynku, w których czeka na swój huk. Grom i błyskawica są nierozłączne: choć nie są jednym i tym samym, oba poruszają się razem przez ducha i nie rozdzielają się.

¹⁵ Bo gdy błyskawica błysnie, grom wydaje głos, a duch zarządza w czasie huku przerwę i dzieli [czas] równo między nimi. Zapas ich uderzeń jest [liczny] jak piasek: każde z nich, gdy grzmi, jest trzymane na wodzy, mocą ducha zawracane i popychane naprzód — stosownie do wielu stron ziemi.

¹⁶ Duch morza jest męski i mocny. Stosownie do jego siły [duch] ściąga je wodzą wstecz i tak samo pędzi je naprzód i rozprasza między wszystkimi górami ziemi.

¹⁷ Duch szronu ma swojego własnego anioła, a duch gradu jest dobrym aniołem.

¹⁸ Duch śniegu opuścił swoje komory z powodu swojej siły. Jest w nim osobny duch, a to, co z niego unosi się w górę, jest jak dym i nazywa się szron.

¹⁹ Duch mgły nie mieszka z nimi we [wspólnych] komorach, lecz ma komorę osobną, bo jego droga jest pełna blasku — i w świetle, i w ciemności, zimą i latem — a w jego komorze jest anioł.

²⁰ Duch rosy mieszka na krańcach nieba i łączy się z komorami deszczu. Wędruje zimą i latem, a jego obłoki łączą się z obłokami mgły: jeden daje drugiemu.

²¹ Gdy duch deszczu wychodzi ze swojej komory, przychodzą aniołowie, otwierają komorę i wyprowadzają go. A kiedy rozlewa się nad całą ziemią, łączy się z wodą, która jest na ziemi. Ilekroć zaś łączy się z wodą na ziemi...¹⁰⁸

²² Wody są bowiem dla mieszkańców ziemi: są pokarmem dla ziemi od Najwyższego, który jest w niebie. Dlatego deszcz ma swoją miarę i zarządzają nim aniołowie.

²³ To wszystko widziałem aż po Ogród Sprawiedliwych.

²⁴ A anioł pokoju, który był ze mną, powiedział mi: „Te dwa potwory, przygotowane stosownie do wielkości Boga, posłużą za pokarm...”¹⁰⁹

²⁵ Gdy kara Pana Duchów spocznie na nich, spocznie po to, aby kara Pana Duchów nie przyszła na darmo. Wtedy dzieci zostaną zabite razem z matkami, a synowie razem z ojcami. Potem odbędzie się sąd — według Jego miłosierdzia i Jego cierpliwości”.¹¹⁰

ROZDZIAŁ 61

¹ W tamtych dniach zobaczyłem, jak owym aniołom dano długie sznury. Wzięli skrzydła, polecili i skierowali się na północ.¹¹¹

¹⁰⁸ Zdanie urywa się; luka w rękopisach.

¹⁰⁹ Zdanie urwane w rękopisach; sens dopowiada tradycja o uczcie z Lewiatana i Behemota (zob. przypis do w. 7).

¹¹⁰ Charles przenosi ten werset po w. 6, uznając jego obecne miejsce za wtórne; tu zachowano porządek rękopisów.

² Zapytałem anioła: „Dlaczego wzięli te sznury i odlecieli?” Odpowiedział mi: „Polecieli mierzyć”.

³ A anioł, który szedł ze mną, powiedział mi: „Oni niosą sprawiedliwym miary i sznury sprawiedliwych, aby [sprawiedliwi] mogli się oprzeć na imieniu Pana Duchów na wieki wieków.

⁴ Wybrani zamieszkają z wybranymi. To są miary, które będą dane wierze i które umocnią sprawiedliwość.

⁵ Te miary odsłonią wszystkie tajemnice głębin ziemi: [wskażą] tych, których pochłonęła pustynia, tych, których pożarły dzikie zwierzęta, i tych, których zjadły ryby morskie — aby [wszyscy] wrócili i oparli się na dniu Wybranego. Bo nikt nie zginie przed Panem Duchów i nikt zginąć nie może”.¹¹²

⁶ Wszyscy mieszkańcy nieba w górze otrzymali rozkaz, moc, jeden głos i jedno światło podobne do ognia.

⁷ Jego to błogosławili pierwszymi słowami, wywyższali i sławili z mądrością. Okazali się mądrzy w mowie i w duchu życia.¹¹³

⁸ Pan Duchów posadził Wybranego na tronie chwały. On będzie sądził wszystkie dzieła świętych w niebie w górze i na wadze zważy ich czyny.

⁹ A gdy podniesie twarz, aby sądzić ich tajemne drogi według słowa imienia Pana Duchów, a ich ścieżki — według drogi sprawiedliwego sądu Pana Duchów, wtedy wszyscy jednym głosem przemówią: będą błogosławić, sławić, wywyższać i święcić imię Pana Duchów.

¹⁰ On wezwie wszystkie zastępy niebios i wszystkich świętych w górze, zastępy Boga — cherubów, serafów i ofanim¹¹⁴ — wszystkich aniołów mocy i wszystkich aniołów panowań, Wybranego oraz inne potęgi, które są na ziemi i nad wodą.

¹¹ W tym dniu podniosą jeden głos: będą błogosławić, sławić i wywyższać w duchu wiary, w duchu mądrości, w duchu cierpliwości, w duchu miłosierdzia, w duchu sądu i pokoju, w duchu dobroci. I wszyscy powiedzą jednym głosem: „Błogosławiony jest On i niech imię Pana Duchów będzie błogosławione na wieki wieków”.

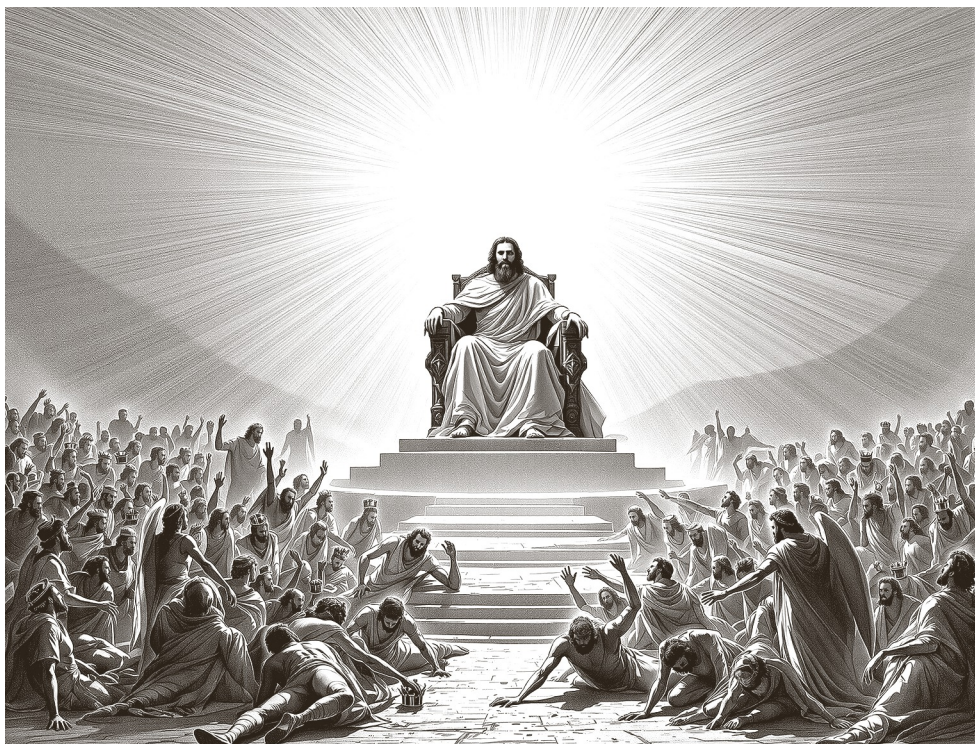
¹² Będą Go błogosławić wszyscy, którzy nie śpią w niebie w górze; będą Go błogosławić wszyscy Jego święci, którzy są w niebie, i wszyscy wybrani, którzy mieszkają w ogrodzie życia, i każdy duch światła, który jest zdolny błogosławić,

¹¹¹ Sznur mierniczy to w Biblii znak przydzielania dziedzictwa i odbudowy (por. Ez 40,3; Za 1,16; Jr 31,39). Tu aniołowie wymierzają działy dla sprawiedliwych — także tych, którzy już umarli (w. 5).

¹¹² Mowa o zmartwychwstaniu: nawet ci, po których nie zostało ciało — zaginieni na pustyni, pożarci przez zwierzęta lub ryby — zostaną odnalezieni i staną na sąd w dniu Wybranego.

¹¹³ Tekst niepewny; dosłownie: „owego Pierwszego błogosławili pierwszymi słowami”. Chodzi o Wybranego.

¹¹⁴ Ofanim (hebr. „koła”) — klasa istot niebiańskich z wizji Ezechiela (Ez 1,15–21); razem z cherubami i serafami strzegą tronu Bożego.



Syn Człowieczy zasiada na tronie swojej chwały (62,2–5)

sławić, wywyższać i święcić Twoje błogosławione imię. I każde ciało ponad miarę będzie sławić i błogosławić Twoje imię na wieki wieków.¹¹⁵

¹³ Bo wielkie jest miłosierdzie Pana Duchów i cierpliwy jest On. Wszystkie swoje dzieła i wszystko, co stworzył, objawił sprawiedliwym i wybranym — w imieniu Pana Duchów.

ROZDZIAŁ 62

¹ Tak Pan rozkazał królom, możnym i wywyższonym oraz tym, którzy mieszkają na ziemi. Powiedział: „Otwórzcie oczy i podnieście rogi¹¹⁶, jeśli potraficie rozpoznać Wybranego”.

² A Pan Duchów posadził go na tronie swojej chwały. Wylany został na niego duch sprawiedliwości. Słowo jego ust zabija wszystkich grzeszników, a wszyscy nieprawdą giną sprzed jego oblicza.¹¹⁷

¹¹⁵ Nagłe przejście na 2. osobę („Twoje imię”): hymn zwraca się w tym miejscu wprost do Boga. Tak w rękopisach.

¹¹⁶ Róg to biblijny symbol siły i władzy (por. Ps 75,5–6); „podnieść róg” znaczy: okazać swoją potęgę. Wezwanie brzmi ironicznie — cała potęga królów zaraz okaże się niczym.

³ W tym dniu powstaną wszyscy królowie i możni, wywyższeni i ci, którzy władają ziemią. Zobaczą i rozpoznają, jak on zasiada na tronie swojej chwały, jak przed nim sędzi się sprawiedliwie i jak żadne kłamliwe słowo nie pada w jego obecności.

⁴ Wtedy ogarnie ich ból — jak kobietę w bólach rodzenia, gdy dziecko przychodzi na świat, a ona cierpi, wydając je na świat.

⁵ Jeden będzie patrzył na drugiego: przeraża się, spuszcza twarze i chwyci ich ból, gdy zobaczą owego Syna Człowieczego zasiadającego na tronie swojej chwały.

⁶ Królowie, możni i wszyscy, którzy posiadają ziemię, będą błogosławić, sławić i wywyższać tego, który panuje nad wszystkim, a był ukryty.

⁷ Bo Syn Człowieczy był ukryty od początku: Najwyższy zachował go przy swojej mocy i objawił go [tylko] wybranym.

⁸ Wspólnota wybranych i świętych zostanie zasiana¹¹⁸ i wszyscy wybrani staną przed nim w tym dniu.

⁹ Wszyscy królowie i możni, wywyższeni i ci, którzy rządzą ziemią, upadną przed nim na twarz, oddadzą mu pokłon i w tym Synu Człowieczym złożą nadzieję. Będą go błagać i prosić o miłosierdzie z jego rąk.

¹⁰ Ale Pan Duchów tak na nich naciśnie, że w pośpiechu wyjdą sprzed Jego oblicza. Wstyd okryje ich twarze, a ciemność na ich twarzach będzie gęstnieć.

¹¹ I wyda ich aniołom kary, aby wykonali na nich wyrok za to, że gnębili Jego dzieci i Jego wybranych.

¹² Staną się widowiskiem dla sprawiedliwych i dla Jego wybranych. Ci będą się z ich powodu radować, bo gniew Pana Duchów spoczął na nich, a Jego miecz upił się ich krwią.

¹³ Sprawiedliwi zaś i wybrani zostaną w tym dniu ocaleni i odtąd nigdy już nie zobaczą twarzy grzeszników ani nieprawych.

¹⁴ Pan Duchów zamieszka nad nimi, a oni będą z owym Synem Człowieczym jeść, kłaść się i wstawać — na wieki wieków.¹¹⁹

¹⁵ Sprawiedliwi i wybrani powstaną z ziemi, przestaną spuszczać twarze i zostaną odziani w szaty chwały.

¹⁶ To będą szaty życia od Pana Duchów: wasze szaty się nie zestarzeją, a wasza chwała nie przeminie przed Panem Duchów.

¹¹⁷ Por. Iz 11,2.4 — obraz Mesjasza, na którym spoczywa duch, a który „tchnieniem swoich warg uśmierca bezbożnego”.

¹¹⁸ Obraz zasiewu: wspólnota sprawiedliwych zostaje „zasadzona” — trwała i rosnąca (por. 1 Hen 10,16; Iz 60,21).

¹¹⁹ Wspólny stół z Synem Człowieczym to obraz uczyty mesjańskiej czasów ostatecznych (por. Iz 25,6; Łk 13,29; 22,30; Ap 19,9; także uczta z udziałem Mesjasza w tekstach z Qumran, 1 QSa 2).

ROZDZIAŁ 63

¹ W tamtych dniach możni i królowie, którzy posiadają ziemię, będą błagać aniołów Jego kary, którym zostali wydani, aby dali im chwilę wytchnienia: chcą upaść przed Panem Duchów, oddać Mu pokłon i wyznać przed Nim swoje grzechy.

² Będą błogosławić i sławić Pana Duchów tymi słowami: „Błogosławiony Pan Duchów, Pan królów, Pan możnych i Pan bogatych, Pan chwały i Pan mądrości!

³ Twoja potęga jaśnieje w każdej tajemnicy z pokolenia na pokolenie, a Twoja chwała — na wieki wieków. Głębokie i niezliczone są wszystkie Twoje tajemnice, a Twoja sprawiedliwość jest nie do zmierzenia.

⁴ Teraz zrozumieliśmy, że powinniśmy sławić i błogosławić Pana królów — Tego, który króluje nad wszystkimi królami”.

⁵ I powiedzą: „Obyśmy mieli chwilę wytchnienia, aby sławić Go, dziękować Mu i wyznać naszą wiarę przed Jego chwałą!

⁶ Teraz pragniemy choć krótkiego wytchnienia, ale go nie znajdujemy; zabiegamy o nie, lecz go nie otrzymujemy. Światło zniknęło sprzed nas, a ciemność jest naszym mieszkaniem na wieki wieków.

⁷ Bo nie uwierzyliśmy przed Nim i nie sławiliśmy imienia Pana Duchów [ani nie sławiliśmy naszego Pana]. Nasza nadzieja była w berle naszego królestwa i w naszej chwale.

⁸ W dniu naszego cierpienia i udręki On nas nie wybawia. Nie znajdujemy chwili wytchnienia, aby wyznać, że nasz Pan jest wierny we wszystkich swoich dziełach, w swoich sądach i w swojej sprawiedliwości, i że Jego sądy nie mają względu na osobę.

⁹ Odchodzimy sprzed Jego oblicza z powodu naszych czynów, a wszystkie nasze grzechy są dokładnie policzone”.

¹⁰ Wtedy powiedzą do siebie: „Nasze dusze są syte dóbr zdobytych nieuczciwie, ale to nie powstrzyma nas od zejścia w płomień męki Szeolu”.¹²⁰

¹¹ Potem ich twarze wypełnią się ciemnością i wstydem przed owym Synem Człowieczym. Zostaną odpędzeni sprzed jego oblicza, a pośrodku nich, przed jego obliczem, stanie miecz.

¹² Tak powiedział Pan Duchów: „Oto ustawa i wyrok na możnych, królów, wywyższonych i tych, którzy posiadają ziemię — przed Panem Duchów”.

ROZDZIAŁ 64

¹ Zobaczyłem tam także inne postacie, ukryte w tamtym miejscu.¹²¹

¹²⁰ Szeol — kraina umarłych. Tak tekst etiopski (dosł. „płomień męki Szeolu”); Charles czyta: „ciężar Szeolu”.

¹²¹ „Tamtó miejsce” to zapewne płonąca dolina kary (por. 67,4–7). Ta krótka wizja nawiązuje do upadku Czuwających z rozdz. 6–16.

² I usłyszałem głos anioła, który mówił: „To są aniołowie, którzy zeszli z nieba na ziemię, wyjawili synom ludzkim to, co było zakryte, i zwiedli synów ludzkich, tak że popełniali grzech”.

ROZDZIAŁ 65

¹ W tamtych dniach Noe zobaczył, że ziemia się zapadła i że jej zagłada jest blisko.

² Wyruszył stamtąd, poszedł na krańce ziemi i zawołał głośno do swojego pradziadka Henocha. Trzykrotnie powiedział zbolalym głosem: „Wysłuchaj mnie, wysłuchaj mnie, wysłuchaj mnie!”

³ I powiedziałem do niego: „Powiedz mi, co takiego dzieje się na ziemi, że jest w tak złym stanie i tak się trzęsie? Żebyśmy i ja razem z nią nie zginęli!”¹²²

⁴ Wtedy nastąpił wielki wstrząs na ziemi, a z nieba dał się słyszeć głos. I upadłem na twarz.

⁵ Przyszedł mój pradziadek Henoch, stanął przy mnie i powiedział do mnie: „Dlaczego wołałeś do mnie tak gorzko i z płaczem?”

⁶ Od Pana wyszedł rozkaz przeciwko mieszkańcom ziemi: ich koniec się dopełnił, bo poznali wszystkie tajemnice aniołów, wszelką przemoc szatanów¹²³ i wszystkie ich najskrytsze moce, całą moc uprawiających czary, moc zaklęć i moc tych, którzy odlewają posągi dla całej ziemi.

⁷ [Poznali też], jak wytwarza się srebro z pyłu ziemi i jak miękki metal powstaje w ziemi.¹²⁴

⁸ Bo ołów i cyna nie rodzą się z ziemi tak jak to pierwsze [srebro]: jest źródło, które je wydaje, a stoi w nim anioł — i ten anioł je rozdziela”.

⁹ Potem mój pradziadek Henoch ujął mnie za rękę, podniósł mnie i powiedział: „Idź, bo zapytałem Pana Duchów o ten wstrząs na ziemi.

¹⁰ Powiedział mi: »Z powodu ich nieprawości ich wyrok został postanowiony i nie będę go już wstrzymywał na wieki. Z powodu czarów, których dociekli i których się nauczyli, ziemia i jej mieszkańcy zostaną zniszczeni«.

¹¹ A tamci [aniołowie] nie będą mieli na wieki miejsca pokuty, bo pokazali ludziom to, co było zakryte — są potępieni. Ale co do ciebie, mój synu: Pan Duchów wie, że jesteś czysty i wolny od zarzutu związanego z tajemnicami.

¹² On przeznaczył twoje imię między świętych i zachowa cię spośród mieszkańców ziemi. Twoje sprawiedliwe potomstwo przeznaczył do królowania i do wielkich

¹²² Od tego miejsca opowiada Noe w pierwszej osobie. Rozdziały 65–68 to kolejny fragment noachicki włączony do Przypowieści.

¹²³ „Szatani” (liczba mnoga) — złe duchy oskarżające i kuszące (por. 1 Hen 40,7); w Przypowieściach to klasa istot, nie jedno imię własne.

¹²⁴ Metalurgia należy tu do wiedzy zakazanej, wyjawionej ludziom przez upadłych aniołów (por. 1 Hen 8,1).

zaszczytów, a z twojego potomstwa wypłynie źródło sprawiedliwych i świętych bez liku — na wieki”.

ROZDZIAŁ 66

¹ Potem pokazał mi aniołów kary, którzy są gotowi przyjść i wypuścić wszystkie moce wód znajdujących się pod ziemią, aby stały się sądem i zagładą dla wszystkich, którzy mieszkają na ziemi.¹²⁵

² Ale Pan Duchów rozkazał aniołom, którzy właśnie wychodzili, aby nie podnosili wód, lecz trzymali je w ryzach; ci aniołowie byli bowiem postawieni nad mocami wód.

³ I odszedłem sprzed oblicza Henocha.

ROZDZIAŁ 67

¹ W tamtych dniach doszło do mnie słowo Boga i powiedział mi: „Noe, twój los stanął przede Mną — los bez zarzutu, los miłości i prawości.

² Teraz aniołowie budują [arkę] z drewna, a gdy skończą to zadanie, położę na niej swoją rękę i będę jej strzegł.¹²⁶ Wyjdzie z niej nasienie życia i nastąpi odmiana, tak że ziemia nie pozostanie bez mieszkańców.

³ Utwierdzę twoje potomstwo przed sobą na wieki wieków i rozprzestrzenię tych, którzy mieszkają z tobą. [Twoje potomstwo] nie będzie bezpłodne na powierzchni ziemi, lecz będzie błogosławione i rozmnoży się na ziemi w imię Pana”.

⁴ A tych aniołów, którzy okazali nieprawość, uwięzi On w owej płonącej dolinie, którą wcześniej pokazał mi mój pradziadek Henoch — na zachodzie, wśród gór złota, srebra, żelaza, miękkiego metalu i cyny.

⁵ Zobaczyłem tę dolinę: było tam wielkie wzburzenie i kotłowanie się wód.

⁶ A gdy to wszystko się działo, z ognistej, płynnej masy metalu i ze wzburzenia [wód] powstał w tamtym miejscu zapach siarki i połączył się z tymi wodami. Dolina aniołów, którzy zwiedli [ludzi], płonęła pod tą ziemią.

⁷ Przez jej doliny płyną rzeki ognia — tam karani są ci aniołowie, którzy zwiedli mieszkańców ziemi.

⁸ Ale w tamtych dniach te wody będą służyć królom, możnym i wywyższonym oraz mieszkańcom ziemi jako lekarstwo dla ciała — lecz jako kara dla ducha. Ich duch jest pełen żądz, więc zostaną ukarani w swoich ciałach, bo zaparli się Pana Duchów. Codziennie widzą swoją karę, a mimo to nie wierzą w Jego imię.¹²⁷

¹²⁵ Wody podziemne to „źródła wielkiej otchłani”, które wytrysną w dniu potopu (Rdz 7, 11).

¹²⁶ Inaczej niż w Rdz 6, 14, gdzie arkę buduje sam Noe — tu budują ją aniołowie, a Bóg osobiście jej strzeże.

¹²⁷ Gorące, siarkowe źródła, w których „leczą się” królowie (w. 8–13), to najpewniej aluzja do ciepłych źródeł Kallirroe na wschód od Morza Martwego, gdzie pod koniec życia szukał ratunku Herod Wielki (Józef Flawiusz,

⁹ Im mocniej będą płonąć ich ciała, tym większa zmiana będzie się dokonywać w ich duchu — na wieki wieków. Bo przed Panem Duchów nikt nie wypowie pustego słowa.

¹⁰ Przyjdzie na nich sąd, bo zawierzili żądzy swojego ciała, a zaparli się ducha Pana.

¹¹ W tamtych dniach te wody się zmieniają. Gdy bowiem aniołowie będą w nich karani, źródła te zmieniają swoją temperaturę, a gdy aniołowie z nich wyjdą, woda źródeł zmieni się i stanie się zimna.

¹² I usłyszałem, jak Michał zabrał głos i powiedział: „Ten sąd, którym sądzeni są aniołowie, jest świadectwem dla królów i możnych, którzy władają ziemią.

¹³ Bo te wody sądu służą leczeniu ciała królów i żądzy ich ciała. Dlatego nie zobaczą i nie uwierzą, że te wody się zmieniają i staną się ogniem, który płonie na wieki”.

ROZDZIAŁ 68

¹ Potem mój pradziadek Henoch przekazał mi naukę o wszystkich tajemnicach zawartych w księdze i w przypowieściach, które mu dano, i zebrał je dla mnie w słowach Księgi Przypowieści.¹²⁸

² W tym dniu Michał, odpowiadając Rafaelowi, powiedział: „Moc ducha porywa mnie i przyprawia o drżenie z powodu surowości sądu nad tajemnicami — sądu nad aniołami. Kto zdoła znieść ten surowy wyrok, który został wykonany i przed którym oni topnieją?”

³ I Michał znów odezwał się do Rafaela: „Czyje serce by nad tym nie zmiękło i kogo nie poruszy do głębi słowo wyroku, który zapadł na nich — na tych, których w ten sposób wyprowadzono?”¹²⁹

⁴ A gdy [Michał] stał przed Panem Duchów, powiedział do Rafaela: „Nie będę się za nimi ujmował przed okiem Pana, bo Pan Duchów rozgniewał się na nich za to, że postępowali tak, jakby sami byli Panem.

⁵ Dlatego przyjdzie na nich wszystko, co ukryte [w wyroku] — na wieki wieków. Bo ani anioł, ani człowiek nie otrzyma udziału w tej karze: tylko oni sami otrzymali swój wyrok, na wieki wieków”.

„Dawne dzieje Izraela” XVII 6,5). Autor łączy je z podziemnym ogniem, w którym karani są upadli aniołowie: to samo ciepło, które daje królom ulgę, jest zapowiedzią ich własnej kary.

¹²⁸ Nałal opowiada Noe. „Księga Przypowieści” to zapewne całość rozdz. 37–71, którą Henoch przekazuje prawnukowi.

¹²⁹ Tekst tego wersetu jest w rękopisach niejasny; przekład przybliżony.

ROZDZIAŁ 69

¹ A po tym sędzie będą [nadal] przerażać i trwożyć mieszkańców ziemi, bo pokazali im te [tajemnice].

² Oto imiona tych aniołów: pierwszy z nich to Szemihaza, drugi Artakifa, trzeci Armen, czwarty Kokabiel, piąty Turael, szósty Rumjal, siódmy Danjal, ósmy Nekael, dziewiąty Barakiel, dziesiąty Azazel, jedenasty Armaros, dwunasty Batarjal, trzynasty Busasejal, czternasty Hananel, piętnasty Turel, szesnasty Simapesiel, siedemnasty Jetrel, osiemnasty Tumael, dziewiętnasty Turel, dwudziesty Rumael, dwudziesty pierwszy Azazel.¹³⁰

³ To są przywódcy ich aniołów oraz imiona ich setników, pięćdziesiątników i dziesiętników.

⁴ Imię pierwszego [z kusicieli] brzmi Jekon. To on zwiódł wszystkich synów Bożych: sprowadził ich na ziemię i uwiódł przez córki ludzkie.¹³¹

⁵ Imię drugiego brzmi Asbeel. On podsunął świętym synom Bożym złą radę i zwiódł ich tak, że skalali swoje ciała z córkami ludzkimi.

⁶ Imię trzeciego brzmi Gadreel. To on pokazał synom ludzkim wszystkie ciosy śmierci. On zwiódł Ewę i on pokazał synom ludzkim narzędzia śmierci: tarczę, pancerz i miecz do walki — wszelką broń, która niesie ludziom śmierć.¹³²

⁷ Z jego ręki wyszły one przeciwko mieszkańcom ziemi — od tamtego dnia na zawsze.

⁸ Imię czwartego brzmi Penemue. On nauczył synów ludzkich [rozdzielić] gorzkie i słodkie i wyjawiał im wszystkie tajemnice ich mądrości.

⁹ On nauczył ludzi pisania atramentem na papirusie. Przez to wielu błędziło od wieków aż po dziś dzień.¹³³

¹⁰ Bo ludzie nie zostali stworzeni po to, aby piórem i atramentem utwierdzać swoją wierność.

¹¹ Ludzie zostali stworzeni tak jak aniołowie — aby pozostali sprawiedliwi i czysti. Wtedy śmierć, która niszczy wszystko, nie mogłaby ich dotknąć. Ale przez tę swoją wiedzę giną i przez tę moc pożera ich śmierć.¹³⁴

¹² Piąty ma na imię Kasdeja. On pokazał synom ludzkim wszystkie złe ciosy duchów i demonów: ciosy [uderzające] w zarodek w łonie matki, tak że ginie przed

¹³⁰ Lista w dużej mierze powtarza — z odmienną pisownią — katalog wódzów Czuwających z 6,7. Imiona różnią się między rękopisami, a kilka powtarza się dwukrotnie (Turel, Azazel); pisownia za wydaniem Charlesa.

¹³¹ Wersety 4–12 to osobny katalog pięciu „kusicieli” — nie mylić z listą z w. 2. „Synowie Boży” to aniołowie (por. Rdz 6,2).

¹³² Inaczej niż w Rdz 3, gdzie Ewę zwodzi wąż — tu winowajcą jest anioł Gadreel. Jemu też przypisano wynalazek broni, który w 8,1 należy do Azazela.

¹³³ Pismo zaliczono tu do wiedzy zakazanej; utrwała ludzkie słowo na piśmie zamiast w wiernym sercu (w. 10). „Papier” oznacza papirus.

¹³⁴ Tekst etiopski ma dosłownie „pożera mnie” — zapewne błąd kopisty zamiast „pożera ich”.

narodzeniem, ciosy [uderzające] w duszę, ukąszenia węża oraz porażenia, które przychodzą w południe — [dzieło] syna węża o imieniu Tabaet.¹³⁵

¹³ A to jest zadanie Kasbeela, zwierzchnika przysięgi: pokazał on przysięgę świętym, gdy mieszkał wysoko w chwale, a jej imię brzmi Beqa.¹³⁶

¹⁴ On zażądał od Michała, aby pokazał mu ukryte imię — chciał je wymawiać w przysiędze, tak aby przed tym imieniem i przed tą przysięgą zadrżeli ci, którzy wyjawili synom ludzkim wszystko, co zakryte.

¹⁵ A to jest moc tej przysięgi — bo jest potężna i mocna. I złożył On tę przysięgę Akae w rękę Michała.

¹⁶ Oto tajemnice tej przysięgi: ...¹³⁷ przez Jego przysięgę wszystko jest umocnione. Niebo zostało zawieszone, zanim powstał świat — i [wisi] na wieki.

¹⁷ Dzięki tej przysiędze ziemia została ugruntowana na wodzie, a z ukrytych wewnątrz gór wypływają piękne wody — od stworzenia świata aż na wieki.

¹⁸ Dzięki tej przysiędze zostało stworzone morze, a jako fundament — na czas jego gniewu — położył mu piasek; i morze nie waży się przekroczyć tej granicy od stworzenia świata aż na wieki.

¹⁹ Dzięki tej przysiędze utwierdzone są głębiny: stoją i nie ruszają się ze swojego miejsca od wieków na wieki.

²⁰ Dzięki tej przysiędze słońce i księżyc dopełniają swojego biegu i nie zbaczają z tego, co im nakazano, od wieków na wieki.

²¹ Dzięki tej przysiędze gwiazdy dopełniają swojego biegu. On woła je po imieniu, a one Mu odpowiadają — od wieków na wieki.

²² Tak samo [czynią] duchy wody, wiatrów i wszystkich powiewów oraz ich drogi — ze wszystkich stron świata.¹³⁸

²³ Tam przechowywane są głosy gromu i światło błyskawic; tam przechowywane są komory gradu i komory szronu, komory mgły, komory deszczu i rosy.

²⁴ A wszystkie one wyznają [wiarę] i dziękują przed Panem Duchów, i sławią Go całą swoją mocą. Ich pokarmem jest samo dziękczynienie: dziękują, sławią i wywyższają imię Pana Duchów na wieki wieków.

²⁵ Ta przysięga jest nad nimi potężna: dzięki niej strzeżone są ich drogi i ich bieg nie ulega zniszczeniu.

²⁶ I zapanowała wśród nich wielka radość. Błogosławili, sławili i wywyższali, bo objawiono im imię owego Syna Człowieczego.

¹³⁵ „Porażenia w południe” — por. Ps 91,6 („zaraza, co niszczy w południe”), gdzie tradycja widziała demona południa. Tabaet (etiop. zapewne „samiec”) — imię demona; tekst niepewny.

¹³⁶ Wersety 13–15 należą do najtrudniejszych w księdze. Kasbeel, Beqa i Akae to formy bardzo niepewne — prawdopodobnie zniekształcone kryptonimy tajemnej przysięgi lub ukrytego imienia Bożego, które podtrzymuje ład stworzenia (w. 16–25). Tekst miejscami uszkodzony; przekład ostrożny.

¹³⁷ Początek zdania urwany w rękopisach.

¹³⁸ Wersety 22–24 są zapewne wtórną wstawką (por. 60,11–21); Charles ujmuje je w nawias.

²⁷ On zasiadł na tronie swojej chwały i cały sąd został oddany jemu, Synowi Człowieczemu. On sprawi, że grzesznicy znikną i zostaną zgładzeni z powierzchni ziemi — razem z tymi, którzy zwiedli świat.

²⁸ Zostaną skuci łańcuchami i uwięzieni w miejscu zagłady, gdzie zostaną zgromadzeni, a wszystkie ich dzieła znikną z powierzchni ziemi.

²⁹ Odtąd nie będzie już nic zniszczalnego. Bo ukazał się ów Syn Człowieczy i zasiadł na tronie swojej chwały; wszelkie zło przeminie sprzed jego oblicza, a słowo owego Syna Człowieczego będzie mocne przed Panem Duchów. To jest trzecia przypowieść Henocha.

ROZDZIAŁ 70

¹ Potem, jeszcze za jego życia, jego imię zostało wyniesione do owego Syna Człowieczego i do Pana Duchów — spośród tych, którzy mieszkają na ziemi.¹³⁹

² Został uniesiony na rydwanach ducha, a jego imię zniknęło spośród nich.¹⁴⁰

³ Od tamtego dnia nie zaliczano mnie już do nich.¹⁴¹ [Pan] osadził mnie między dwoma wiatrami, między północą a zachodem — tam, gdzie aniołowie wzięli sznury, aby wymierzyć mi miejsce przeznaczone dla wybranych i sprawiedliwych.

⁴ I zobaczyłem tam pierwszych ojców i sprawiedliwych, którzy od początku [świata] mieszkają w tamtym miejscu.

ROZDZIAŁ 71

¹ Potem mój duch został zabrany i wstąpił do niebios. Zobaczyłem świętych synów Bożych [aniołów]: stąpali po płomieniach ognia, ich szaty były białe, a ich twarze jaśniały jak śnieg.

² Zobaczyłem dwie rzeki ognia, a światło tego ognia lśniło jak hiacynt.¹⁴² I upadłem na twarz przed Panem Duchów.

³ Anioł Michał, jeden z archaniołów, ujął mnie za prawą rękę, podniósł mnie i wprowadził we wszystkie tajemnice. Pokazał mi tajemnice miłosierdzia i tajemnice sprawiedliwości.

⁴ Pokazał mi wszystkie tajemnice krańców nieba i wszystkie komory wszystkich gwiazd i światel — [miejsca], z których wychodzą one przed oblicze świętych.

¹³⁹ W większości rękopisów Henoch zostaje wyniesiony „do owego Syna Człowieczego”, a więc jest od niego kimś różnym; część rękopisów opuszcza te słowa — wtedy to sam Henoch okazuje się Synem Człowieczym. To napięcie powraca w 71,14 (zob. przypis tamże). Rozdziały 70 i 71 to najpewniej dwa dołączone kolejno zakończenia Przypowieści.

¹⁴⁰ Por. wniebowzięcie Eliasza na ognistym rydwanie (2 Krl 2,11) oraz Rdz 5,24: Henoch „znikł, bo zabrał go Bóg”.

¹⁴¹ Opowieść przechodzi tu z 3. osoby („jego imię”) na 1. („mnie”) — ślad łączenia źródeł przez redaktora.

¹⁴² Hiacynt — tu drogi kamień o ognistym, złocisto-fioletowym blasku (por. Ap 9,17), nie kwiat.

⁵ I przeniósł mojego ducha do nieba niebios. Zobaczyłem tam budowlę jakby z kryształowych bloków, a między tymi kryształami — języki żywego ognia.

⁶ Mój duch zobaczył pas, który opinał ten dom ognia: na jego czterech bokach [płynęły] strumienie pełne żywego ognia i otaczały ten dom.

⁷ Wokół stali serafowie, cherubowie i ofanim. To są ci, którzy nie śpią, lecz strzegą tronu Jego chwały.

⁸ Zobaczyłem aniołów nie do policzenia — tysiąc tysięcy i dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy — otaczających ten dom. Michał, Rafael, Gabriel i Fanuel oraz święci aniołowie, którzy są w niebie w górze, wchodzili do tego domu i wychodzili z niego.

⁹ I wyszli z tego domu Michał i Gabriel, Rafael i Fanuel, a z nimi niezliczone mnóstwo świętych aniołów.

¹⁰ A z nimi Odwieczny: Jego głowa biała i czysta jak wełna, a Jego szata — nie do opisanie.¹⁴³

¹¹ Upadłem na twarz, całe moje ciało omdlało, a mój duch został przemieniony. Zawołałem donośnym głosem, duchem mocy, i błogosławiłem, słauiłem i wywyższałem.

¹² A te błogosławieństwa, które wyszły z moich ust, były miłe Odwiecznemu.

¹³ I Odwieczny przyszedł z Michałem i Gabrielem, Rafaelem i Fanuelem oraz z tysiącami i dziesiątkami tysięcy aniołów — bez liku.¹⁴⁴

¹⁴ A on przyszedł do mnie, pozdrowił mnie swoim głosem i powiedział: „Ty jesteś Synem Człowieczym, który narodził się dla sprawiedliwości. Sprawiedliwość zamieszkała nad tobą i sprawiedliwość Odwiecznego cię nie opuści”.¹⁴⁵

¹⁵ I powiedział do mnie: „On ogłasza ci pokój w imieniu przyszłego świata, bo stamtąd wychodzi pokój od stworzenia świata. I tak będzie z tobą na wieki i na wieki wieków.

¹⁶ Wszyscy będą chodzić twoją drogą, bo sprawiedliwość nigdy cię nie opuszcza. Z tobą będzie ich mieszkanie i przy tobie ich dziedzictwo, i nie zostaną oddzieleni od ciebie na wieki wieków”.¹⁴⁶

¹⁴³ Por. Dn 7,9: Przedwieczny, którego „włosy na głowie są jak czysta wełna”. Wizja tronu w rozdz. 7 i świadomie nawiązuje do Dn 7.

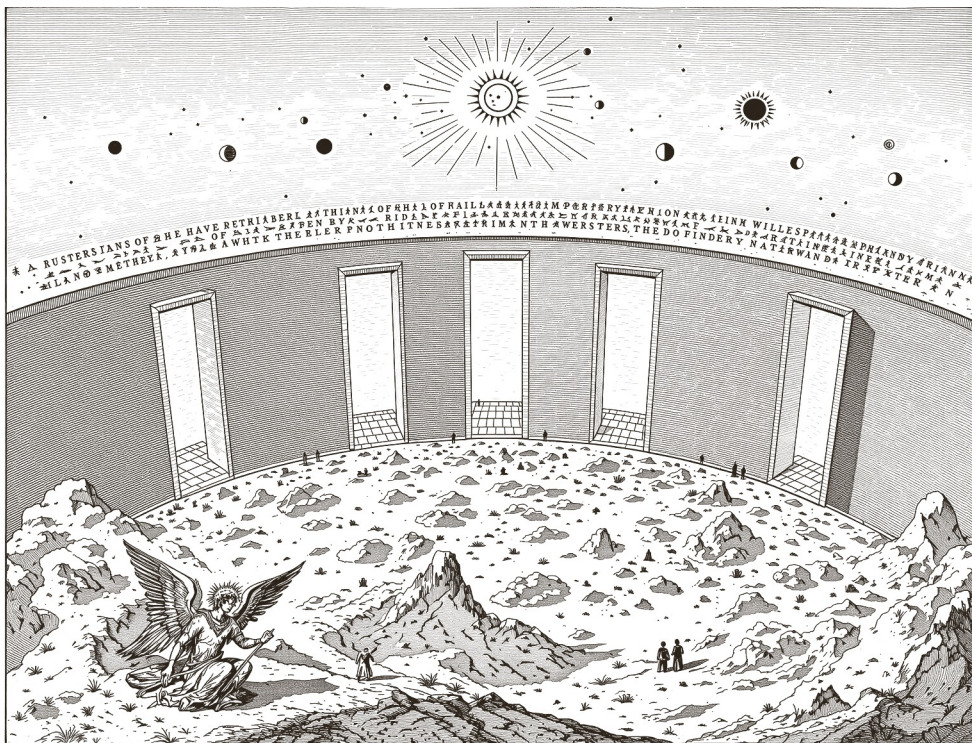
¹⁴⁴ Po tym wersecie tekst jest najpewniej uszkodzony: brakuje fragmentu, w którym — jak w 46,1–3 — u boku Odwiecznego pojawiał się Syn Człowieczy, a Henoch pytał o niego. Dlatego następny werset zaczyna się bez wyraźnego podmiotu i nie wiadomo na pewno, kto mówi: anioł czy sam Odwieczny.

¹⁴⁵ Najbardziej dyskutowane zdanie księgi. Tekst etiopski mówi wprost: „Ty jesteś Synem Człowieczym...” — utożsamia więc Henocha z Synem Człowieczym z wcześniejszych wizji (rozdz. 46; 48; 62). Część tłumaczy (m.in. Charles) uznała to za sprzeczne z resztą Przypowieści i poprawiała tekst na „To jest Syn Człowieczy...” albo łagodziła sens do „ty jesteś człowiekiem [synem człowieczym] zrodzonym dla sprawiedliwości”. Dziś większość badaczy zachowuje lekcję rękopisów i widzi tu zamierzony finał: wywyższenie Henocha.

¹⁴⁶ Księga Przypowieści zamyka się obietnicą pokoju dla Henocha i wszystkich, którzy pójdą jego drogą — w przeciwieństwie do refrenu grożącego grzesznikom: „Nie zaznacie pokoju!” (np. 5,4). Rękopisy mają tu 2. osobę („twoją drogą... od ciebie”), zachowaną w przekładzie; Charles poprawia na 3. osobę.

¹⁷ I tak przy owym Synu Człowieczym będzie długość dni, a sprawiedliwi będą mieć pokój i prostą drogę — w imieniu Pana Duchów, na wieki wieków.

Księga astronomiczna



Bramy nieba na krańcach ziemi, którymi wychodzą gwiazdy i wiatry (33,2-3; 72-76)

ROZDZIAŁ 72

¹ Księga o drogach światła na niebie. [Opisuje] każde z nich według ich rodzajów, ich władzy i ich pór, według ich imion, miejsc, z których wychodzą, i ich miesięcy. Pokazał mi je święty anioł Uriel, który był ze mną i który jest ich przewodnikiem. Pokazał mi wszystkie ich prawa dokładnie tak, jak działają — na każdy rok świata i na zawsze, aż powstanie nowe stworzenie, które będzie trwać wiecznie.¹⁴⁷

² A oto pierwsze prawo światła: światło [zwane] słońcem ma swój wschód we wschodnich bramach nieba, a swój zachód w zachodnich bramach nieba.

³ Zobaczyłem sześć bram, w których słońce wschodzi, i sześć bram, w których zachodzi. W tych samych bramach wschodzi i zachodzi także księżyc, [a z nim] przewodnicy gwiazd razem z gwiazdami, które prowadzą. Sześć [bram] jest na wschodzie i sześć na zachodzie, jedna za drugą, w ściśle odpowiadającym sobie porządku. Po prawej i lewej stronie tych bram jest też wiele okien.

⁴ Najpierw wychodzi wielkie światło, które nazywa się słońce. Jego tarcza jest [rozległa] jak krąg nieba i cała wypełniona ogniem, który świeci i grzeje.

⁵ Rydwan, na który słońce wstępuje, pędzi wiatr. Zszedłszy z nieba, słońce wraca na wschód drogą przez północ. Jest prowadzone tak, aby trafić do właściwej bramy i [znów] zaświecić na obliczu nieba.

⁶ W ten sposób wschodzi ono w pierwszym miesiącu [roku] przez wielką bramę — czwartą z sześciu bram wschodnich.

⁷ W tej czwartej bramie, przez którą słońce wschodzi w pierwszym miesiącu, znajduje się dwanaście okiennych otworów. Kiedy w wyznaczonej porze zostają otwarte, bucha z nich płomienie.

⁸ Gdy słońce wschodzi na niebie, wychodzi przez tę czwartą bramę przez trzydzieści poranków z rzędu i dokładnie w czwartej bramie zachodzi, po zachodniej stronie nieba.

⁹ W tych dniach dzień staje się z dnia na dzień dłuższy, a noc z nocy na noc krótsza — aż do trzydziestego poranka.

¹⁰ Tego dnia dzień jest dłuższy od nocy o jedną dziewiątą [doby]: dzień liczy dokładnie dziesięć części, a noc osiem części.¹⁴⁸

¹⁴⁷ Przypis wprowadzający do całej Księgi astronomicznej (rozdz. 72–82). Autor wyobraża sobie niebo jako sklepienie z „bramami” na horyzoncie: sześć na wschodzie (tam słońce wschodzi) i sześć na zachodzie (tam zachodzi). Bramy to odcinki horyzontu, w których słońce pojawia się w różnych porach roku: brama czwarta odpowiada okolicom równonocy, szósta — przesileniu letniemu (najdłuższy dzień), pierwsza — przesileniu zimowemu (najkrótszy dzień). Dobę dzieli się na 18 „części”: latem dzień rośnie do 12 części, zimą maleje do 6. Rok słoneczny liczy 364 dni: cztery kwartały po 91 dni (30 + 30 + 31), a cztery dni „dodatkowe” (epagomenalne) zamykają kwartały. Tego kalendarza używano m.in. we wspólnocie z Qumran i w Księdze Jubileuszy.

¹⁴⁸ „O jedną dziewiątą”, czyli o dwie z osiemnastu „części” doby (2/18 = 1/9): dzień liczy 10 części, noc 8. Tak samo w w. 28, gdzie przewaga nocy nad dniem maleje o dwie części.

¹¹ Słońce wychodzi z tej czwartej bramy i zachodzi w czwartej. Potem przenosi się do piątej bramy na wschodzie na trzydzieści poranków: wschodzi z niej i zachodzi w piątej bramie.

¹² Wtedy dzień wydłuża się o dwie części i liczy jedenaście części, a noc skraca się i liczy siedem części.

¹³ Potem [słońce] wraca na wschód i wchodzi do szóstej bramy. Przez trzydzieści jeden poranków — ze względu na jej znak — wschodzi i zachodzi w szóstej bramie.¹⁴⁹

¹⁴ Tego dnia dzień staje się dłuższy od nocy dwukrotnie: dzień liczy dwanaście części, a noc skraca się do sześciu części.

¹⁵ Potem słońce wznosi się [dalej] tak, że dzień robi się krótszy, a noc dłuższa. Słońce wraca na wschód, wchodzi do szóstej bramy i przez trzydzieści poranków wschodzi z niej i zachodzi.

¹⁶ Gdy mija trzydzieści poranków, dzień skraca się dokładnie o jedną część: liczy [odtąd] jedenaście części, a noc siedem.

¹⁷ Potem słońce wychodzi z tej szóstej bramy po stronie zachodniej i idzie na wschód. Przez trzydzieści poranków wschodzi w piątej bramie i znów zachodzi na zachodzie, w piątej bramie zachodniej.

¹⁸ Tego dnia dzień skraca się o dwie części: liczy dziesięć części, a noc osiem.

¹⁹ Potem słońce wychodzi z tej piątej bramy i zachodzi w piątej bramie na zachodzie, a wschodzi w czwartej bramie — przez trzydzieści jeden poranków, ze względu na jej znak — i zachodzi na zachodzie.

²⁰ Tego dnia dzień zrównuje się z nocą [i oba trwają tyle samo]: noc liczy dziewięć części i dzień dziewięć części.

²¹ Potem słońce wychodzi z tej bramy i zachodzi na zachodzie. Wraca na wschód i przez trzydzieści poranków wschodzi w trzeciej bramie, a zachodzi na zachodzie w trzeciej bramie.

²² Tego dnia noc staje się dłuższa od dnia. Noc jest [odtąd] dłuższa od poprzedniej nocy, a dzień krótszy od poprzedniego dnia — aż do trzydziestego poranka. Noc liczy [wtedy] dokładnie dziesięć części, a dzień osiem.

²³ Potem słońce wychodzi z tej trzeciej bramy, zachodzi w trzeciej bramie na zachodzie i wraca na wschód. Przez trzydzieści poranków wschodzi w drugiej bramie na wschodzie i tak samo zachodzi w drugiej bramie po zachodniej stronie nieba.

²⁴ Tego dnia noc liczy jedenaście części, a dzień siedem.

¹⁴⁹ „Znak” — punkt zwrotny w rocznej drodze słońca (przesilenie lub równonoc). Miesiące, w których słońce dochodzi do takiego punktu (trzeci, szósty, dziewiąty i dwunasty), liczą po 31 dni; pozostałe po 30.

²⁵ Tego dnia słońce wychodzi z tej drugiej bramy i zachodzi na zachodzie w drugiej bramie. Potem wraca na wschód, do pierwszej bramy, na trzydzieści jeden poranków — i zachodzi po zachodniej stronie nieba w pierwszej bramie.

²⁶ Tego dnia noc wydłuża się i staje się dwa razy dłuższa od dnia: noc liczy dokładnie dwanaście części, a dzień sześć.

²⁷ Tak słońce przeszło [wszystkie] odcinki swojej drogi. Teraz zawraca i przemierza je od nowa: wchodzi do tej [pierwszej] bramy na trzydzieści poranków i zachodzi na zachodzie naprzeciw niej.

²⁸ Tej nocy noc skracą się o jedną dziewiątą: liczy [już tylko] jedenaście części, a dzień siedem.¹⁵⁰

²⁹ Potem słońce wraca i wchodzi do drugiej bramy na wschodzie. Przez trzydzieści poranków wschodzi i zachodzi, przemierzając [kolejne] odcinki swojej drogi.

³⁰ W tych dniach noc skracą się: liczy dziesięć części, a dzień osiem.

³¹ Tego dnia słońce wychodzi z tej [drugiej] bramy i zachodzi na zachodzie. Wraca na wschód i przez trzydzieści jeden poranków wschodzi w trzeciej bramie, a zachodzi po zachodniej stronie nieba.

³² Tego dnia noc skracą się do dziewięciu części, a dzień liczy dziewięć części. Noc jest [znów] równa dniowi, a rok liczy dokładnie trzysta sześćdziesiąt cztery dni.¹⁵¹

³³ To, że dzień i noc bywają długie albo krótkie, bierze się z biegu słońca: to jego droga je od siebie oddziela.

³⁴ Dlatego jego droga dzienna staje się coraz dłuższa, a nocna — coraz krótsza.

³⁵ Takie jest prawo i taki bieg słońca, i taki jego powrót — ilekroć wraca: sześćdziesiąt razy wraca i wschodzi.¹⁵² Tak [krąży] to wielkie światło, które po wieki wieków nosi nazwę „słońce”.

³⁶ A to, co wschodzi, jest wielkim światłem i nazywa się tak od swojego wyglądu — zgodnie z rozkazem Pana.

³⁷ Jak wschodzi, tak i zachodzi. Nie słabnie i nie odpoczywa, ale biegnie dniem i nocą. Jego światło jest siedem razy jaśniejsze od światła księżyca, choć wielkością oba są sobie równe.

ROZDZIAŁ 73

¹ Po tym prawie zobaczyłem inne prawo — dotyczące mniejszego światła, które nazywa się księżyc.

¹⁵⁰ „O jedną dziewiątą”, czyli o dwie z osiemnastu „części” doby ($2/18 = 1/9$): dzień liczy 10 części, noc 8. Tak samo w w. 28, gdzie przewaga nocy nad dniem maleje o dwie części.

¹⁵¹ Rok 364-dniowy dzieli się na dokładnie 52 tygodnie. Dzięki temu każde święto wypada co roku w ten sam dzień tygodnia — to główna zaleta tego kalendarza. Por. 74:10–12 i 82:6.

¹⁵² „Sześćdziesiąt razy” — zapewne 60 wschodów przypadających rocznie na każdą bramę: słońce przechodzi przez każdą z sześciu bram dwa razy w roku, za każdym razem przez około 30 poranków.

² Jego tarcza jest [rozległa] jak krąg nieba, a rydwan, na którym jedzie, pędzi wiatr. Światło jest mu dawane w odmierzonej ilości.

³ Co miesiąc zmienia się [miejsce] jego wschodu i zachodu. Jego dni są jak dni słońca, a gdy jego światło jest jednolite [czyli pełne], wynosi jedną siódmą światła słońca.¹⁵³

⁴ A wschodzi tak. Jego pierwsza faza [ukazuje się] od wschodu trzydziestego poranka: tego dnia staje się widoczny i to jest dla ciebie pierwsza faza księżyca — trzydziestego dnia, razem ze słońcem, w tej bramie, w której wschodzi słońce.

⁵ Jedna połowa jego [tarczy] wysuwa się [ze światłem] na jedną siódmą część, a cały jego krąg jest pusty, bez światła — z wyjątkiem tej jednej siódmej [połowy], czyli czternastej części całego jego światła.¹⁵⁴

⁶ A kiedy przyjmuje jedną siódmą część połowy swojego światła, jego światło wynosi [w sumie] jedną siódmą część i jej połowę.

⁷ Zachodzi razem ze słońcem, a kiedy słońce wschodzi, księżyc wschodzi razem z nim i otrzymuje połowę jednej części światła. Tej nocy, na początku swojego poranka [czyli na początku doby księżycowej], księżyc zachodzi ze słońcem i pozostaje tej nocy niewidoczny w czternastu częściach i połowie jednej z nich.

⁸ [Potem] wschodzi tego dnia z dokładnie jedną siódmą częścią [światła], wychodzi i oddala się od wschodu słońca, a w kolejnych swoich dniach rozjaśnia się w pozostałych trzynastu częściach.

ROZDZIAŁ 74

¹ Zobaczyłem też inną drogę i prawo, które nim [księżycem] rządzi: według tego prawa odbywa on swój comiesięczny obieg.

² Wszystko to pokazał mi święty anioł Uriel, przewodnik ich wszystkich. Spisałem położenia [światła] tak, jak mi je pokazywał: spisałem ich miesiące takie, jakie są, i wygląd ich światła, aż upłynie piętnaście dni.

³ W pojedynczych siódmych częściach dopełnia [księżyc] całego swojego światła na wschodzie i w pojedynczych siódmych częściach dopełnia całej swojej ciemności na zachodzie.¹⁵⁵

⁴ W niektórych miesiącach zmienia [miejsca] swoich zachodów, a w niektórych idzie swoją własną, osobną drogą.

¹⁵³ Por. 72:37: światło słońca jest siedem razy jaśniejsze od światła księżyca.

¹⁵⁴ Autor liczy fazy w czternastych częściach tarczy księżyca: cała świecąca tarcza (pełnia) to 14/14, połowa tarczy — 7/14, a pierwszy sierp po nowiu — 1/14 (czyli jedna siódma połowy). Tekst ww. 5–7 jest w rękopisach uszkodzony; przekład przybliżony.

¹⁵⁵ Przybywanie i ubywanie księżyca podzielone jest na siedem stopni, po jednej siódmej [połowy tarczy] każdy: siedem kroków od nowiu do pełni i siedem od pełni do nowiu.

- ⁵ Przez dwa miesiące zachodzi razem ze słońcem — w tych dwóch środkowych bramach: trzeciej i czwartej.
- ⁶ Wychodzi na siedem dni, potem zawraca i znów wraca przez tę bramę, w której wschodzi słońce. Tam dopełnia całego swojego światła. Potem oddala się od słońca i w osiem dni wchodzi do szóstej bramy, z której wychodzi słońce.
- ⁷ Kiedy słońce wschodzi z czwartej bramy, [księżyc] wychodzi na siedem dni, aż zacznie wychodzić z piątej [bramy]. Potem w siedem dni znów zawraca do czwartej bramy i dopełnia całego swojego światła. Następnie oddala się [od słońca] i w osiem dni wchodzi do pierwszej bramy.
- ⁸ I znów w siedem dni wraca do czwartej bramy, z której wychodzi słońce.
- ⁹ Tak zobaczyłem ich położenia — jak w tych dniach księżyc wschodzi, a słońce zachodzi.
- ¹⁰ Jeśli dodać do siebie pięć lat, słońce zbiera nadwyżkę trzydziestu dni. Wszystkie dni, które przypadają mu na jeden rok z tych pięciu lat, wynoszą — gdy są pełne — trzysta sześćdziesiąt cztery dni.¹⁵⁶
- ¹¹ Nadwyżka słońca i gwiazd wynosi sześć dni [rocznie]: pięć lat po sześć dni daje trzydzieści dni. O te trzydzieści dni księżyc zostaje w tyle za słońcem i gwiazdami.
- ¹² Słońce i gwiazdy odmierzą wszystkie lata co do dnia. Nie przyspieszają ani nie opóźniają swoich pozycji nawet o jeden dzień — na wieki. Zamykają rok z doskonałą dokładnością w trzysta sześćdziesiąt cztery dni.
- ¹³ W trzech latach jest tysiąc dziewięćdziesiąt dwa dni, w pięciu latach — tysiąc osiemset dwadzieścia dni, a więc w ośmiu latach — dwa tysiące dziewięćset dwaście dni.
- ¹⁴ Dla samego księżyca dni w trzech latach wynoszą tysiąc sześćdziesiąt dwa, a w pięciu latach zostaje on w tyle o pięćdziesiąt dni.
- ¹⁵ W pięciu latach [księżycowych] jest tysiąc siedemset siedemdziesiąt dni, tak że dla księżyca dni w ośmiu latach wynoszą dwa tysiące osiemset trzydzieści dwa.
- ¹⁶ W ciągu ośmiu lat zostaje więc w tyle o osiemdziesiąt dni: wszystkich dni, o które spóźnia się przez osiem lat, jest osiemdziesiąt.
- ¹⁷ Rok domyka się co do dnia zgodnie z ich pozycjami w świecie i z pozycjami słońca — [słońca], które wschodzi z bram, w których wschodzi i zachodzi po trzydzieści dni.

¹⁵⁶ Podsumowanie rachunku: rok księżycowy (12 miesięcy na przemian po 30 i 29 dni) liczy 354 dni, rok słoneczny — 364. Względem roku „zwykłego” (360 dni, bez czterech dni dodatkowych) księżyc traci 6 dni rocznie, czyli 30 dni w pięć lat (ww. 10–11); względem pełnego roku 364-dniowego traci 10 dni rocznie, czyli 50 dni w pięć lat i 80 dni w osiem lat (ww. 14–16). Stąd liczby: 3 lata słoneczne = 1092 dni, 5 lat = 1820, 8 lat = 2912; lata księżycowe odpowiednio 1062, 1770 i 2832 dni.

ROZDZIAŁ 75

¹ Przywódcy dowódców tysięcy, ustanowieni nad całym stworzeniem i nad wszystkimi gwiazdami, mają też pieczę nad czterema dniami dodatkowymi. To nieodłączna część ich urzędu według rachuby roku: pełnią służbę w te cztery dni, których nie wlicza się do rachuby roku.¹⁵⁷

² Z ich powodu ludzie błędzą [w rachubie], bo te światła naprawdę pełnią służbę na pozycjach świata: jedno w pierwszej bramie, jedno w trzeciej bramie nieba, jedno w czwartej i jedno w szóstej. Dokładność roku dopełnia się w jego trzystu sześćdziesięciu czterech osobnych pozycjach.

³ Znaki bowiem, czasy, lata i dni pokazał mi anioł Uriel, którego Pan chwały ustanowił na wieki nad wszystkimi światłami nieba — na niebie i w świecie — aby panowały na powierzchni nieba, ukazywały się nad ziemią i były przewodnikami dnia i nocy: słońce, księżyc i gwiazdy oraz wszystkie służebne stworzenia, które krążą na wszystkich rydwanach nieba.

⁴ Podobnie pokazał mi Uriel dwanaście otworów w kręgu słonecznego rydwanu na niebie — [otworów], przez które przebijają się promienie słońca. Kiedy w wyznaczonych porach zostają otwarte, rozchodzi się z nich ciepło po ziemi.

⁵ [Są też takie] dla wiatrów i dla ducha rosy, gdy w swoich porach stoją otwarte na krańcach nieba.

⁶ Widziałem [również] dwanaście bram w niebie, na krańcach ziemi, z których wychodzą słońce, księżyc i gwiazdy oraz wszystkie dzieła nieba na wschodzie i na zachodzie.

⁷ Po ich lewej i prawej stronie otwiera się wiele okien. Każde okno w wyznaczonej porze wysyła ciepło — podobnie jak tamte bramy, z których gwiazdy wychodzą zgodnie z Jego rozkazem i w których zachodzą według swojej liczby.

⁸ Widziałem też rydwany na niebie, biegnące przez świat powyżej tamtych bram — [rydwany], w których krążą gwiazdy nigdy niezachodzące.¹⁵⁸

⁹ Jeden z nich jest większy od wszystkich pozostałych i to on obiega cały świat.

ROZDZIAŁ 76

¹ Na krańcach ziemi zobaczyłem dwanaście bram, otwartych na wszystkie strony [nieba]. Z nich wychodzą wiatry i wieją nad ziemią.¹⁵⁹

¹⁵⁷ Cztery dni dodatkowe (epagomenalne) zamykają kwartały roku (por. przypis do 72:1 oraz 82:4–6). „Błąd” ludzi polega na pomijaniu ich w rachubie — na liczeniu roku jako 360 dni zamiast 364.

¹⁵⁸ Gwiazdy „nigdy niezachodzące” to gwiazdy okołobiegunowe, które na tych szerokościach geograficznych nie schodzą pod horyzont. Największy z „rydwanów”, obiegający cały świat, to zapewne Wielki Wóz (najjaśniejsza część Wielkiej Niedźwiedzicy).

¹⁵⁹ Starożytna „róża wiatrów”: po trzy bramy na każdą stronę świata. Z każdej trójki brama środkowa (wiatr wiejący dokładnie ze wschodu, południa, północy lub zachodu) przynosi dobro, a dwie bramy skrajne (wiatry

² Trzy z nich otwierają się z przodu nieba [czyli na wschodzie], trzy na zachodzie, trzy po prawej stronie nieba [na południu] i trzy po lewej [na północy].

³ Trzy pierwsze to bramy wschodu, trzy [następne] — południa, trzy — północy i trzy — zachodu.¹⁶⁰

⁴ Przez cztery z nich wychodzą wiatry błogosławieństwa i pomyślności, a przez [pozostałe] osiem — wiatry, które szkodzą. Kiedy zostają posłane, niosą zniszczenie całej ziemi i wodzie na niej, wszystkim jej mieszkańcom i wszystkiemu, co żyje w wodzie i na lądzie.

⁵ Pierwszy z tych wiatrów, zwany wschodnim, wychodzi przez pierwszą bramę na wschodzie — tę nachyloną ku południowi. Z niej wychodzi spustoszenie, susza, upał i zagłada.

⁶ Przez drugą bramę, środkową, wychodzi to, co potrzebne: deszcz, urodzaj, pomyślność i rosa. Przez trzecią bramę, położoną ku północy, wychodzi chłód i susza.

⁷ Po nich, przez trzy [kolejne] bramy, wychodzą wiatry południowe. Przez pierwszą z nich, nachyloną ku wschodowi, wychodzi wiatr gorący.

⁸ Przez sąsiadującą z nią bramę środkową wychodzą miłe zapachy, rosa i deszcz, pomyślność i zdrowie.

⁹ Przez trzecią bramę, położoną ku zachodowi, wychodzi rosa i deszcz, szarańcza i spustoszenie.

¹⁰ Po nich [więcej] wiatry północne. Z siódmej bramy, [pierwszej] od strony wschodniej, wychodzi rosa i deszcz, szarańcza i spustoszenie.¹⁶¹

¹¹ Z bramy środkowej wychodzą wprost zdrowie, deszcz, rosa i pomyślność. Przez trzecią bramę, od strony zachodniej, wychodzi chmura i szron, śnieg i deszcz, rosa i szarańcza.

¹² Po nich [przychodzą] wiatry zachodnie. Przez pierwszą bramę, przylegającą do północy, wychodzi rosa i szron, chłód, śnieg i mróz.

¹³ Z bramy środkowej wychodzi rosa i deszcz, pomyślność i błogosławieństwo. A przez ostatnią bramę, przylegającą do południa, wychodzi susza i spustoszenie, żar i zagłada.

¹⁴ Na tym dopełnia się [opis] dwunastu bram czterech stron nieba. Wszystkie ich prawa, wszystkie ich plagi i wszystkie ich dobrodziejstwa pokazałem ci, mój synu Matuzalemie.

ukośne) — zniszczenie. Stąd cztery wiatry dobre i osiem złych (w. 4). Autor orientuje się twarzą ku wschodowi: „przód” to wschód, „prawa strona” — południe, „lewa” — północ.

¹⁶⁰ Rękopisy wymieniają tu strony świata w niespójnej kolejności; podajemy je zgodnie z porządkiem opisu w ww. 5–13 (wschód, południe, północ, zachód).

¹⁶¹ „Siódma brama” — bramy liczone są ciągiem od 1 do 12 wokół horyzontu; siódma to pierwsza z bram północnych.

ROZDZIAŁ 77

¹ Pierwsza strona świata nazywa się wschodem, ponieważ jest pierwsza. Druga nazywa się południem, ponieważ tam zstępuje Najwyższy — tam w szczególności sposób zstępuje Ten, który jest błogosławiony na wieki.¹⁶²

² Strona zachodnia nosi nazwę „pomniejszona”, ponieważ tam wszystkie światła nieba słabną i schodzą w dół.

³ Czwarta strona, nazwana północą, dzieli się na trzy części. Pierwsza z nich przeznaczona jest na mieszkanie dla ludzi. Druga [mieści] morza wód, otchłanie, lasy, rzeki, ciemność i chmury. W trzeciej części znajduje się ogród sprawiedliwości.¹⁶³

⁴ Zobaczyłem siedem wysokich gór — wyższych niż wszystkie góry na ziemi. Z nich pochodzi szron. [Nad nimi] mijają i przemijają dni, pory i lata.

⁵ Zobaczyłem siedem rzek na ziemi, większych od wszystkich [innych] rzek. Jedna z nich, płynąca z zachodu, wlewa swoje wody do Wielkiego Morza.¹⁶⁴

⁶ Dwie [inne] przychodzą z północy ku morzu i wlewają swoje wody do Morza Erytrejskiego na wschodzie.

⁷ Pozostałe cztery wypływają po stronie północnej — [każda] ku swojemu morzu: dwie do Morza Erytrejskiego, a dwie do Wielkiego Morza. Tam kończą bieg [choć niektórzy mówią: na pustyni].

⁸ Zobaczyłem [też] siedem wielkich wysp — na morzu i na lądzie: dwie na lądzie i pięć na Wielkim Morzu.

ROZDZIAŁ 78

¹ Imiona słońca są takie: pierwsze — Orjares, drugie — Tomas.¹⁶⁵

² Księżyc ma cztery imiona: pierwsze — Asonja, drugie — Ebla, trzecie — Benase, czwarte — Erae.¹⁶⁶

³ To są dwa wielkie światła. Ich tarcza jest [rozległa] jak krąg nieba, a wielkością oba kręgi są sobie równe.

¹⁶² Nazwy stron świata objaśnione są grą słów hebrajskich: *qedem* („wschód”) znaczy też „przód, to co pierwsze”; *darom* („południe”) skojarzono z „mieszkaniem Wysokiego” (*dar rom*); zachód nazwano „pomniejszonym”, bo tam światła nieba „maleją” i gasną.

¹⁶³ „Ogród sprawiedliwości” — rajski ogród (Eden), umieszczony przez autora na dalekiej północy; por. rozdz. 32, gdzie Henoch ogląda „ogród sprawiedliwości” podczas podróży na wschód.

¹⁶⁴ Wielkie Morze to zapewne Morze Śródziemne, a rzeka wpadająca do niego — prawdopodobnie Nil. Morzem Erytrejskim nazywano w starożytności dzisiejszy Ocean Indyjski wraz z Morzem Czerwonym i Zatoką Perską; dwie rzeki z w. 6 to zapewne Tygrys i Eufrat. W w. 5 część świadectw tekstu ma „ze wschodu” zamiast „z zachodu”.

¹⁶⁵ Imiona podajemy w transkrypcji. Orjares — zapewne z hebrajskiego *or cheres*, „światło słońca”; Tomas — prawdopodobnie od *chamma*, „gorące”. Znaczenia pozostają niepewne.

¹⁶⁶ Imiona księżyca objaśnia się hipotetycznie z hebrajskiego: Asonja — może od *iszon* („ludzik”, por. w. 17), Ebla — może od *lewana* („biała”), Benase — może *ben kese* („syn pełni”, por. Ps 81:4), Erae — od *jareach* („księżyc”).

⁴ W kręgu słońca jest siedem miar światła więcej, niż dano księżycowi. [Światło] przechodzi [na księżyc] w ustalonych porcjach, aż wyczerpie się siódma część [światła] słońca.¹⁶⁷

⁵ [Oba światła] zachodzą, wchodzą w bramy zachodu, okrążają [niebo] od północy i wychodzą przez bramy wschodnie na powierzchnię nieba.

⁶ Kiedy księżyc wschodzi [po nowiu], ukazuje się na niebie jedna czternasta część [jego tarczy]. Czternastego dnia jego światło staje się pełne.¹⁶⁸

⁷ Przenosi się na niego piętnaście części światła, aż do piętnastego dnia, [kiedy] jego światło — według znaku roku — dopełnia się i osiąga piętnaście części. Księżyc rośnie więc [dodając kolejne] czternaste części.

⁸ A gdy ubywa, pierwszego dnia zmniejsza się do czternastu części swojego światła, drugiego — do trzynastu, trzeciego — do dwunastu, czwartego — do jedenastu, piątego — do dziesięciu, szóstego — do dziewięciu, siódmego — do ośmiu, ósme — do siedmiu, dziewiątego — do sześciu, dziesiątego — do pięciu, jedenastego — do czterech, dwunastego — do trzech, trzynastego — do dwóch, a czternastego — do połowy jednej siódmej. Piętnastego dnia znika cała reszta jego światła.

⁹ W niektórych miesiącach miesiąc liczy dwadzieścia dziewięć dni, a raz — dwadzieścia osiem.

¹⁰ Uriel pokazał mi też inne prawo: kiedy światło przechodzi na księżyc i z której strony przenosi je [na niego] słońce.

¹¹ Przez cały czas, gdy księżycowi przybywa światła, przyjmuje je na siebie, [stojąc] naprzeciw słońca, aż po czternastu dniach jego światło dopełni się na niebie. A gdy cały jest rozświetlony, jego światło na niebie jest pełne.

¹² Pierwszego dnia nazywa się go nowiem, bo tego dnia wschodzi na nim światło.

¹³ Pełnia przypada dokładnie w dniu, w którym słońce zachodzi na zachodzie, a [księżyc] wschodzi nocą od wschodu. Księżyc świeci wtedy przez całą noc, aż słońce wszędzie naprzeciw niego i będzie go widać naprzeciw słońca.

¹⁴ Od tej strony, z której pojawiło się światło księżyca, [światła] znów ubywa — aż zniknie całkiem. Wtedy dni miesiąca dobiegają końca, a jego krąg zostaje pusty, bez światła.

¹⁵ Trzy miesiące czyni po trzydzieści dni i w swojej porze czyni trzy miesiące po dwadzieścia dziewięć dni — [w nich] dopełnia swojego ubywania w pierwszym okresie czasu, w pierwszej bramie, w sto siedemdziesiąt siedem dni.¹⁶⁹

¹⁶⁷ „Siedem miar” — światło słońca jest siedem razy większe od księżycowego (por. 72:37; 73:3). Autor wyobraża sobie, że słońce „przekazuje” księżycowi światło porcjami, aż odda mu równowartość jednej siódmej własnego blasku.

¹⁶⁸ Fazy liczone są dwójako, zależnie od długości miesiąca: w miesiącu 29-dniowym księżyc przybiera przez 14 dni (tarcza dzielona na 14 części), a w 30-dniowym — przez 15 dni (15 części). Dlatego obok siebie stoją „czternaste części” i „piętnaście części”.

¹⁶⁹ 177 dni to pół roku księżycowego: sześć miesięcy na przemian po 30 i 29 dni ($3 \times 30 + 3 \times 29 = 177$).

¹⁶ A w czasie swojego wychodzenia ukazuje się przez trzy miesiące po trzydzieści dni i przez trzy miesiące po dwadzieścia dziewięć dni.

¹⁷ Nocą wygląda [przez] dwadzieścia dni za każdym razem jak człowiek, a za dnia — jak niebo, bo nie ma w nim nic poza jego światłem.¹⁷⁰

ROZDZIAŁ 79

¹ A teraz, mój synu, pokazałem ci już wszystko: prawo wszystkich gwiazd nieba jest dopełnione.

² Pokazał mi [Uriel] całe ich prawo — na każdy dzień, na każdą porę [ich] panowania, na każdy rok i jego przebieg, według porządku wyznaczonego na każdy miesiąc i każdy tydzień.

³ [Pokazał mi] ubywanie księżyca, które dokonuje się w szóstej bramie — bo w tej szóstej bramie jego światło się dopełnia i od niej zaczyna się ubywanie —

⁴ oraz [ubywanie], które dokonuje się w pierwszej bramie, w swojej porze, aż wypełni się sto siedemdziesiąt siedem dni — licząc tygodniami: dwadzieścia pięć tygodni i dwa dni.¹⁷¹

⁵ [Pokazał mi], jak [księżyc] zostaje w tyle za słońcem i za porządkiem gwiazd dokładnie o pięć dni w ciągu jednego okresu — gdy przebyte zostanie to miejsce, które widzisz.

⁶ Taki jest obraz i zarys każdego światła, jakie pokazał mi Uriel, wielki anioł, który jest ich przewodnikiem.

ROZDZIAŁ 80

¹ W tych dniach anioł Uriel odezwał się do mnie: „Oto pokazałem ci wszystko, Henochu, i wszystko ci objawiłem — abyś zobaczył to słońce i ten księżyc, przewodników gwiazd nieba i wszystkich, którzy nimi obracają, ich zadania, ich czasy i ich odejścia.

² Ale w dniach grzeszników lata staną się krótsze. Ich zasiew opóźni się na ich ziemiach i polach. Wszystko na ziemi zmieni bieg i nie pojawi się w swoim czasie. Deszcz zostanie wstrzymany — niebo go zatrzyma.¹⁷²

³ W tych czasach plony ziemi opóźnią się: nie urosną w swojej porze. I owoce drzew nie nadejdą o swoim czasie.

¹⁷⁰ „Jak człowiek” — mowa o plamach na tarczy księżyca, które układają się w postać („człowiek na księżycu”); por. przypis do imienia Asonja (w. 2).

¹⁷¹ 177 dni = pół roku księżycowego (por. 78:15), czyli 25 tygodni i 2 dni. W pół roku księżyc zostaje w tyle za słońcem o pięć dni (182 – 177 = 5) — o tym mówi w. 5.

¹⁷² W tej wizji grzech ludzi rozstraja samą przyrodę: rytm deszczów, zasiewów, plonów i ciał niebieskich. Porządek świata i porządek moralny są tu jednym porządkiem — kto łamie jeden, psuje drugi. To jeden z najstarszych tekstów łączących zło człowieka z zaburzeniem natury.

⁴ Księżyc zmieni swój porządek i nie pokaże się w swojej porze.

⁵ [W tych dniach słońce ukaże się na niebie i pod wieczór przejdzie skrajem wielkiego rydwanu na zachodzie], a świecić będzie jaśniej, niż przewiduje porządek światła.¹⁷³

⁶ Wielu przewodników gwiazd przekroczy wyznaczony porządek. Zmieniają swoje drogi i zadania i nie pokażą się w porach, które im przypisano.

⁷ Cały porządek gwiazd zakryje się przed grzesznikami, a myśli mieszkańców ziemi pobłądzą co do nich. [Ludzie] zejdą ze wszystkich swoich dróg, pobłądzą i wezmą gwiazdy za bogów.

⁸ I rozmnoży się nad nimi zło, i spadnie na nich kara — aby zgładzić wszystkich”.

ROZDZIAŁ 81

¹ I powiedział do mnie: „Henochu, spójrz na te tablice niebieskie,¹⁷⁴ przeczytaj, co na nich napisano, i zapamiętaj każdy szczegół”.

² Spojrzałem więc na tablice niebieskie i przeczytałem wszystko, co było napisane, i wszystko zrozumiałem. Przeczytałem księgę wszystkich czynów ludzi i wszystkich istot z ciała, jakie będą [żyły] na ziemi aż po najdalsze pokolenia.

³ I zaraz błogosławiłem wielkiego Pana, Króla chwały na wieki, za to, że uczynił wszystkie dzieła świata. Sławiłem Pana za Jego cierpliwość i błogosławiłem Go ze względu na synów ludzkich.

⁴ Potem powiedziałem: „Szczęśliwy człowiek, który umiera sprawiedliwy i dobry! O nim nie zapisano żadnej księgi nieprawości i nie znajdzie się przeciwko niemu dzień sądu”.

⁵ A tych siedmiu świętych¹⁷⁵ przyniosło mnie i postawiło na ziemi przed drzwiami mojego domu. I powiedzieli mi: „Opowiedz wszystko swojemu synowi Matuzalemowi i pokaż wszystkim swoim dzieciom, że żadne ciało nie jest sprawiedliwe przed Panem, bo On jest ich Stwórcą.

⁶ Na jeden rok zostawimy cię z twoim synem,¹⁷⁶ aż wydasz ostatnie polecenia — abyś pouczył swoje dzieci, spisał [to] dla nich i zaświadczył o tym wobec nich wszystkich. A w drugim roku zabiorą cię spośród nich.

¹⁷³ Tekst tego wersetu jest w rękopisach uszkodzony; przekład przybliżony.

¹⁷⁴ „Tablice niebieskie” — niebiańskie zapisy wszystkiego, co się wydarzy: obraz Bożej księgi losów i czynów, znany też z innych tekstów żydowskich (por. Ps 139:16; Dn 7:10).

¹⁷⁵ Siedmiu świętych — aniołowie; por. listę siedmiu archaniołów w rozdz. 20. Część rękopisów ma tu „trzej [święci]”.

¹⁷⁶ „Rok z synem”: nawiązanie do Rdz 5:24 („Henoch chodził z Bogiem, a potem go nie było, bo Bóg go zabrał”). Henoch dostaje jeszcze rok życia z Matuzalemem, aby przekazać mu całą swoją wiedzę, zanim zostanie ostatecznie zabrany z ziemi. Ten werseł spina Księgę astronomiczną z ramą opowieści o Henochu.

⁷ Niech twoje serce będzie mocne, bo dobrzy będą głosić dobrym sprawiedliwość: sprawiedliwy będzie się cieszył ze sprawiedliwym i będą sobie nawzajem życzyć szczęścia.

⁸ Ale grzesznik umrze z grzesznikiem, a odstępcą pójdzie na dno razem z odstępcą.

⁹ Ci zaś, którzy czynią sprawiedliwość, umrą przez uczynki ludzi i zostaną zabrani przez czyny bezbożnych”.

¹⁰ W tych dniach skończyli do mnie mówić. I wróciłem do moich bliskich, błogosławiąc Pana świata.

ROZDZIAŁ 82

¹ A teraz, mój synu Matuzalemie, opowiadam ci to wszystko i zapisuję dla ciebie. Wszystko ci objawiłem i dałem ci księgi o tym wszystkim. Przechowaj więc, mój synu Matuzalemie, księgi z ręki twojego ojca i przekaz je pokoleniom świata.

² Mądrość dałem tobie i twoim dzieciom, i tym, którzy będą twoimi dziećmi — aby przekazywali ją swoim dzieciom przez pokolenia, na wieki: tę mądrość, która przerasta ich myśli.

³ Ci, którzy ją zrozumieją, nie zasną, lecz będą nadstawiać ucha, aby się jej nauczyć. Tym, którzy się nią karmią, zasmakuje bardziej niż najlepsze jedzenie.

⁴ Szczęśliwi wszyscy sprawiedliwi! Szczęśliwi, którzy idą drogą sprawiedliwości i nie grzeszą jak grzesznicy — w rachubie wszystkich swoich dni, w których słońce wędruje po niebie, wchodząc w bramy i wychodząc z nich po trzydzieści dni: razem z dowódcami tysięcy z porządku gwiazd i razem z czterema [dniami] dodatkowymi, które rozdzielają cztery części roku, prowadzą je i wchodzą z nimi przez cztery dni.¹⁷⁷

⁵ Z ich powodu ludzie będą błdzić: nie doliczą ich do rachuby całego roku. Będą się mylić, bo nie rozpoznają ich właściwie.

⁶ A przecież należą one do rachuby roku i są w nim zapisane na zawsze: jeden [dzień] w pierwszej bramie, jeden w trzeciej, jeden w czwartej i jeden w szóstej. Rok dopełnia się w trzysta sześćdziesiąt cztery dni.

⁷ Ta rachuba jest prawdziwa, a zapisane liczenie dokładne. Bo światła, miesiące, święta, lata i dni pokazał mi i objawił Uriel, któremu Pan całego stworzenia świata poddał zastępy nieba.

⁸ On ma władzę nad nocą i dniem na niebie, aby światło świeciło ludziom: słońce, księżyc i gwiazdy oraz wszystkie moce nieba, które krążą po swoich okrężnych drogach.

¹⁷⁷ Cztery dni dodatkowe (epagomenalne) — por. przypisy do 72:1 i 75:1–2. Autor traktuje je zarazem jak dni i jak ich anielskich opiekunów — dlatego mówi, że „prowadzą” i „wchodzą”.

⁹ Taki jest porządek gwiazd, które zachodzą na swoich miejscach, w swoich porach, świętach i miesiącach.

¹⁰ A oto imiona tych, którzy je prowadzą. Czuwają oni, aby [gwiazdy] wchodziły w swoich czasach, w swoich porządkach, porach, miesiącach, okresach panowania i na swoich pozycjach.

¹¹ Jako pierwsi wchodzi czterej ich przywódcy, którzy rozdzielają cztery części roku. Po nich [wchodzi] dwunastu przywódców porządków, którzy rozdzielają miesiące. Nad trzystu sześćdziesięcioma dniami [stoją] dowódcy tysięcy, którzy rozdzielają dni. A nad czterema dniami dodatkowymi — ci przywódcy, którzy rozdzielają cztery części roku.¹⁷⁸

¹² Ci dowódcy tysięcy stoją pomiędzy przywódcą a przywódcą, każdy za [swoją] pozycją, ale to ich przywódcy dokonują podziału.

¹³ A oto imiona przywódców, którzy rozdzielają cztery wyznaczone części roku: Melkiel, Helemmek, Melejal i Narel.¹⁷⁹

¹⁴ Imiona zaś tych, którzy ich prowadzą: Adnarel, Ijasusael i Elomeel. Ci trzej idą za przywódcami porządków, a jeden [czwarty] idzie za trzema przywódcami porządków, którzy [z kolei] idą za tamtymi przywódcami pozycji, rozdzielającymi cztery części roku.

¹⁵ Na początku roku pierwszy wschodzi i panuje Melkiel, zwany Tamaini, [czyli] „słońcem południowym”.¹⁸⁰ Wszystkich dni jego panowania, w których włada, jest dziewięćdziesiąt jeden.

¹⁶ A oto znaki dni, które widać na ziemi w czasie jego panowania: pot, upał i bezwietrzna cisza. Wszystkie drzewa wydają owoc, na wszystkich drzewach rozwijają się liście. Są żniwa pszenicy, kwitną róże i wszystkie kwiaty rozkwitają na polach, a drzewa pory zimowej usychają.

¹⁷ A oto imiona podległych im dowódców: Berkeel, Zelebseel i jeszcze jeden, dodany dowódca tysiąca, zwany Helojasef. Na tym dopełniają się dni panowania tego [przywódcy].

¹⁸ Kolejnym przywódcą po nim jest Helemmek, którego nazywają „słońcem jaśniejącym”. Wszystkich dni jego światła jest dziewięćdziesiąt jeden.

¹⁹ A oto znaki [jego] dni na ziemi: żar i susza. Drzewa doprowadzają swoje owoce do dojrzałości i wydają je wszystkie dojrzałe i gotowe. Owce parzą się i stają się

¹⁷⁸ Gwiazdy są tu zorganizowane jak armia. Hierarchia dowodzenia: czterej przywódcy pór roku, dwunastu przywódców miesięcy (przywódcy „porządków”, po grecku zwani taksjarchami), 360 dowódców tysięcy odpowiadających za poszczególne dni oraz czterej [opiekunowie] dni dodatkowych.

¹⁷⁹ Znaczenia imion są niepewne: Melkiel to zapewne „Bóg jest moim królem”, Helemmek bywa objaśniany jako „słońce jest królem”; Melejal i Narel pozostają nieobjaśnione. Składnia w. 14 jest w rękopisach zagmatwana; sens ogólny: każdemu z czterech przywódców pór roku towarzyszą pomocnicy.

¹⁸⁰ Tamaini — zapewne od hebrajskiego *temani*, „południowy”: wiosną słońce wspina się coraz wyżej, ku południowej stronie nieba.

kotne. Ludzie zbierają wszystkie plony ziemi i wszystko, co na polach, i tłoczą wino w tłoczniach. To dzieje się w dniach jego panowania.

²⁰ A oto imiona, porządki i przywódcy tych dowódców tysięcy: Gedaejal, Keel i Heel, a imię dodanego do nich dowódcy tysiąca — Asfael. Na tym dopełniają się dni jego panowania.¹⁸¹

¹⁸¹ Na tym tekst się urywa: zachował się opis tylko dwóch pór roku — wiosny (Melkiel) i lata (Helemmelek). Opis jesieni i zimy, którymi mieli władać Melejal i Narel wraz ze swoimi pomocnikami, zaginął.



Księga snów

ROZDZIAŁ 83

¹ A teraz, mój synu Matuzalemie, pokażę ci wszystkie widzenia, które oglądałem, i opowiem je przed tobą.

² Dwa widzenia miałem, zanim się ożeniłem, a jedno wcale nie było podobne do drugiego. Pierwsze — wtedy, gdy uczyłem się pisać; drugie — zanim pojąłem twoją matkę. Zobaczyłem wtedy straszne widzenie i z ich powodu modliłem się do Pana.¹⁸²

³ Położyłem się spać w domu mojego dziadka Mahalalela i zobaczyłem w widzeniu, jak niebo runęło: zostało zerwane i spadło na ziemię.

⁴ A kiedy spadło na ziemię, zobaczyłem, jak ziemię pochłonęła wielka otchłań. Góry zawisły na górach, pagórki zapadły się na pagórkach, a wysokie drzewa zostały oderwane od pni, runęły i utonęły w otchłani.

⁵ Wtedy słowo napłynęło mi do ust. Podniosłem głos, aby krzyczeć, i zawołałem: „Ziemia ginie!”

⁶ Mój dziadek Mahalalel obudził mnie — leżałem obok niego — i zapytał: „Czemu tak krzyczysz, mój synu, i czemu tak zawodzisz?”

⁷ Opowiedziałem mu całe widzenie, które zobaczyłem, a on powiedział mi: „Straszną rzecz zobaczyłeś, mój synu. Twoje senne widzenie dotyczy poważnej sprawy — tajemnic wszystkich grzechów ziemi: musi ona zapaść się w otchłań i zginąć wielką zagładą.

⁸ Teraz więc, mój synu, wstań i błagaj Pana chwały — bo jesteś wierzący — aby na ziemi pozostała reszta i aby nie zniszczył On całej ziemi.

⁹ Mój synu, to wszystko przyjdzie na ziemię z nieba i na ziemi dokona się wielkie zniszczenie”.

¹⁰ Potem wstałem, modliłem się, błagałem i prosiłem, a swoją modlitwę zapisałem dla pokoleń świata. Wszystko to pokażę tobie, mój synu Matuzalemie.

¹¹ A gdy wyszedłem na dwór i zobaczyłem niebo, słońce wschodzące na wschodzie, księżyc zachodzący na zachodzie, kilka gwiazd i całą ziemię — wszystko tak, jak On to ustanowił na początku — wtedy błogosławiłem Pana sądu i oddałem Mu chwałę za to, że wyprowadza słońce z okien wschodu¹⁸³, tak że wstępuje ono i wschodzi na sklepieniu nieba, rusza w drogę i idzie ścieżką, którą mu wskazano.

¹⁸² Dwa widzenia: pierwsze (rozdz. 83–84) zapowiada potop, drugie (rozdz. 85–90) to tzw. Apokalipsa zwierząt — przegląd całych dziejów świata i Izraela w symbolach zwierzęcych.

¹⁸³ „Okna wschodu” — por. Księgę astronomiczną (rozdz. 72), według której słońce wschodzi i zachodzi przez bramy na krańcach nieba.

ROZDZIAŁ 84

¹ Wzniosłem ręce w sprawiedliwości i błogosławiłem Świętego i Wielkiego. Mówiłem tchnieniem moich ust, językiem z ciała, który Bóg uczynił dla synów ludzkich, aby nim mówili. Dał im tchnienie, język i usta, aby mogli mówić.

² „Błogosławiony jesteś, Panie i Królu, wielki i potężny w swojej wielkości, Panie całego stworzenia nieba, Królu królów, Boże całego świata! Twoja władza królewska, Twoje panowanie i Twoja wielkość trwają na wieki wieków, a Twoje rządy przez wszystkie pokolenia. Wszystkie niebiosy są Twoim tronem na wieki, a cała ziemia podnóżkiem Twoich stóp na wieki wieków.

³ Bo Ty stworzyłeś wszystko i Ty rządysz wszystkim. Nic nie jest dla Ciebie zbyt trudne. Mądrość nie odstępuje od miejsca Twojego tronu ani nie odwraca się od Twojego oblicza. Ty wiesz wszystko, widzisz i słyszysz, i nie ma niczego, co byłoby przed Tobą zakryte, bo Ty widzisz wszystko.

⁴ A teraz aniołowie Twoich niebios dopuścili się przestępstwa¹⁸⁴ i Twój gniew spoczywa na ciele ludzi aż do dnia wielkiego sądu.

⁵ Teraz więc, Boże, Panie i wielki Królu, błagam Cię i proszę: spełnij moją modlitwę — zostaw mi na ziemi potomstwo. Nie wytracaj całego rodzaju ludzkiego i nie czynź ziemi bezludnej, aby zagłada nie trwała na wieki.

⁶ A teraz, mój Panie, zgładź z ziemi ciało, które ściągnęło na siebie Twój gniew, lecz ciało sprawiedliwości i prawości utwierdź jako roślinę wiecznego nasienia¹⁸⁵. I nie zakrywaj swego oblicza przed modlitwą Twojego sługi, Panie”.

ROZDZIAŁ 85

¹ Potem zobaczyłem inny sen. Cały ten sen pokażę tobie, mój synu.

² Henoch podniósł głos i powiedział do swojego syna Matuzalema: „Do ciebie mówię, mój synu. Posłuchaj moich słów i nakłoń ucha na senne widzenie twojego ojca.

³ Zanim pojąłem twoją matkę Ednę, zobaczyłem widzenie na moim łożu: z ziemi wyszedł byk, a byk ten był biały. Po nim wyszła jałówka, a razem z nią wyszły dwa cielce: jeden czarny, a drugi czerwony.¹⁸⁶

⁴ Czarny cielec ubódł czerwonego i gonił go po ziemi — i od tej chwili nie mogłem już zobaczyć czerwonego cielca.

¹⁸⁴ Mowa o Czuwających — upadłych aniołach (rozdz. 6–16). Ich grzech ściąga na ziemię potop.

¹⁸⁵ „Roślina wiecznego nasienia” = Noe i jego potomstwo; obraz „rośliny sprawiedliwości” wraca w 10,16 i 93,2.

¹⁸⁶ Tu zaczyna się Apokalipsa zwierząt (rozdz. 85–90): dzieje świata i Izraela opowiedziane w symbolach. Byki to ludzkość sprzed potopu i patriarchowie, owce to Izrael, dzikie zwierzęta i ptaki to obce narody. W tym wersecie: biały byk = Adam, jałówka = Ewa, czarny cielec = Kain, czerwony = Abel.



Gwiazda spada z nieba pośród wołów (86,1-4)

⁵ Czarny cielec zaś urósł, a jałówka poszła z nim. I zobaczyłem, że wyszło od niego wiele wołów, które były do niego podobne i szły za nim.¹⁸⁷

⁶ A tamta krowa, ta pierwsza, odeszła sprzed oblicza pierwszego byka, aby szukać czerwonego cielca, lecz go nie znalazła. Podniosła nad nim wielki lament i wciąż go szukała.¹⁸⁸

⁷ Patrzyłem, aż przyszedł do niej ten pierwszy byk i ją uspokoił. Od tego czasu już nie płakała.

⁸ Potem urodziła innego białego cielca¹⁸⁹, a po nim urodziła jeszcze wiele byków i czarnych krów.

⁹ I zobaczyłem w moim śnie, jak ten biały cielec także urósł i stał się wielkim białym bykiem, a od niego pochodziło wiele białych byków, które były do niego podobne.¹⁹⁰

¹⁰ One zaś zaczęły rodzić wiele białych byków podobnych do nich, jeden po drugim — bardzo wiele.

¹⁸⁷ Jałówka, która poszła z czarnym cielcem, to żona Kaina; woły = potomkowie Kaina.

¹⁸⁸ Pierwsza krowa = Ewa opłakująca Abła (por. Rdz 4).

¹⁸⁹ Inny biały cielec = Set (por. Rdz 4,25).

¹⁹⁰ Białe byki pochodzące od Seta = ród wybrany: patriarchowie sprzed potopu, od Seta do Lamecha.

ROZDZIAŁ 86

¹ I znowu patrzyłem moimi oczami, gdy spałem, i zobaczyłem niebo w górze. A z nieba spadła gwiazda.¹⁹¹ Podniosła się, jadła i pasła się wśród tych wołów.

² Potem zobaczyłem woły — duże i czarne. Wszystkie pozamieniały swoje zagrody, swoje pastwiska i swoje jałówki i zaczęły żyć jedne z drugimi.¹⁹²

³ I znowu zobaczyłem w widzeniu — spojrzałem w niebo, a wiele gwiazd zstąpiło i rzuciło się z nieba do tej pierwszej gwiazdy.¹⁹³ Stały się bykami pośród tego bydła i pasły się razem z nim.

⁴ Przyglądałem się im i zobaczyłem: wszystkie wysunęły członki jak konie i zaczęły pokrywać krowy wołów. Wszystkie krowy stały się cielne i urodziły słonie, wielbłądy i osły.¹⁹⁴

⁵ Wszystkie woły bały się ich i drżały przed nimi, a tamte zaczęły kasać zębami, pożerać i bóść rogami.

⁶ Zaczęły więc pożerać woły. I wszyscy synowie ziemi zaczęli drzeć i trząść się przed nimi, i uciekać.

ROZDZIAŁ 87

¹ I znowu zobaczyłem, jak zaczęły bóść się nawzajem i pożerać jedne drugie, a ziemia zaczęła głośno krzyżeć.

² Wtedy ponownie podniosłem oczy ku niebu i zobaczyłem w widzeniu, że z nieba wyszły istoty podobne do białych ludzi: czterech wyszło z tamtego miejsca, a z nimi trzej [inni].¹⁹⁵

³ Ci trzej, którzy wyszli ostatni, chwycili mnie za rękę, zabrali mnie spośród pokoleń ziemi i wynieśli na wysokie miejsce. Pokazali mi wieżę wznoszącą się wysoko nad ziemią, a wszystkie pagórki były od niej niższe.

⁴ I jeden [z nich] powiedział do mnie: „Zostań tutaj, aż zobaczysz wszystko, co spotka te słonie, wielbłądy i osły, gwiazdy i woły — wszystkie razem”.

¹⁹¹ Spadająca gwiazda = przywódca Czuwających, upadłych aniołów; utożsamiany z Azazelem (por. 8,1; 10,4).

¹⁹² Tekst niejasny. Zapewne obraz zepsucia ludzkości przed potopem: rody mieszają się ze sobą i porzucają własne „zagrody”.

¹⁹³ Pozostałe gwiazdy = Czuwający, którzy zstąpili za swoim przywódcą i wzięli sobie ludzkie kobiety (rozd. 6–7).

¹⁹⁴ Porównanie do koni — por. Ez 23,20. Słonie, wielbłądy i osły = olbrzymi, potomstwo Czuwających i kobiet (por. 7,2); tradycja mówi niekiedy o trzech rodzajach olbrzymów.

¹⁹⁵ Istoty podobne do białych ludzi = aniołowie; siedmiu razem = zapewne archaniołowie. Czterej wykonują wyroki na upadłych (rozd. 88; por. rozdz. 9–10), a trzej towarzyszą Henochowi (por. 90,31).



Biały byk, który stał się człowiekiem, buduje wielki statek (89,1)

ROZDZIAŁ 88

¹ Zobaczyłem jednego z tych czterech, którzy wyszli pierwsi. Chwycił on tę pierwszą gwiazdę, która spadła z nieba, związał ją za ręce i nogi i wrzucił do otchłani. A otchłań ta była ciasna i głęboka, straszna i ciemna.¹⁹⁶

² Jeden z nich dobył miecza i dał go słoniom, wielbłądom i osłom. Wtedy zaczęły uderzać jedno na drugie, a cała ziemia trzęsła się z ich powodu.¹⁹⁷

³ A gdy przypatrywałem się widzeniu, jeden z tych czterech, którzy zstąpili, rzucił [na nich] kamienie z nieba, po czym zebrał i pochwycił wszystkie wielkie gwiazdy, których członki były jak członki koni, związał je wszystkie za ręce i nogi i wrzucił do rozpadliny ziemi.¹⁹⁸

¹⁹⁶ Ukaranie pierwszej gwiazdy = związanie Azazela przez Rafaela i wrzucenie go do ciemności (por. 10,4–5).

¹⁹⁷ Miecz = wzajemna rzeź olbrzymów, do której doprowadził Gabriel (por. 10,9).

¹⁹⁸ Związanie wielkich gwiazd = uwięzienie Czuwających przez Michała aż do dnia wielkiego sądu (por. 10,11–14).

ROZDZIAŁ 89

¹ Jeden z tych czterech podszedł do białego byka i pouczył go o tajemnicy, a on się nie przeraził. Urodził się jako byk, lecz stał się człowiekiem. Zbudował sobie wielki statek i w nim zamieszkał, a razem z nim zamieszkały w tym statku trzy byki. I zostali w nim zakryci.¹⁹⁹

² I znowu podniosłem oczy ku niebu i zobaczyłem wysoki dach, a na nim siedem upustów, z których płynęła obfita woda do jednej zagrody.²⁰⁰

³ Spojrzałem znowu, a w podłożu tej wielkiej zagrody otworzyły się źródła. Woda zaczęła wzbierać i podnosić się nad dnem. Patrzyłem na tę zagrodę, aż całe jej dno pokryło się wodą.

⁴ Przybywało nad nią wody, ciemności i mgły. Spojrzałem na wysokość tej wody: podniosła się już ponad zagrodę, przelewała się nad nią i stała na ziemi.

⁵ Całe bydło tej zagrody zebrało się razem, a ja patrzyłem, jak tonęło, jak woda je pochłaniała i jak w niej ginęło.

⁶ Ale statek unosił się na wodzie, a wszystkie woły, słonie, wielbłądy i osły poszły na dno razem ze wszystkimi zwierzętami, tak że nie mogłem już ich zobaczyć. Nie zdołały się wydostać — zginęły i pogrzały się w głębinie.

⁷ I znowu patrzyłem w widzeniu, aż te upusty wody znikły z wysokiego dachu, rozpadliny ziemi się wyrównały i otworzyły się inne otchłanie.

⁸ Woda zaczęła w nie spływać, aż ukazała się ziemia. Statek osiadł na ziemi, ciemność ustąpiła i pojawiło się światło.

⁹ Wtedy biały byk, który stał się człowiekiem, wyszedł ze statku, a z nim trzy byki. Jeden z nich był biały, podobny do tamtego byka, drugi czerwony jak krew, a trzeci czarny. I ten biały byk odszedł od nich.²⁰¹

¹⁰ Zaczęły płodzić dzikie zwierzęta i ptaki, tak że powstały z nich różne rodzaje: lwy, tygrysy, wilki, psy, hieny, dziki, lisy, borsuki, świnie, sokoły, sępy, kanie, orły i kruki. A wśród nich narodził się biały byk.²⁰²

¹¹ Zaczęły kasać się nawzajem. Lecz ten biały byk, który narodził się wśród nich, zrodził dzikiego osła, a wraz z nim białego byka. I dzikie osły się rozmnożyły.²⁰³

¹⁹⁹ Byk, który stał się człowiekiem = Noe; statek = arka; trzy byki = Sem, Cham i Jafet. Anioł pouczający Noego — por. 10, 1–3. „Stać się człowiekiem” oznacza w tej wizji szczególnie wyniesienie przez Boga (tak samo o Mojżeszu w 89, 36).

²⁰⁰ Początek potopu: dach = sklepienie nieba, siedem upustów = „okna niebios” (por. Rdz 7, 11), zagroda = ziemia.

²⁰¹ Trzej synowie Noego: biały byk = Sem, czerwony = Jafet, czarny = Cham (tak większość komentatorów). „Ten biały byk odszedł od nich” = śmierć Noego.

²⁰² Dzikie zwierzęta i ptaki = narody pogańskie wywodzące się od synów Noego; nazwy zwierząt są w tekście etiopskim częściowo niepewne. W dalszej wizji m.in.: wilki = Egipcjanie, psy = Filistyni, dziki = Edomici, lwy = Asyryjczycy i Babilończycy. Biały byk narodzony wśród nich = Abraham.

²⁰³ Dzikie osioł = Ismael, przodek plemion arabskich (por. Rdz 16, 12); biały byk = Izaak.

¹² A byk, który narodził się z niego, zrodził czarnego dzika i białą owcę. Dzik zrodził wiele dzików, owca zaś zrodziła dwanaście owiec.²⁰⁴

¹³ Gdy tych dwanaście owiec dorosło, wydały jedną spośród siebie osłom, a osły z kolei wydały tę owcę wilkom. I owca ta wyrosła pośród wilków.²⁰⁵

¹⁴ A Pan przyprowadził jedenaście owiec, aby zamieszkały z nią i pały się z nią pośród wilków. I rozmnożyły się, i stały się licznymi stadami owiec.²⁰⁶

¹⁵ Wtedy wilki zaczęły się ich bać. Uciskały je, aż zaczęły zabijać ich młode: wrzucały ich potomstwo do rzeki o wielkiej wodzie.²⁰⁷ A owce zaczęły głośno wołać z powodu swoich małych i skarżyć się swojemu Panu.

¹⁶ Owca, która została ocalona od wilków, uciekła i schroniła się u dzikich osłów. I widziałem, jak owce zawodziły, krzyczały i błagały swojego Pana ze wszystkich sił, aż Pan owiec²⁰⁸ zstąpił na głos owiec ze swojego wzniesłego przybytku, przyszedł do nich i zaczął je paść.

¹⁷ Przywołał tę owcę, która uszła wilkom, i rozmawiał z nią o wilkach: ma je upomnieć, aby nie tykały owiec.

¹⁸ Owca poszła więc do wilków zgodnie ze słowem Pana, a inna owca spotkała ją i poszła razem z nią.²⁰⁹ Obie weszły razem do zgromadzenia wilków, przemówiły do nich i upomniały je, aby odtąd nie tykały owiec.

¹⁹ Potem zobaczyłem wilki: jak ponad miarę, z całej swojej siły uciskały owce. A owce głośno wołały.

²⁰ Wtedy ich Pan przyszedł do owiec i zaczęto bić wilki.²¹⁰ Wilki podniosły lament, owce zaś ucichły i zaraz przestały krzyczeć.

²¹ I patrzyłem na owce, aż odeszły od wilków. Oczy wilków były zaślepione, a one wyruszyły w pościg za owcami ze wszystkich swoich sił.

²² A Pan owiec szedł z nimi jako ich przewodnik i wszystkie Jego owce szły za Nim. Jego oblicze było olśniewające i chwalebne, a patrzenie na nie budziło grozę.²¹¹

²³ Wilki zaś ruszyły w pogoń za owcami, aż dotarły do morza wód.

²⁴ A morze się rozdzieliło i woda stanęła przed nimi po jednej i po drugiej stronie. Ich Pan prowadził je i stanął między nimi a wilkami.²¹²

²⁰⁴ Czarny dzik = Ezaw, przodek Edomu; biała owca = Jakub. Od Jakuba znakiem ludu Bożego jest owca: dwanaście owiec = dwunastu synów Jakuba, praojcowie plemion Izraela.

²⁰⁵ Sprzedanie Józefa: bracia wydają go kupcom (osły = Izmaelici i Madianici), a ci sprzedają go do Egiptu (wilki); por. Rdz 37,25–28.

²⁰⁶ Przybycie Jakuba i braci Józefa do Egiptu (Rdz 46) i rozrost Izraela (por. Wj 1,7).

²⁰⁷ Rozkaz faraona, aby topić hebrajskich chłopców w Nilu (Wj 1,22).

²⁰⁸ Pan owiec = Bóg; tak w całej wizji. Ocalona owca = Mojżesz; jego ucieczka do dzikich osłów = ucieczka do kraju Madian (Wj 2,15).

²⁰⁹ Inna owca = Aaron (por. Wj 4,27–30).

²¹⁰ Plagi egipskie (Wj 7–12).

²¹¹ Por. słup obłoku i ognia, który prowadził Izraela (Wj 13,21–22).

²¹² Przejście przez Morze Czerwone (Wj 14).

- ²⁵ Ponieważ wilki nie widziały jeszcze owiec, weszły w sam środek morza. Ruszyły za owcami i pobiegły za nimi w to morze.
- ²⁶ A gdy zobaczyły Pana owiec, zawróciły, aby uciec sprzed Jego oblicza. Lecz wtedy morze zebrało się z powrotem i stało się takie, jakie zostało stworzone. Woda wezbrała i podniosła się, aż zakryła wilki.
- ²⁷ I patrzyłem, aż wszystkie wilki, które ścigały owce, zginęły i potonęły.
- ²⁸ Owce zaś wyszły z tej wody na pustynię, gdzie nie było ani wody, ani trawy. I zaczęły otwierać oczy i widzieć.²¹³ Zobaczyłem, jak Pan owiec je pasie, daje im wodę i trawę i jak tamta owca idzie i je prowadzi.
- ²⁹ Owca ta weszła na szczyt wysokiej skały, a Pan owiec posłał ją [z powrotem] do nich.²¹⁴
- ³⁰ Potem zobaczyłem Pana owiec, jak stanął przed nimi. Jego postać była wielka, groźna i pełna majestatu, a wszystkie owce widziały Go i bały się Jego oblicza.
- ³¹ Wszystkie lękały się Go i drżały przed Nim. I wołały do owcy, która była z nimi [pośrodku nich]: „Nie możemy ustać przed naszym Panem ani na Niego patrzeć”.²¹⁵
- ³² Owca, która je prowadziła, znowu weszła na szczyt tej skały. A owce zaczęły ślepnąć i schodzić z drogi, którą im pokazała, lecz owca ta o tym nie wiedziała.²¹⁶
- ³³ Wtedy Pan owiec zapłonął wielkim gniewem przeciwko nim. Owca ta dowiedziała się o tym, zeszła ze szczytu skały, przyszła do owiec i zastała większość z nich zaślepioną i odpadłą od Jego drogi.
- ³⁴ Gdy ją zobaczyły, przestraszyły się, zadrżały przed nią i chciały wrócić do swoich zagród.
- ³⁵ Owca ta wzięła ze sobą inne owce, przyszła do tych, które odpadły, i zaczęła je zabijać. Owce bały się jej. I tak owca ta zawróciła te owce, które odpadły, a one wróciły do swoich zagród.²¹⁷
- ³⁶ I patrzyłem w tym widzeniu, aż owca ta stała się człowiekiem, zbudowała dom dla Pana owiec i umieściła wszystkie owce w tym domu.²¹⁸

²¹³ Otwarte oczy i ślepotą to stały symbol tej wizji: widzieć = znać Boga i być Mu wiernym, ślepnąć = odstępować od Niego.

²¹⁴ Mojżesz na Synaju (Wj 19); wysoka skała = góra Synaj.

²¹⁵ Por. Wj 20,18–19: lud prosi Mojżesza, aby to on rozmawiał z Bogiem, bo boi się śmierci.

²¹⁶ Bałwochwalstwo pod Synajem: złoty cielec, uczyniony gdy Mojżesz przebywał na górze (Wj 32).

²¹⁷ Wytracenie czcicieli złotego cielca (Wj 32,26–28).

²¹⁸ Mojżesz „staje się człowiekiem” = zostaje wyniesiony jako pośrednik Boga (por. 89,1 o Noem); dom = przybytek, czyli namiot spotkania zbudowany na pustyni (Wj 25–31; 35–40).

²¹⁹ Zasypia (umiera) Aaron — owca, która wyszła Mojżeszowi na spotkanie (89,18); por. Lb 20,22–29. Duże owce = pokolenie wyjścia, które wymarło na pustyni; strumień = Jordan.

³⁷ I patrzyłem, aż zasnęła ta owca, która [kiedyś] wyszła na spotkanie owcy prowadzącej stado.²¹⁹ Patrzyłem też, aż wyginęły wszystkie duże owce, a na ich miejsce wyrosły młode. Doszły one do pastwiska i zbliżyły się do strumienia wody.

³⁸ Wtedy owca, która je prowadziła — ta, która stała się człowiekiem — odłączyła się od nich i zasnęła.²²⁰ Wszystkie owce jej szukały i podniosły nad nią wielki płacz.

³⁹ I zobaczyłem, że przestały płakać po tej owcy i przeszły przez ten strumień wody. I powstały dwie owce jako przewodnicy w miejsce tych, które [je prowadziły i] zasnęły.²²¹

⁴⁰ I patrzyłem, aż owce doszły do dobrego miejsca, do ziemi rozkosznej i wspaniałej. Widziałem, jak się nasyciły, a ich dom stał pośród nich w tej rozkosznej ziemi.²²²

⁴¹ Czasem ich oczy się otwierały, a czasem ślepy — aż powstała inna owca, poprowadziła je i sprowadziła wszystkie z powrotem, a ich oczy się otworzyły.²²³

⁴² A psy, lisy i dziki zaczęły pożerać owce, aż Pan owiec wzbudził spośród nich barana, który je poprowadził.²²⁴

⁴³ Baran ten zaczął bóść na obie strony te psy, lisy i dziki, aż wytracił je wszystkie.

⁴⁴ A owca, której oczy były otwarte, patrzyła na tego barana pośród owiec — aż wyrzekł się on swojej chwały i zaczął bóść owce, deptał je i postępował niegodnie.²²⁵

⁴⁵ Wtedy Pan owiec posłał baranka do innego baranka, aby go wynieść na barana i przewodnika owiec w miejsce barana, który wyrzekł się swojej chwały.²²⁶

⁴⁶ Poszedł do niego, rozmawiał z nim sam na sam, wyniósł go na barana i uczynił go księciem i przewodnikiem owiec. A przez cały ten czas psy uciskały owce.

⁴⁷ Pierwszy baran ścigał tego drugiego barana, a ten drugi baran wstał i uciekł przed nim. I patrzyłem, aż psy powaliły pierwszego barana.²²⁷

⁴⁸ A ten drugi baran wstał i poprowadził owce.

⁴⁹ Owce te rosły i mnożyły się, a wszystkie psy, lisy i dziki bały się go i uciekały przed nim, bo baran ten bódt i pozabijał dzikie zwierzęta, tak że nie miały już one żadnej władzy wśród owiec i niczego już im nie porywały.

^{48b} Baran ten zrodził wiele owiec i zasnął. A mały baranek stał się baranem na jego miejsce i został księciem i przewodnikiem tych owiec.²²⁸

²²⁰ Śmierć Mojżesza przed przejściem Jordanu (Pwt 34).

²²¹ Dwie owce-przewodnicy = zapewne Jozue i Kaleb (lub Jozue i arcykapłan Eleazar).

²²² Rozkoszna ziemia = Kanaan; dom = przybytek pośrodku Izraela (później w Szilo).

²²³ Okres sędziów: odstępstwa i nawrócenia na przemian. Inna owca = Samuel.

²²⁴ Psy = Filistyni, lisy = Ammonici i ludy pokrewne, dziki = Edomici. Baran = Saul, pierwszy król; barany oznaczają w wizji królów i przywódców Izraela.

²²⁵ Owca o otwartych oczach = Samuel. Baran, który „wyrzekł się swojej chwały” = Saul odrzucony przez Boga (1 Sm 15).

²²⁶ Pierwszy baranek = Samuel, drugi = Dawid; namaszczenie Dawida na króla (1 Sm 16,1–13).

²²⁷ Prześladowanie Dawida przez Saula i śmierć Saula w walce z Filistynami (1 Sm 31).

⁵⁰ A ich dom stał się wielki i przestronny i został zbudowany dla owiec. Na domu wzniesiono dla Pana owiec wieżę — wyniosłą i wielką. Dom był niski, lecz wieża wznosiła się wysoko. Pan owiec stanął na tej wieży, a przed Nim zastawiono pełny stół.²²⁹

⁵¹ I znowu zobaczyłem te owce: jak ponownie błądziły, chodziły wieloma drogami i porzuciły swój dom. A Pan owiec wzywał niektóre spośród owiec i posyłał je do owiec, lecz owce zaczęły je zabijać.²³⁰

⁵² Jedna z nich jednak ocalała i nie została zabita. Umknęła i wołała [świadcząc] przeciwko owcom, a one chciały ją zabić. Lecz Pan owiec wybawił ją z rąk owiec, wyniósł ją do mnie i tam kazał jej zamieszkać.²³¹

⁵³ I wiele innych owiec posyłał do tych owiec, aby dawały świadectwo i zawodziły nad nimi.

⁵⁴ Potem zobaczyłem, że gdy porzuciły dom Pana i Jego wieżę, odpadły całkowicie, a ich oczy oślepyły. I zobaczyłem, jak Pan owiec dokonywał wielkiej rzezi wśród nich, w ich stadach, aż owce [same] tę rzeź ściągnęły na siebie i zdradziły Jego miejsce.²³²

⁵⁵ Wtedy wydał je w ręce lwów i tygrysów, wilków i hien, w ręce lisów i wszystkich zwierząt. I te dzikie zwierzęta zaczęły rozszarpać owce.²³³

⁵⁶ I zobaczyłem, że opuścił ich dom i ich wieżę i wydał je wszystkie w ręce lwów — w ręce wszystkich zwierząt — aby je rozszarpały i pożerały.

⁵⁷ Zacząłem wołać ze wszystkich sił i wzywać Pana owiec, i przedstawiać Mu, że owce są pożerane przez wszystkie dzikie zwierzęta.

⁵⁸ Lecz On pozostał niewzruszony, choć to widział. Cieszył się, że są pożerane, połykane i grabione, i zostawił je na pożarcie w rękach wszystkich zwierząt.²³⁴

⁵⁹ I wezwał siedemdziesięciu pasterzy, i porzucił owce, oddając je im, aby je paśli. Powiedział do pasterzy i ich towarzyszy: „Od tej chwili każdy z was ma paść owce. Czyńcie wszystko, co wam rozkażę.”²³⁵

²²⁸ Śmierć Dawida i objęcie władzy przez Salomona. Kolejność wersetów (48b po 49) za wydaniem Charlesa, który uznał ten fragment za przedstawiony w rękopisach.

²²⁹ Dom = Jerozolima; wieża = świątynia Salomona; pełny stół = ołtarz i składane na nim ofiary.

²³⁰ Posyłane owce = prorocy; ich zabijanie — por. Jr 26,20–23; 2 Krn 24,20–22.

²³¹ Eliasz: prześladowany (1 Krl 19), wzięty do nieba (2 Krl 2,11); przebywa odtąd tam, gdzie Henoch.

²³² Całkowite odstępstwo królestwa Judy; „Jego miejsce” = Jerozolima ze świątynią.

²³³ Lwy i tygrysy (w etiopskim raczej lamparty) = Asyryjczycy i Babilończycy; najazdy na Izraela i Judę w VIII–VI w. p.n.e.

²³⁴ Trudna myśl: autor podkreśla, że klęski Izraela nie są porażką Boga, lecz Jego świadomym wyrokiem za odstępstwo.

²³⁵ Siedemdziesięciu pasterzy = aniołowie opiekunicy narodów, którym Bóg zleca „wypasanie” — czyli karanie — Izraela od schyłku monarchii aż do końca dziejów. Każdy dostaje ściśle wyznaczoną miarę, lecz wszyscy zabijają więcej, niż wolno, i za to zostaną osądzeni (90,22–25). Ich liczba dzieli się na cztery okresy: 12 (panowanie babilońskie), 23 (perskie), 23 (greckie i ptolemejskie) i 12 (Seleucydzi) — por. 90,1.5.17. To teologiczna oś wizji: cierpienia Izraela są policzone i zapisane, i ani na chwilę nie wymknęły się Bogu spod kontroli.

⁶⁰ Przekażę wam je dokładnie policzone i wskażę wam, które mają zostać zabite — i te zabijcie”. I przekazał im owce.

⁶¹ Potem zawołał innego²³⁶ i powiedział mu: „Uważaj i patrz na wszystko, co pasterze będą robić z tymi owcami, bo wytracą ich więcej, niż im rozkazałem.

⁶² Zapisz każdy nadmiar i każdą zagładę, których dopuszczają się pasterze: ile owiec zginie z mojego rozkazu, a ile z ich własnej samowoli. Zapisz przeciwko każdemu pasterzowi z osobna wszystko, co zniszczy.

⁶³ Potem odczytaj przede mną według liczby, ile zabili i ile wydali na zagładę z własnej woli, abym miał to jako świadectwo przeciwko nim; abym znał każdy czyn pasterzy i mógł ich ocenić, i zobaczyć, co robią — czy trzymają się rozkazu, który im dałem, czy nie.

⁶⁴ Oni jednak nie mogą o tym wiedzieć. Nie mów im tego ani ich nie upominaj. Zapisuj tylko przeciwko każdemu z osobna całą zagładę, jakiej pasterze dokonują, każdy w swoim czasie, i wszystko przedkładać mi”.

⁶⁵ I patrzyłem, jak ci pasterze paśli, każdy w swojej porze. I zaczęli zabijać i niszczyć więcej, niż im polecono, i wydali owce w ręce lwów.

⁶⁶ Lwy i tygrysy pożarły większą część owiec, a razem z nimi żerowały dziki. I spaliły wieżę, i zburzyły dom.²³⁷

⁶⁷ I bardzo się zasmuciłem z powodu wieży, bo dom owiec został zburzony. Potem nie mogłem już zobaczyć, czy owce weszły do tego domu.

⁶⁸ Pasterze zaś i ich towarzysze wydawali owce na pożarcie wszystkim dzikim zwierzętom. Każdy z nich w swoim czasie otrzymywał określoną liczbę, a tamten [drugi] zapisywał w księdze, ile każdy z nich wytracił.

⁶⁹ I każdy zabijał i niszczył o wiele więcej, niż mu wyznaczono. Wtedy zacząłem płakać i zawodzić z powodu tych owiec.

⁷⁰ I tak w widzeniu patrzyłem na tego, który pisał: jak dzień po dniu zapisywał każdą owcę zgłodzoną przez pasterzy i jak zanosił, przedkładał i pokazywał Panu owiec całą księgę — wszystko, co uczynili, wszystko, co każdy z nich zabrał, i wszystko, co wydali na zagładę.

⁷¹ Księgę odczytano przed Panem owiec. On wziął ją z jego ręki, przeczytał, opieczętowniał i odłożył.

²³⁶ „Inny” = anioł-sekretarz, który zapisuje czyny pasterzy i wstawia się za Izraelem (por. 89,70.76; 90,14.22); bywa utożsamiany z archaniołem Michałem.

²³⁷ Zburzenie Jerozolimy (dom) i spalenie świątyni (wieża) przez Babilończyków w 587/586 r. p.n.e. Dziki = Edomici, którzy łupili kraj razem z najeźdźcą (por. Ab 10–14; Ps 137,7).

²³⁸ „Dwanaście godzin” = okres pierwszych dwunastu pasterzy (epoka babilońska). Trzy owce = przywódcy powrotu z wygnania: Zorobabel, arcykapłan Jozue, później Ezdrasz lub Nehemiasz. Dziki = wrogowie odbudowy (por. Ezd 4).

⁷² Potem zobaczyłem, jak pasterze paśli przez dwanaście godzin.²³⁸ A trzy z tych owiec zawróciły, przyszły, weszły i zaczęły odbudowywać wszystko, co się z tego domu zawaliło. Dziki próbowały im przeszkadzać, ale nie dały rady.

⁷³ I znowu zaczęły budować jak przedtem. Wzniosły tę wieżę i nazwano ją wieżą wysoką. I znowu zaczęły stawiać przed wieżą stół, ale cały chleb na nim był splamiony i nieczysty.²³⁹

⁷⁴ A przy tym wszystkim oczy owiec były zaślepione, tak że nie widziały; tak samo [oczy] ich pasterzy. I wydawano je pasterzom na zagładę w wielkiej liczbie, a ci deptali owce nogami i pożerali je.

⁷⁵ Pan owiec pozostał jednak niewzruszony, aż wszystkie owce rozproszyły się po polu i wymieszały z [dzikimi] zwierzętami, a pasterze nie wyrwali ich z rąk zwierząt.²⁴⁰

⁷⁶ A ten, który pisał księgę, zaniósł ją, pokazał i odczytał przed Panem owiec. Wstawiał się za nimi i błagał Go za nich, ukazując wszystkie czyny pasterzy i świadcząc przed Nim przeciwko wszystkim pasterzom.

⁷⁷ Potem wziął księgę, złożył ją przy Nim i odszedł.

ROZDZIAŁ 90

¹ I patrzyłem, aż w ten sposób podjęło wypas trzydziestu pięciu pasterzy.²⁴¹ Wszyscy, każdy w swoim czasie, wypełnili swoje okresy tak jak pierwsi, a inni przejmowali owce w swoje ręce, aby je paść — każdy pasterz w swoim własnym okresie.

² Potem zobaczyłem w widzeniu, jak nadleciały wszystkie ptaki nieba: orły, sępy, kanie i kruki, a orły przewodziły wszystkim ptakom.²⁴² I zaczęły pożerać owce: wydziobywać im oczy i pożerać ich ciało.

³ Owce krzyczały, bo ptaki pożerały ich ciało. Ja także patrzyłem i zawodziłem w moim śnie nad tym pasterzem, który pał owce.

⁴ I patrzyłem, aż owce zostały pożarte przez psy, orły i kanie. Nie zostawiły na nich ani ciała, ani skóry, ani ścięgna — aż zostały tylko same ich kości. A kości padły na ziemię i owiec było coraz mniej.

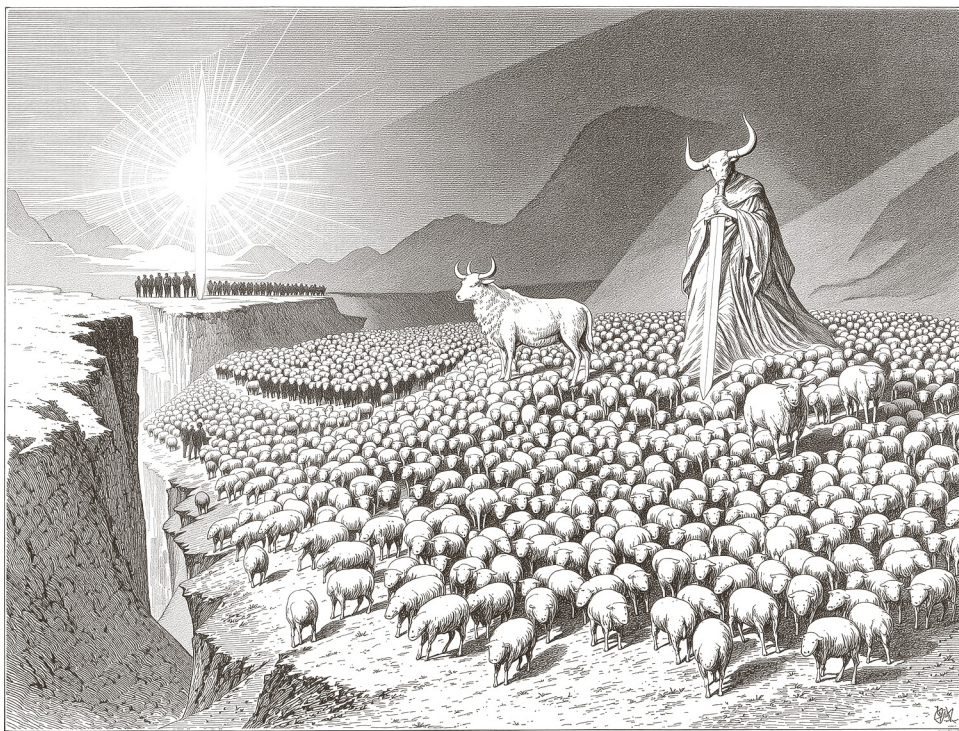
⁵ I patrzyłem, aż wypas podjęło dwudziestu trzech [pasterzy]. Wypełnili oni, każdy w swoim czasie, pięćdziesiąt osiem okresów.²⁴³

²³⁹ Odbudowana wieża = druga świątynia, ukończona w 515 r. p.n.e. „Splamiony chleb” (por. Ml 1,7) = kult drugiej świątyni, który autor uważa za skażony.

²⁴⁰ Rozproszenie owiec = diaspora Izraela wśród narodów.

²⁴¹ 35 pasterzy = dwa pierwsze okresy razem: 12 „godzin” babilońskich (por. 89,72) i 23 okresy perskie; por. przypis do 89,59.

²⁴² Ptaki drapieżne = mocarstwa hellenistyczne po podbojach Aleksandra Wielkiego: orły = zapewne Mace-donczycy, sępy i kanie = Ptolemeusze (Egipt), kruki = Seleucydzi (Syria).



Koniec widzenia: biały byk i przemiana owiec (90,20–38)

⁶ A z białych owiec narodziły się jagnięta. Zaczęły otwierać oczy, widzieć i wołać do owiec.²⁴⁴

⁷ Wołały do nich, lecz tamte ich nie słuchały. Były bowiem całkiem głuche, a ich oczy — bardzo mocno zaślepione.

⁸ I zobaczyłem w widzeniu, jak kruki spadły na te jagnięta. Porwały jedno z nich²⁴⁵, a owce rozszarpały na kawałki i pożarły.

⁹ I patrzyłem, aż jagniętom wyrosły rogi, lecz kruki strącały ich rogi. I patrzyłem, aż na jednej z tych owiec wyrósł wielki róg²⁴⁶, a ich oczy się otworzyły.

¹⁰ [Baran z wielkim rogiem] spoglądał na nie i ich oczy się otwierały. Wołał do owiec, a barany go zobaczyły i wszystkie zbiegły się do niego.

²⁴³ 35 + 23 = 58 okresów; kończy się trzeci etap (panowanie greckie i ptolemejskie), zaczyna ostatni — dwunastu pasterzy epoki Seleucydów (por. 90,17).

²⁴⁴ Jagnięta = pobożni Izraela (tzw. chasidim) z początku II w. p.n.e., z których wyrósł opór przeciwko przymusowej hellenizacji.

²⁴⁵ Porwane jagnię = zapewne arcykapłan Oniasz III, usunięty z urzędu i zamordowany ok. 170 r. p.n.e. (por. 2 Mch 4,33–38).

²⁴⁶ Wielki róg = Juda Machabeusz, wódz powstania przeciwko Seleucydom (ok. 165–160 p.n.e.). To najpóźniejsze wydarzenie historyczne wizji i podstawa jej datowania na ten właśnie czas.

¹¹ Mimo to wszystko orły, sępy, kruki i kanie nadal rozszarpały owce, spadały na nie i je pożerały. Owce milczały, ale barany zawodziły i krzyczały.

¹² A kruki walczyły i toczyły z nim bój. Chciały strącić jego róg, ale nic nie mogły mu zrobić.

¹³ I patrzyłem, aż przyszli pasterze, orły, sępy i kanie. Krzyczały na kruki, aby zmiażdżyły róg tego barana. Walczyły z nim i toczyły bój, a on walczył z nimi i wołał, aby nadeszła jego pomoc.²⁴⁷

¹⁴ I patrzyłem, aż przyszedł ten człowiek, który spisywał imiona pasterzy i zanosił [księgę] przed Pana owiec. On pomógł temu baranowi i wybawił go, i ukazał mu wszystko: zstąpił baranowi na pomoc.²⁴⁸

¹⁵ I patrzyłem, aż Pan owiec przyszedł do nich w gniewie, a wszyscy, którzy Go zobaczyli, rzucili się do ucieczki i padli w mrok przed Jego obliczem.

¹⁶ Wszystkie orły, sępy, kruki i kanie zgromadziły się razem, a z nimi przyszły wszystkie owce polne.²⁴⁹ Zebrały się razem i pomagały sobie nawzajem, aby zmiażdżyć róg tego barana.

¹⁷ I patrzyłem na tego człowieka, który pisał księgę na rozkaz Pana, aż otworzył księgę zagłady, jakiej dokonało ostatnich dwunastu pasterzy, i wykazał przed Panem owiec, że wytracili o wiele więcej niż ich poprzednicy.

¹⁸ I patrzyłem, aż Pan owiec przyszedł do nich, wziął w rękę łaskę gniewu i uderzył nią w ziemię. Ziemia się rozstała, a wszystkie zwierzęta i wszystkie ptaki nieba odpadły od owiec i zapadły się w ziemię, która się nad nimi zamknęła.

¹⁹ I patrzyłem, aż owcom został dany wielki miecz. Owce wyruszyły przeciwko wszystkim dzikim zwierzętom, aby je pozabijać, a wszystkie zwierzęta i ptaki nieba uciekały przed nimi.²⁵⁰

²⁰ I patrzyłem, aż na rozkosznej ziemi ustawiono tron i zasiadł na nim Pan owiec. A tamten [drugi] wziął wszystkie zapieczętowane księgi i otworzył je przed Panem owiec.²⁵¹

²¹ I Pan zawołał tych ludzi — siedmiu pierwszych białych — i rozkazał, aby przyprowadzili przed Niego, poczynając od pierwszej gwiazdy, która szła na czele, wszystkie gwiazdy, których członki były jak członki koni. I przyprowadzili je wszystkie przed Niego.²⁵²

²⁴⁷ Wersety 13–15 i 16–18 to dwie równoległe wersje (dublet) tej samej sceny: ostatniej bitwy i Bożej interwencji. Zachowujemy obie za rękopisami; Charles przedstawia w. 19 przed w. 16.

²⁴⁸ Człowiek z księgą = anioł-sekretarz (por. 89,61); anielska pomoc w zwycięstwach Judy Machabeusza (por. 2 Mch 11,8).

²⁴⁹ Owce polne [dzikie] = odstępcy od Izraela sprzymierzeni z poganami — zhellenizowani Żydzi.

²⁵⁰ Wielki miecz = zwycięstwo Izraela nad wrogimi narodami; w zamyśle autora dalszy ciąg wojen machabejskich, który przechodzi już w wydarzenia ostateczne.

²⁵¹ Początek sądu ostatecznego. Tron na „rozkosznej ziemi” = sąd odbywa się w ziemi Izraela; zapieczętowane księgi = zapisy anioła-sekretarza (89,61–64,70–71).

²² I powiedział do tego człowieka, który pisał przed Nim — a był on jednym z tych siedmiu białych: „Weź tych siedemdziesięciu pasterzy, którym przekazałem owce i którzy z własnej samowoli zabili ich więcej, niż im rozkazałem”.

²³ I zobaczyłem: wszyscy byli związani i wszyscy stanęli przed Nim.

²⁴ Najpierw odbył się sąd nad gwiazdami. Osądzono je i uznano winnymi, i poszły na miejsce potępienia: wrzucono je w otchłań pełną ognia, płonąca i pełna słupów ognia.

²⁵ Potem osądzono siedemdziesięciu pasterzy. Uznano ich winnymi i również wrzucono do tej ognistej otchłani.

²⁶ W tym czasie zobaczyłem też, jak pośrodku ziemi otwarto podobną otchłań, pełną ognia. Przyprowadzono zaślepione owce. Wszystkie zostały osądzone, uznane winnymi i wrzucone do tej ognistej otchłani, i płonęły. A otchłań ta była na prawo od domu.²⁵³

²⁷ I widziałem, jak te owce płonęły — nawet ich kości się paliły.

²⁸ I wstałem, aby patrzeć, aż zwinięto ten stary dom. Wyniesiono wszystkie kolumny, a wszystkie belki i ozdoby domu zwinięto razem z nim. Wyniesiono go i złożono w pewnym miejscu na południu kraju.²⁵⁴

²⁹ I patrzyłem, aż Pan owiec przyniósł nowy dom, większy i wyższy od pierwszego, i postawił go na miejscu tamtego, który zwinięto. Wszystkie jego kolumny były nowe, ozdoby nowe i większe niż w pierwszym, starym [domu], który usunięto. I wszystkie owce były w jego wnętrzu.²⁵⁵

³⁰ I zobaczyłem wszystkie owce, które pozostały, oraz wszystkie zwierzęta na ziemi i wszystkie ptaki nieba: jak padają na twarz, oddają hołd owcom, błagają je i słuchają ich w każdym słowie.²⁵⁶

³¹ Potem ci trzech ubrani na biało — którzy już przedtem wynieśli mnie w górę — chwycili mnie za rękę, a także ręka tamtego barana mnie uchwyciła. Unieśli mnie i postawili pośród owiec, zanim rozpoczął się sąd.²⁵⁷

³² A owce te były całe białe, ich wełna zaś obfita i czysta.

²⁵² Siedmiu białych = archaniołowie (por. 87,2); pierwsza gwiazda = Azazel, pozostałe gwiazdy = Czuwający (por. rozdz. 86; 88).

²⁵³ Sąd przebiega w trzech krokach: nad Czuwającymi (gwiazdy), nad siedemdziesięcioma pasterzami i nad zaślepionymi owcami — odstępcami z Izraela. „Na prawo od domu” = na południe od Jerozolimy (przy orientacji na wschód): dolina Hinnom, czyli Gehenna.

²⁵⁴ Stary dom = dawna Jerozolima, „zwinięta” jak namiot i usunięta, by zrobić miejsce nowej.

²⁵⁵ Nowy dom = nowa Jerozolima, dana wprost od Boga (por. Iz 54,11–12; Ap 21,2.10). Autor nie wspomina już o wieży: w nowym mieście nie ma osobnej świątyni.

²⁵⁶ Nawrócone narody oddają cześć Bogu i służą odnowionemu Izraelowi (por. Iz 60).

²⁵⁷ Trzej biali — por. 87,2–3. Baran = zapewne Eliasz, wzięty wcześniej do nieba (89,52). Uwaga „zanim rozpoczął się sąd” klóci się z kolejnością scen — tekst jest tu zapewne przedstawiony.

³³ I wszyscy, którzy zginęli i którzy się rozproszyli, oraz wszystkie zwierzęta polne i wszystkie ptaki nieba zebrali się w tym domu.²⁵⁸ A Pan owiec radował się wielką radością, bo wszyscy stali się dobrzy i wrócili do Jego domu.

³⁴ I patrzyłem, aż złożono miecz, który dano owcom. Wniesiono go z powrotem do domu i opieczętowano przed obliczem Pana.²⁵⁹ Wszystkie owce zaproszono do tego domu, ale nie mógł ich pomieścić.

³⁵ Oczy wszystkich się otworzyły. Widzieli dobro i nie było wśród nich ani jednego, który by nie widział.

³⁶ I zobaczyłem, że dom ten był wielki, przestronny i wypełniony po brzegi.

³⁷ I zobaczyłem, że narodził się biały byk o wielkich rogach.²⁶⁰ Wszystkie zwierzęta polne i wszystkie ptaki nieba bały się go i nieustannie zносиły do niego prośby.

³⁸ I patrzyłem, aż wszystkie ich rody się przemieniły i wszystkie stały się białymi bykami. Pierwszy pośród nich stał się barankiem²⁶¹, a baranek ten stał się wielkim zwierzęciem z wielkimi, czarnymi rogami na głowie. A Pan owiec radował się nim i wszystkimi bykami.

³⁹ I zasnąłem pośród nich. Potem obudziłem się i widziałem wszystko.

⁴⁰ Takie jest widzenie, które zobaczyłem, gdy spałem. Obudziłem się i błogosławiłem Pana sprawiedliwości, i oddałem Mu chwałę.

⁴¹ Potem jednak zapłakałem wielkim płaczem i moje łzy nie ustawały, aż nie mogłem już tego znieść. Gdy patrzyłem, płynęły z powodu wszystkiego, co zobaczyłem — bo wszystko to nadejdzie i się wypełni. Zostały mi przecież ukazane wszystkie czyny ludzi, po kolei.

⁴² Tej nocy przypominałem sobie mój pierwszy sen. Płakałem z jego powodu i byłem wstrząśnięty — dlatego, że zobaczyłem to widzenie.

²⁵⁸ Zebranie tych, „którzy zginęli”, wskazuje na zmartwychwstanie sprawiedliwych; „rozproszeni” = powrót diaspory.

²⁵⁹ Złożenie i opieczętowanie miecza = ostateczny koniec wojen (por. Iz 2,4).

²⁶⁰ Biały byk = Mesjasz. Powrót symbolu białego byka — pierwszy raz od czasów patriarchów — oznacza powrót do pierwotnej czystości Adama (por. 85,3).

²⁶¹ Przemiana wszystkich w białe byki = odnowiona, jedna ludzkość, bez podziału na Izraela i narody — jak na początku stworzenia. „Barankiem”: tekst etiopski ma tu dosłownie „słowem” (nagar), zapewne wskutek zniekształcenia; Charles czyta „baranek”, inni proponują „tur/bawół” (hebr. re'em).



Mowy Henocha do Matuzalema i jego rodziny

ROZDZIAŁ 91

¹ A teraz, mój synu Matuzalemie, zwołaj do mnie wszystkich swoich braci i zgromadź przy mnie wszystkich synów twojej matki. Wzywa mnie bowiem słowo i duch został na mnie wylany, abym pokazał wam wszystko, co was spotka — aż po wieczność.

² Wtedy Matuzalem poszedł, zwołał do niego wszystkich swoich braci i zebrał swoich krewnych.

³ A [Henocho] przemówił do wszystkich dzieci sprawiedliwości: Słuchajcie, synowie Henocha, wszystkich słów waszego ojca i uważnie wsłuchajcie się w głos moich ust. Napominam was bowiem i mówię wam, umiłowani:

⁴ Kochajcie prawość i według niej postępujcie. Nie zbliżajcie się do prawości z podzielonym sercem i nie wiążcie się z ludźmi o podzielonym sercu. Postępujcie sprawiedliwie, moi synowie, a sprawiedliwość poprowadzi was dobrymi drogami i będzie waszą towarzyszką.

⁵ Wiem bowiem, że przemoc na ziemi musi się wzmacniać i że na ziemi dokona się wielka kara: wszelka nieprawość zostanie odcięta od korzeni, a cała jej budowla runie.

⁶ Nieprawość znów dopełni się na ziemi: wszystkie dzieła nieprawości, przemocy i występku wezmą górę w dwójnasób.

⁷ A gdy wzmożą się grzech, nieprawość, bluźnierstwo i przemoc we wszelkich czynach, gdy urosną odstępstwo, występki i nieczystość — wtedy na nich wszystkich spadnie z nieba wielka kara i święty Pan wystąpi z gniewem i karą, aby dokonać sądu na ziemi.

⁸ W tych dniach przemoc zostanie wycięta z korzeniami, a korzenie nieprawości razem z oszustwem zostaną zniszczone spod nieba.

⁹ Wszystkie bożki pogan zostaną porzucone, ich świątynie spalone ogniem i usunięte z całej ziemi. Sami [poganie] zostaną rzućeni na sąd ognia i zginą w gniewie, w surowym sądzie, na wieki.

¹⁰ A sprawiedliwi zbudzą się ze snu; powstanie też mądrość i zostanie im dana.²⁶²

¹⁸ A teraz mówię wam, moi synowie, i pokazuję wam ścieżki sprawiedliwości i ścieżki przemocy. Pokażę wam je raz jeszcze, abyście wiedzieli, co nadchodzi.

¹⁹ Teraz więc słuchajcie mnie, moi synowie: chodźcie ścieżkami sprawiedliwości, a ścieżkami przemocy nie chodźcie. Bo wszyscy, którzy chodzą ścieżkami nieprawości, zginą na zawsze.

²⁶² Wersety 11–17 — patrz rozdział 93. W rękopisach etiopskich druga część Apokalipsy tygodni (tygodnie 8–10) została przedstawiona i stoi właśnie tu, jako 91:11–17, z dała od tygodni 1–7 (93:1–10). Aramejski zwój z Qumran (4Q212) potwierdza, że pierwotnie tekst biegł ciągiem: 93:1–10 → 91:11–17. W tym przekładzie wersety te umieszczono w rozdziale 93, po wersecie 10, z podwójnym oznaczeniem [91:11]–[91:17].



List Henocha

ROZDZIAŁ 92

¹ Księga napisana przez Henocha — [sam Henoch spisał tę całą naukę mądrości, chwaloną przez wszystkich ludzi i sądzącą całą ziemię] — dla wszystkich moich dzieci, które zamieszkają na ziemi, i dla przyszłych pokoleń, które będą strzec prawości i pokoju.²⁶³

² Niech wasz duch nie trapi się z powodu czasów, bo Święty i Wielki wyznaczył dni dla wszystkich rzeczy.

³ Sprawiedliwy powstanie ze snu, powstanie i pójdzie ścieżkami sprawiedliwości, a cała jego droga i całe postępowanie będą w wiecznej dobroci i łasce.²⁶⁴

⁴ [Bóg] okaże sprawiedliwemu łaskę i da mu wieczną prawość. Da mu władzę, aby żył w dobroci i sprawiedliwości, i będzie on chodził w wiecznym świetle.

⁵ A grzech zginie w ciemności na zawsze i od tego dnia już nigdy nie będzie go widać.

Apokalipsa tygodni

ROZDZIAŁ 93

¹ Potem Henoch zaczął przekazywać [naukę] z ksiąg.

² I Henoch powiedział: O dzieciach sprawiedliwości, o wybranych świata i o roślinie prawości powiem wam te rzeczy. Tak, ja, Henoch, oznajmię je wam, moi synowie: zgodnie z tym, co ukazało mi się w niebiańskim widzeniu, co poznałem ze słów świętych aniołów i czego nauczyłem się z niebiańskich tablic.²⁶⁵

³ I Henoch zaczął opowiadać z ksiąg i powiedział: Urodziłem się jako siódmy, w pierwszym tygodniu, gdy sąd i sprawiedliwość jeszcze trwały.²⁶⁶

⁴ Po mnie, w drugim tygodniu, powstanie wielka niegodziwość i wyrośnie oszustwo. W nim nastąpi pierwszy koniec i w nim ocaleje jeden człowiek. A gdy [ten tydzień] się dopełni, wzrośnie nieprawość i [Bóg] ustanowi prawo dla grzeszników.²⁶⁷

²⁶³ Nagłówek zbudowany jak w starożytnym liście: najpierw autor, potem adresaci. Zdanie w nawiasie kwadratowym to dopisek dawnego redaktora, przedstawiający Henocha jako pisarza i sędziego całej ziemi. Przejście od „Henocha” (trzecia osoba) do „moich dzieci” (pierwsza osoba) jest już w oryginale.

²⁶⁴ „Powstanie ze snu” — sen oznacza tu śmierć; werset zapowiada zmartwychwstanie sprawiedliwych (por. 91:10; 100:5).

²⁶⁵ „Roślina prawości” (także: „roślina sprawiedliwości”) — stały w tej księdze obraz Izraela, a wężiej: wiernej reszty wybranych. „Niebiańskie tablice” to księgi, w których cały bieg dziejów zapisano z góry.

²⁶⁶ „Tygodnie” to epoki dziejów świata, a nie odcinki kalendarza. Pierwszy tydzień sięga od Adama do Henocha — stąd „urodziłem się jako siódmy”, bo Henoch jest siódmym patriarchą od Adama.

²⁶⁷ Drugi tydzień to czasy potopu: „pierwszy koniec” to zagłada w wodach potopu, ocalony człowiek to Noe, a „prawo dla grzeszników” — przymierze zawarte po potopie z Noem i całą ludzkością (Rdz 9), zwane przymierzem noachickim.

⁵ Potem, w trzecim tygodniu, przy jego końcu, zostanie wybrany człowiek jako roślina sprawiedliwego sądu, a jego potomstwo stanie się rośliną sprawiedliwości na wieki.²⁶⁸

⁶ Potem, w czwartym tygodniu, przy jego końcu, ukążą się widzenia świętych i sprawiedliwych, zostanie dane prawo dla wszystkich pokoleń i zostanie dla nich uczyniona zagroda.²⁶⁹

⁷ Potem, w piątym tygodniu, przy jego końcu, zostanie zbudowany na wieki dom chwały i panowania.²⁷⁰

⁸ Potem, w szóstym tygodniu, wszyscy, którzy będą w nim żyli, zostaną zaślepieni, a serca ich wszystkich bezbożnie porzucą mądrość. W nim pewien człowiek wstąpi [do nieba], a przy jego końcu dom panowania spłonie w ogniu i cały ród wybranego korzenia zostanie rozproszony.²⁷¹

⁹ Potem, w siódmym tygodniu, powstanie pokolenie odstępce. Wiele będzie jego czynów, a wszystkie jego czyny będą odstępstwem.²⁷²

¹⁰ A przy jego końcu spośród wiecznej rośliny sprawiedliwości zostaną wybrani sprawiedliwi wybrańcy, aby otrzymać siedmiokrotną naukę o całym Jego stworzeniu.²⁷³

[91:11] Potem korzenie nieprawości zostaną odcięte, a grzesznicy zginą od miecza; [...] zostaną wycięci bluźniercy na każdym miejscu, a ci, którzy planują przemoc, i ci, którzy popełniają bluźnierstwo, zginą od miecza.²⁷⁴

[91:12] Potem nadejdzie inny tydzień — ósmy, tydzień sprawiedliwości. Zostanie mu dany miecz, aby sprawiedliwy sąd został wykonany na ciemnościach, a grzesznicy zostaną wydani w ręce sprawiedliwych.

[91:13] Przy jego końcu [sprawiedliwi] nabędą domy dzięki swojej sprawiedliwości i zostanie zbudowany dom dla Wielkiego Króla — w chwale, na wieki.²⁷⁵

²⁶⁸ Trzeci tydzień: wybranym człowiekiem, „rośliną sprawiedliwego sądu”, jest Abraham, a jego potomstwo to Izrael.

²⁶⁹ Czwarty tydzień: „widzenia świętych i sprawiedliwych” oraz „prawo dla wszystkich pokoleń” wskazują na Mojżesza i nadanie Prawa na Synaju. „Zagroda” to namiot spotkania — albo, według innych, ziemia obiecana jako bezpieczne ogrodzenie dla ludu.

²⁷⁰ Piąty tydzień: „dom chwały i panowania” to świątynia Salomona w Jerozolimie.

²⁷¹ Szósty tydzień: od Salomona do zburzenia świątyni przez Babilończyków (586 p.n.e.). Człowiek, który „wstąpi” do nieba, to Eliasza (2 Krl 2:11). Spalenie „domu panowania” to zburzenie świątyni, a rozproszenie „wybranego korzenia” — wygnanie babilońskie.

²⁷² Siódmy tydzień: epoka odstępstwa — dla autora czasu jemu współczesne, ocenione jako powszechna zdrada wiary.

²⁷³ „Sprawiedliwi wybrańcy z wiecznej rośliny sprawiedliwości” to wspólnota, z której wywodzi się autor. „Siedmiokrotna nauka” — pełne, doskonałe objawienie; siedem to liczba pełni.

²⁷⁴ Tu zaczynają się wersety przeniesione: w rękopisach etiopskich tygodnie 8–10 stoją w rozdziale 91 (wersety 11–17), oderwane od tygodni 1–7. Aramejski zwój z Qumran (4Q212) potwierdza pierwotny ciąg: 93:1–10 → 91:11–17, dlatego umieszczono je tutaj z podwójnym oznaczeniem. Sam werse 91:11 jest uszkodzony; przekład przybliżony.

²⁷⁵ „Dom dla Wielkiego Króla” — nowa, wieczna świątynia czasów zbawienia.

[91:14] Potem, w dziewiątym tygodniu, sprawiedliwy sąd zostanie objawiony całemu światu. Wszystkie dzieła bezbożnych znikną z całej ziemi, świat zostanie zapisany na zagładę, a wszyscy ludzie będą wypatrywać ścieżki prawości.

[91:15] Potem, w dziesiątym tygodniu, w jego siódmej części, odbędzie się wielki wieczny sąd, na którym [Bóg] dokona pomsty wśród aniołów.²⁷⁶

[91:16] Pierwsze niebo przeminie i odejdzie, a ukaże się nowe niebo, i wszystkie moce niebios będą świecić siedmiokrotnym światłem.

[91:17] A potem nastanie wiele tygodni bez liczby, na wieki. Wszystko będzie [trwać] w dobroci i sprawiedliwości, a grzechu już nigdy nie będzie się wspominać.

Wielkość Boga

¹¹ Bo któż spośród wszystkich synów ludzkich zdoła usłyszeć głos Świętego i się nie zatrwożyć? Któż zdoła pomyśleć Jego myśli? Któż zdoła spojrzeć na wszystkie dzieła nieba?²⁷⁷

¹² Jak miałyby istnieć ktoś, kto pojmie sprawy nieba? Kto zobaczy duszę albo ducha i zdoła o tym opowiedzieć? Kto wstąpi [do nieba], zobaczy wszystkie jego krańce, ogarnie je myślą albo uczyni coś im podobnego?

¹³ Któż spośród wszystkich ludzi zdoła poznać, jaka jest szerokość i długość ziemi? Komu pokazano wszystkie jej miary?

¹⁴ Czy jest ktoś, kto zdoła zmierzyć długość nieba — jego wysokość i to, na czym jest osadzone? Kto zna liczbę gwiazd i miejsce, gdzie odpoczywają wszystkie światła?

Napomnienia dla sprawiedliwych i biada dla grzeszników

ROZDZIAŁ 94

¹ A teraz mówię wam, moi synowie: kochajcie sprawiedliwość i według niej postępujcie. Bo ścieżki sprawiedliwości są godne przyjęcia, a ścieżki nieprawości nagle zostaną zniszczone i znikną.

² Ludziom pewnego pokolenia zostaną objawione ścieżki przemocy i śmierci, lecz oni będą trzymać się od nich z daleka i nie pójdą za nimi.

³ A teraz mówię wam, sprawiedliwym: nie chodźcie ścieżkami zła ani ścieżkami śmierci. Nie zbliżajcie się do nich, abyście nie zginęli.

²⁷⁶ Pomsta „wśród aniołów” — ostateczna kara dla Czuwających, upadłych aniołów znanych z rozdziałów 6–16.

²⁷⁷ Wersety 11–14 to osobny fragment o niepojętości Boga: skoro nikt sam nie zdoła zbadać dzieł nieba i ziemi, wiedzę o biegu dziejów daje tylko objawienie — takie jak Apokalipsa tygodni. W rękopisach fragment stoi zaraz po 93:10; tutaj umieszczono go po przywróconych tygodniach 8–10, aby nie rozrywać ich ciągu.

⁴ Szukajcie i wybierajcie dla siebie sprawiedliwość i życie godne wybranych. Chodźcie ścieżkami pokoju, a będziecie żyć i dobrze wam się powiedzie.

⁵ Zachowujcie moje słowa w myślach waszych serc i nie pozwólcie ich stamtąd wymazać. Wiem bowiem, że grzesznicy będą kusić ludzi, aby krzywdzili mądrość — tak, by nie znalazło się dla niej miejsce i by żadna pokusa nie osłabła.²⁷⁸

⁶ Biada tym, którzy budują nieprawość i ucisk, a fundament kładą na oszustwie — bo nagle zostaną obaleni i nie zazną pokoju!

⁷ Biada tym, którzy budują swoje domy grzechem — bo zostaną obaleni z samych fundamentów i padną od miecza! [A ci, którzy zdobywają złoto i srebro, nagle zginą na sądzie.]²⁷⁹

⁸ Biada wam, bogacze! Zaufaliście bowiem swoim bogactwom, ale od swoich bogactw zostaniecie oderwani, bo w dniach swojego bogactwa nie pamiętaliście o Najwyższym.

⁹ Popelnialiście bluźnierstwo i nieprawość — i staliście się gotowi na dzień rzezi, na dzień ciemności i na dzień wielkiego sądu.

¹⁰ Tak mówię i tak wam oznajmiam: Ten, który was stworzył, obali was. Nad waszym upadkiem nikt się nie zlituje, a wasz Stwórca będzie się radował z waszej zguby.

¹¹ A wasi sprawiedliwi będą w tych dniach wyrzutem dla grzeszników i bezbożnych.²⁸⁰

ROZDZIAŁ 95

¹ O, gdyby moje oczy były chmurą wody, abym mógł nad wami płakać i wylewać łzy jak chmura deszczu — i tak odpocząć od udręki mego serca!

² Kto wam pozwolił uprawiać szyderstwo i niegodziwość? Sąd dosięgnie was, grzesznicy!

³ Nie bójcie się grzeszników, sprawiedliwi! Pan znów wyda ich w wasze ręce, abyście wykonali nad nimi sąd, jak zechcecie.

⁴ Biada wam, którzy rzucacie klątwy nie do cofnięcia! Uzdrawienie będzie od was daleko — z powodu waszych grzechów.

⁵ Biada wam, którzy odpłacacie bliźniemu złem — bo odpłacą wam według waszych czynów!

⁶ Biada wam, kłamliwi świadkowie, i wam, którzy odważacie niesprawiedliwość — bo nagle zginiecie!²⁸¹

²⁷⁸ Mądrość jest tu ukazana jak osoba, która szuka wśród ludzi miejsca i zostaje odepchnięta (por. 1 Hen 42).

²⁷⁹ Zdanie w nawiasie kwadratowym jest w rękopisach najpewniej późniejszym dopiskiem.

²⁸⁰ Tekst dwuznaczny. Inaczej: „będą znosić pogardę od grzeszników i bezbożnych”.

²⁸¹ Obraz wagi: „odważać niesprawiedliwość” znaczy wydawać krzywdzące wyroki i rozstrzygnięcia, jakby ważne na sfalszowanej wadze.

⁷ Biada wam, grzesznicy, bo prześladowacie sprawiedliwych! Sami zostaniecie wydani i prześladowani — z powodu niesprawiedliwości — a jej jarzmo ciężko na was zaciąży.

ROZDZIAŁ 96

¹ Miejcie nadzieję, sprawiedliwi! Grzesznicy bowiem nagle zginą na waszych oczach, a wy otrzymacie nad nimi władzę, jaką zechcecie.

² W dniu udręki grzeszników wasze dzieci wzniosą się i wzlecą jak orły, a wasze gniazdo będzie wyżej niż [gniazdo] sępów. Wzniesiecie się i wejdziecie w rozpadliny ziemi i w szczeliny skał — na zawsze, jak góraliki, [z dala] od niesprawiedliwych. A syreny będą z waszego powodu wzdychać i płakać.²⁸²

³ Dlatego nie bójcie się wy, którzy cierpieliście, bo uzdrowienie będzie waszym udziałem: zajaśnieje wam jasne światło, a z nieba usłyszycie głos odpoczynku.

⁴ Biada wam, grzesznicy, bo wasze bogactwo upodabnia was do sprawiedliwych, lecz wasze serca dowodzą, że jesteście grzesznikami! To będzie świadectwem przeciwko wam — przypomnieniem [waszych] złych czynów.

⁵ Biada wam, którzy pożeracie najlepszą pszenicę, pijecie wino z wielkich czasz i swoją siłą depczecie pokornych!²⁸³

⁶ Biada wam, którzy pijecie wodę z każdego źródła — bo nagle zostaniecie strawieni i uschniecie, ponieważ porzuciliście źródło życia!

⁷ Biada wam, którzy czynicie nieprawość, oszustwo i bluźnierstwo — będzie to przypomnieniem przeciwko wam, na [wasze] zło!

⁸ Biada wam, mocarze, którzy siłą uciskacie sprawiedliwego — bo nadchodzi dzień waszej zagłady! W tych dniach — w dniu waszego sądu — nastanie dla sprawiedliwych wiele dobrych dni.

ROZDZIAŁ 97

¹ Wierzcie, sprawiedliwi: grzesznicy staną się hańbą i zginą w dniu nieprawości.

² Wiedzcie, [grzesznicy], że Najwyższy pamięta o waszej zagładzie i że aniołowie nieba radują się z waszej zguby.

³ Co zrobicie, grzesznicy, i dokąd uciekniecie w owym dniu sądu, gdy usłyszycie głos modlitwy sprawiedliwych?

⁴ Stanie się z wami tak jak z tymi, przeciwko którym te słowa będą świadectwem: „Byliście współnikami grzeszników”.

²⁸² Góraliki — małe zwierzęta gnieźdzące się w szczelinach skał (por. Prz 30:26; dawniej tłumaczone „borsuki”). „Syreny” (tak w wydaniu Charlesa) — żalobnie zawodzące istoty pustyni; etiopskie słowo bywa też rozumiane jako ptaki pustynne. Cały werseł wydawca uznaje za tekst niepewny.

²⁸³ Tak w tekście poprawionym przez Charlesa (por. Am 6:6). Rękopisy etiopskie: „pijcie najlepszą wodę”.

⁵ W tych dniach modlitwa sprawiedliwych dotrze do Pana, a dla was nadejdą dni waszego sądu.

⁶ Wszystkie słowa waszej nieprawości zostaną odczytane przed Wielkim i Świętym. Wasze twarze okryją się wstydem, a On odrzuci każde dzieło zbudowane na nieprawości.

⁷ Biada wam, grzesznicy, którzy mieszkacie na środku morza i na suchym lądzie — [sama] pamięć o was świadczy przeciwko wam!

⁸ Biada wam, którzy zdobywacie srebro i złoto nieuczciwie, a mówicie: „Wzbogacił się, mamy majątki, zdobyliśmy wszystko, czego zapagnęliśmy.

⁹ Teraz zróbmy, co zamierzaliśmy: bo nagromadziliśmy srebra, w naszych domach pracuje wielu robotników, a nasze spichlerze są pełne — po brzegi, jak wody”.²⁸⁴

¹⁰ Jak woda rozplynie się wasze kłamstwo. Wasze bogactwo nie przetrwa — szybko od was odejdzie, bo wszystko zdobyliście nieuczciwie. I zostaniecie wydani wielkiemu przekleństwu.

ROZDZIAŁ 98

¹ A teraz przysięgam wam, mądrym i głupim: doświadczycie na ziemi wielu rzeczy.

² Wy, mężczyźni, będziecie się stroić bardziej niż kobieta i wkładać barwniejsze szaty niż panna — w królewskość, w wielkość i w moc. A srebro, złoto, purpura, przepych i jedzenie będą się [u was] łać jak woda.

³ Dlatego zabraknie im nauki i mądrości. Przez to zginą razem ze swoimi majątkami, z całą swoją chwałą i przepychem, a ich duchy — w hańbie, w rzezi i w wielkiej nędzy — zostaną wrzucone do pieca ognia.

⁴ Przysięgam wam, grzesznicy: jak góra nie stała się niewolnikiem ani wzgórze służącą kobiety, tak grzech nie został zesłany na ziemię — to człowiek sam go stworzył. I wielkie przekleństwo spadnie na tych, którzy go popełniają.²⁸⁵

⁵ Kobiecie nie dano bezpłodności — to z powodu czynów własnych rąk umiera bezdzietna.

⁶ Przysięgam wam, grzesznicy, na Świętego i Wielkiego: wszystkie wasze złe czyny są jawne w niebiosach i żaden z waszych czynów ucisku nie jest zakryty ani ukryty.

⁷ Nie myślcie w swoim duchu i nie mówcie w swoim sercu, że nie wiecie i nie widzicie,

⁸ iż każdy grzech jest codziennie zapisywany w niebie, przed Najwyższym. Odtąd wiecie: cały ucisk, który zadajecie, jest zapisywany dzień po dniu — aż do dnia waszego sądu.

²⁸⁴ W wydaniu Charlesa werset 9 ma dodatkowe człony (9c–9d: robotnicy, spichlerze); tutaj połączono je w jeden werset.

²⁸⁵ Mocna teza Listu: grzech nie przyszedł z nieba — odpowiada za niego sam człowiek. To świadome dopowiadanie do historii o Czuwających (rozdziały 6–16): nikt nie może zrzucić własnej winy na upadłych aniołów.

⁹ Biada wam, głupcy — bo zginiecie przez swoją głupotę! Występujecie przeciw mądrym —

¹⁰ i dobro nie będzie waszym udziałem. Wiedźcie więc, że jesteście gotowi na dzień zagłady. Nie liczcie na to, że przeżyjecie, grzesznicy. Odejdziecie i umrzecie, bo nie ma za was okupu.²⁸⁶ Jesteście bowiem przygotowani na dzień wielkiego sądu, na dzień udręki i wielkiej hańby dla waszych duchów.

¹¹ Biada wam, zatwardziałego serca, którzy czynicie zło i jecie krew!²⁸⁷ Skąd macie tyle dobrego, aby jeść, pić i się nasycać? Ze wszystkich dóbr, które Pan, Najwyższy, złożył w obfitości na ziemi. Nie zaznacie pokoju!

¹² Biada wam, którzy kochacie czyny nieprawości! Czemu spodziewacie się dla siebie dobra? Wiedźcie, że zostaniecie wydani w ręce sprawiedliwych: poderzną wam gardła, zabiją was i nie będą mieć nad wami litości.

¹³ Biada wam, którzy cieszyście się z udręki sprawiedliwych — bo nikt nie wykopie wam grobu!

¹⁴ Biada wam, którzy lekceważycie słowa sprawiedliwych — bo nie będziecie mieć nadziei życia!

¹⁵ Biada wam, którzy spisujecie słowa kłamliwe i bezbożne! Piszą bowiem swoje kłamstwa po to, aby ludzie ich słuchali i wyrządzali zło bliźniemu.²⁸⁸

¹⁶ Dlatego nie zaznają pokoju, lecz umrą nagłą śmiercią.

ROZDZIAŁ 99

¹ Biada wam, którzy czynicie bezbożność, chlubicie się kłamstwem i je wychwalacie — zginiecie i nie będzie dla was szczęśliwego życia!

² Biada tym, którzy przekraczają słowa prawości! Łamią wieczne Prawo i czynią z siebie tych, kim nie byli — [grzeszników]. Zostaną wdeptani w ziemię.²⁸⁹

³ W tych dniach przygotujcie się, sprawiedliwi, aby wznieść swoje modlitwy jako przypomnienie i złożyć je jako świadectwo przed aniołami — aby oni przedstawili grzech grzeszników przed Najwyższym, na przypomnienie.

⁴ W tych dniach narody zostaną wzburzone, a rody narodów powstaną w dniu zagłady.

²⁸⁶ Dosłownie: „nie znacie okupu” — nie istnieje cena, którą można by zapłacić za ocalenie w dniu sądu.

²⁸⁷ Jedzenie krwi łamie jeden z najstarszych zakazów, dany już Noemu (Rdz 9:4; por. Kpł 17:10–14). Dla autora to znak zupełnej pogardy dla prawa Bożego.

²⁸⁸ Mowa o fałszywych księgach: pismach, które autor uważa za zwodnicze podróbki objawienia, prowadzące ludzi do bezbożności — przeciwieństwo „słów sprawiedliwych” (w. 14) i ksiąg samego Henocha.

²⁸⁹ „Przekraczanie słów prawości” i łamanie „wiecznego Prawa” to zarzut wobec tych, którzy wykładają Prawo Mojżesza na nowo, wygodnie dla siebie — i tak „czynią z siebie tych, kim nie byli”. Por. fałszywe księgi w 98:15.

⁵ W tych dniach nędzarze wyjdą i porwą swoje dzieci, i porzucą je, tak że ich dzieci przez nich zginą. Porzucą swoje niemowlęta, [jeszcze] ssące, i nie wrócą do nich, i nie zlitują się nad swoimi ukochanymi.

⁶ I znowu przysięgam wam, grzesznicy: grzech jest przygotowany na dzień nieustannego rozlewu krwi.

⁷ Ci, którzy czczą kamienie, którzy rzeźbią posągi ze złota, srebra, drewna [i kamienia], i gliny, i ci, którzy — nieświadomi — czczą duchy nieczyste, demony i wszelkie bożki, nie znajdą u nich żadnej pomocy.²⁹⁰

⁸ Staną się bezbożni przez głupotę swoich serc, a ich oczy zostaną zaślepione przez lęk ich serc i przez widzenia sennych marzeń.

⁹ Przez nie staną się bezbożni i pełni lęku, bo całe swoje dzieło uczynili w kłamstwie i oddawali cześć kamieniowi. Dlatego zginą w jednej chwili.

¹⁰ Ale w tych dniach błogosławieni będą wszyscy, którzy przyjmują słowa mądrości i je rozumieją, którzy strzegą ścieżek Najwyższego, chodzą ścieżką Jego sprawiedliwości i nie stają się bezbożni z bezbożnymi — bo oni będą zbawieni.

¹¹ Biada wam, którzy szerzycie zło wśród swoich bliźnich — bo zostaniecie zabici w Szeolu [krajnie umarłych]!

¹² Biada wam, którzy stosujecie oszukańcze i fałszywe miary, i tym, którzy powodują gorycz na ziemi — bo przez to zostaną doszczętnie zniszczeni!

¹³ Biada wam, którzy budujecie swoje domy ciężkim trudem innych, a całym waszym budulcem są cegły i kamienie grzechu! Mówię wam: Nie zaznacie pokoju!

¹⁴ Biada tym, którzy odrzucają miarę i wieczne dziedzictwo swoich ojców, a swoje dusze każą iść za bożkami — bo nie zaznają odpoczynku!²⁹¹

¹⁵ Biada tym, którzy czynią nieprawość, wspierają ucisk i zabijają swoich bliźnich — aż do dnia wielkiego sądu!

¹⁶ Bo On straci waszą chwałę, sprowadzi udrękę na wasze serca, wzbudzi swój płomienny gniew i wytraci was wszystkich mieczem. A wszyscy święci i sprawiedliwi będą pamiętać wasze grzechy.

ROZDZIAŁ 100

¹ W tych dniach ojcowie razem z synami zostaną pobici w jednym miejscu, a bracia będą padać martwi jedni obok drugich — aż strumienie popłyną ich krwią.

² Bo mężczyzna nie powstrzyma ręki od zabicia swoich synów i synów swoich synów, a grzesznik nie powstrzyma ręki od swojego czcigodnego brata. Od świtu do zachodu słońca będą się wzajemnie zabijać.

²⁹⁰ Obraz ówczesnego bałwochwalstwa: domowe posąжки z metalu, drewna i gliny oraz kult „duchów nieczystych i demonów”. Autor podziela przekonanie, że za bożkami kryją się demony (por. Pwt 32:17).

²⁹¹ Inne rękopisy: „każą iść za błędem”.

³ Koń będzie brodził po pierś we krwi grzeszników, a rydwan zanurzy się [w niej] po samą górę.²⁹²

⁴ W tych dniach aniołowie zstąpią do kryjówek i zgromadzą w jednym miejscu wszystkich, którzy sprowadzili grzech. W owym dniu Najwyższy powstanie, aby dokonać wielkiego sądu nad grzesznikami.²⁹³

⁵ A nad wszystkimi sprawiedliwymi i świętymi ustanowi straż ze świętych aniołów. Będą ich strzec jak żrenicy oka, aż On położy kres wszelkiemu złu i wszelkiemu grzechowi. I choćby sprawiedliwi spali długim snem, nie mają się czego bać.²⁹⁴

⁶ Wtedy synowie ziemi zobaczą mądrych [żyjących] bezpiecznie i zrozumieją wszystkie słowa tej księgi. I poznają, że bogactwo nie zdoła ich ocalić w upadku, [który sprowadza] ich grzechy.

⁷ Biada wam, grzesznicy, w dniu wielkiej udręki — wam, którzy dręczycie sprawiedliwych i palicie ich ogniem! Otrzymacie odpłatę według waszych czynów.

⁸ Biada wam, zatwardziałego serca, którzy czuwacie po to, aby obmyślać zło! Padnie na was strach i nikt wam nie pomoże.

⁹ Biada wam, grzesznicy — z powodu słów waszych ust i z powodu czynów waszych rąk, których dokonała wasza bezbożność! Będziecie płonąć w buchających płomieniach, gorętszych niż ogień.

¹⁰ A teraz wiedźcie: On wypyta aniołów w niebie o wasze czyny, a słońce, księżyc i gwiazdy — o wasze grzechy, bo na ziemi wykonujecie sąd nad sprawiedliwymi.

¹¹ I wezwie na świadków przeciwko wam każdy obłok, mgłę, rosę i deszcz — bo wszystkie zostaną przez wzgląd na was powstrzymane, aby na was nie zstępować, i będą pamiętać o waszych grzechach.²⁹⁵

¹² Spróbujcie więc teraz dać deszczowi podarunki, żeby nie został przed wami powstrzymany, i rosie — może zstąpi, jeśli przyjmie od was złoto i srebro.²⁹⁶

¹³ A gdy w tych dniach spadną na was szron i śnieg ze swoim mrozem i wszystkie śnieżne wichry ze wszystkimi swoimi plagami — nie zdołacie się przed nimi ostać.

ROZDZIAŁ 101

¹ Przyjrzyjcie się niebu, wy wszyscy, synowie nieba, i każdemu dziełu Najwyższego. Bójcie się Go i nie czyńcie zła w Jego obecności.

²⁹² Celowa hiperbola apokaliptyczna: krew bratobójczej rzezi sięga koniom po pierś (por. Ap 14:20). Obraz mówi o skali mordu, nie o dosłownej mierze.

²⁹³ „Ci, którzy sprowadzili grzech” — zapewne Czuwający i wszyscy ich współnicy, ukryci przed sądem (por. rozdziały 6–16).

²⁹⁴ „Długi sen” sprawiedliwych to śmierć przed dniem sądu. Nawet zmarli sprawiedliwi pozostają pod strażą świętych aniołów aż do końca zła (por. 91:10; 92:3).

²⁹⁵ Świadkowie kosmiczni: obłok, mgła, rosa i deszcz — zwykle znaki Bożego błogosławieństwa (por. Pwt 28:12) — staną się świadkami oskarżenia i zostaną cofnięte. Cała przyroda przechodzi na stronę sądu.

²⁹⁶ Ironia: przekupcie deszcz i rosę złotem, tak jak przekupywaliście sędziów. Przyrody kupić się nie da.

² Jeśli zamknie okna nieba i przez wzgląd na was powstrzyma deszcz i rosę, tak że nie spadną na ziemię — co wtedy zrobicie?

³ A jeśli za wasze czyny ześle na was swój gniew, nie zdołacie Go uprosić. Wypowiadaliście przecież pyszne i zuchwałe słowa przeciwko Jego sprawiedliwości. Dlatego nie zaznacie pokoju!

⁴ Czy nie widzicie kapitanów statków²⁹⁷ — jak fale miotają ich okrętami, jak szarpią nimi wichry, w jak wielkiej są udręce?

⁵ Dlatego się boją: całe ich cenne mienie płynie razem z nimi po morzu, więc w sercach przeczuwają najgorsze — że morze ich pochłonie i że w nim zginą.

⁶ Czy całe morze, wszystkie jego wody i każdy ich ruch nie są dziełem Najwyższego? Czy to nie On wyznaczył granicę temu, co morze może czynić, i ze wszystkich stron zamknął je piaskiem?

⁷ Gdy On grozi, morze lęka się i wysycha, a jego ryby i wszystko, co w nim żyje, ginie. A wy, grzesznicy mieszkający na ziemi, wy się Go nie boicie.

⁸ Czy to nie On uczynił niebo i ziemię, i wszystko, co w nich jest? Kto dał rozum i mądrość wszystkiemu, co porusza się po ziemi i w morzu?

⁹ Czy kapitanowie statków nie boją się morza? A jednak grzesznicy nie boją się Najwyższego!

ROZDZIAŁ 102

¹ W owych dniach, gdy [Najwyższy] roznieci przeciwko wam gwałtowny ogień, dokąd uciekniecie i gdzie znajdziecie ratunek? A gdy wypowie przeciwko wam swoje słowo, czy nie ogarnie was strach i przerażenie?

² Wszystkie światła [nieba] zadrżą w wielkim strachu, a cała ziemia struchleje, zatrzęsie się i ogarnie ją trwoga.

³ Wszyscy aniołowie wykonają to, co im rozkazano, i będą chcieli skryć się przed obliczem Wielkiej Chwały²⁹⁸, a dzieci ziemi zadrżą i się zatrzęsą. Wy zaś, grzesznicy, będziecie przekłéci na wieki i nie zaznacie pokoju!

⁴ Nie bójcie się, dusze sprawiedliwych! Miejcie nadzieję, wy, którzy umarliście w sprawiedliwości!

⁵ Nie smućcie się, że wasza dusza zesłała do Szeolu w smutku i że za życia wasze ciało nie otrzymało tego, na co zasługiwała wasza dobroć. Czekajcie raczej na dzień sądu nad grzesznikami, na dzień przekleństwa i kary.²⁹⁹

²⁹⁷ Dosłownie „królowie okrętów” (tekst etiopski) — czyli kapitanowie, dowódcy statków. Cały obraz burzy morskiej przypomina Ps 107,23–30.

²⁹⁸ „Wielka Chwała” — tytuł Boga zasiadającego na tronie (por. 14,20).

²⁹⁹ Tak tekst etiopski. Grecki papirus Chester Beatty czyta inaczej: „bo dni, w których żyliście, były dniami grzeszników i przekleństwa na ziemi”.

⁶ Bo gdy umieracie, grzesznicy mówią nad wami: „Sprawiedliwi umarli tak samo, jak my umieramy. Jaki pożytek mieli ze swoich uczynków?

⁷ Patrzcie: umarli w smutku i w ciemności, zupełnie jak my. Czym nas przewyższyli? Odtąd jesteśmy równi.

⁸ Co otrzymają i co będą oglądać na wieki? Przecież i oni umarli — i odtąd już nigdy nie zobaczą światła” ³⁰⁰.

⁹ Mówię wam, grzesznicy: wystarczy wam, że jecie i pijecie, że grabicie ludzi i grzeszycie, że obdzieracie ich do naga, że zdobywacie majątek i oglądacie dobre dni.

¹⁰ A czy widzieliście sprawiedliwych — jaki był ich koniec? Aż do dnia śmierci nie znaleziono w nich żadnej przemocy.

¹¹ A jednak zginęli i stali się, jakby ich nigdy nie było, a ich duchy zeszły w udręce do Szeolu.

ROZDZIAŁ 103

¹ A teraz przysięgam wam, sprawiedliwi, na chwałę Wielkiego, Czcigodnego i Potężnego w panowaniu — na Jego wielkość wam przysięgam:

² znam pewną tajemnicę. Czytałem tabliczki nieba, widziałem księgi świętych i znalazłem w nich zapisane i wyryte to, co dotyczy [zmarłych sprawiedliwych]:

³ że dla duchów tych, którzy umarli w sprawiedliwości, przygotowano i zapisano wszelkie dobro, radość i cześć; że w zamian za wasze trudy otrzymacie wiele dobra i że wasz dział będzie o wiele lepszy niż dział żywych.

⁴ Duchy tych z was, którzy umarli w sprawiedliwości, będą żyć i się radować. Ich duchy nie zginą, a pamięć o nich [nie zniknie] sprzed oblicza Wielkiego przez wszystkie pokolenia świata. Dlatego nie bójcie się już zniewag [grzeszników].

⁵ Biada wam, grzesznicy, gdy umrzecie w bogactwie waszych grzechów, a podobni do was powiedzą o was: „Szczęśliwi ci grzesznicy! Widzieli wszystkie swoje dni.

⁶ Umarli w dostatku i bogactwie, nie zaznali w życiu udręki ani mordu. Umarli w chwale, a za ich życia nie wykonano na nich wyroku”.

⁷ Wiedźcie, że ich dusze zostaną strącone do Szeolu i będą nieszczęsne w swojej wielkiej udręce.

⁸ W ciemność, w kajdany i w palący płomień — na surowy sąd — wejdą wasze duchy, a wielki sąd będzie trwał przez wszystkie pokolenia świata. Biada wam, bo nie zaznacie pokoju!

³⁰⁰ Podobne głosy sceptyków, przeczących różnicy między losem dobrych i złych po śmierci, przytaczają Koh 2,14–16 i Mdr 2,1–9.

³⁰¹ Wersety 9–15 to skarga, której sprawiedliwi mają już nie wypowiadać. Autor cytuje ją w całości, a odpowiedź na nią daje w rozdziale 104. To jeden z najmocniejszych starożytnych tekstów o niesprawiedliwości społecznej.

⁹ Nie mówcie o sprawiedliwych i dobrych, którzy żyli [na ziemi]:³⁰¹ „W dniach naszej udręki trudziłyśmy się mozolnie i zaznaliśmy wszelkiego utrapienia. Spotkało nas wiele zła i zostaliśmy wyniszczeni. Było nas coraz mniej, a nasz duch osłabł.

¹⁰ Niszczono nas i nikt nie pomógł nam nawet słowem. Torturowano nas [i niszczo], a my nie liczyliśmy już, że dożyjemy następnego dnia.

¹¹ Mieliśmy nadzieję być głową, a staliśmy się ogonem.³⁰² Trudziłyśmy się mozolnie, ale nasz trud nie przyniósł nam nic. Staliśmy się pokarmem grzeszników i niegodziwych, a oni całym ciężarem złożyli na nas swoje jarzmo.

¹² Panowali nad nami ci, którzy nas nienawidzili i bili. Przed tymi, którzy nas nienawidzili, schylaliśmy karki, ale oni nie mieli dla nas litości.

¹³ Chcieliśmy od nich odejść, żeby uciec i zaznać spokoju, ale nie znaleźliśmy miejsca, dokąd moglibyśmy zbiec i skryć się przed nimi.

¹⁴ W naszej udręce skarżyliśmy się na nich władcom i wołaliśmy przeciwko tym, którzy nas pożerali, ale [władcy] nie zważali na nasze wołanie i nie chcieli słuchać naszego głosu.

¹⁵ Pomagali za to tym, którzy nas grabili i pożerali, i tym, którzy nas przetrzebili. Kryli ich przemoc i nie zdjęli z nas jarzma tych, którzy nas pożerali, rozpraszali i mordowali. Kryli ich morderstwa i nie pamiętali, że [tamci] podnieśli rękę przeciwko nam”.

ROZDZIAŁ 104

¹ Przysięgam wam, sprawiedliwi: aniołowie w niebie pamiętają o was ku dobremu przed chwałą Wielkiego, a wasze imiona są zapisane przed Jego chwałą.

² Miejcie nadzieję! Kiedyś poniżało was zło i udręka, ale teraz zajaśniejecie jak światła nieba.³⁰³ Będziecie jaśnieć i będą was widzieć, a bramy nieba staną przed wami otworem.

³ Wołajcie — wołajcie o sąd, a on się wam ukaze. Za całą waszą udrękę odpowiedzą władcy i wszyscy, którzy pomagali tym, co was łupili.

⁴ Miejcie nadzieję i nie porzucajcie jej, bo czeka was wielka radość — jak aniołów w niebie.

⁵ Co będziecie musieli zrobić? Nie będziecie musieli ukrywać się w dniu wielkiego sądu. Nikt nie uzna was za grzeszników, a wieczny wyrok będzie od was daleko przez wszystkie pokolenia świata.

³⁰² „Głowa... ogon” — odwrócenie błogosławieństwa przymierza z Pwt 28,13; por. przekleństwo z Pwt 28,44.

³⁰³ Por. Dn 12,3, gdzie mądrzy mają świecić jak blask nieboskłonu, a prowadzący wielu ku sprawiedliwości — jak gwiazdy. To jedna z najstarszych żydowskich wypowiedzi o świetlistym losie sprawiedliwych po śmierci.

⁶ Nie bójcie się więc, sprawiedliwi, gdy widzicie, jak grzesznicy rosną w siłę i jak dobrze im się wiedzie na ich drogach. Nie łączcie się z nimi i trzymajcie się z dala od ich przemocy, bo wy macie się stać towarzyszami zastępów nieba.

⁷ Wy, grzesznicy, mówicie wprowadzie: „Nikt nie wysledzi i nie zapisze wszystkich naszych grzechów”. A jednak wasze grzechy będą zapisywane dzień po dniu — wszystkie.

⁸ Teraz pokazuję wam, że światło i ciemność, dzień i noc widzą wszystkie wasze grzechy.

⁹ Nie bądźcie bezbożni w swoich sercach. Nie kłamcie, nie zmieniajcie słów prawdy i nie zarzucajcie kłamstwa słowom Świętego i Wielkiego. Nie oglądajcie się na swoje bożki, bo wszystkie wasze kłamstwa i cała wasza bezbożność nie prowadzą do sprawiedliwości, lecz do wielkiego grzechu.

¹⁰ A teraz znam tę tajemnicę: wielu grzeszników będzie zmieniać i przekręcać słowa prawdy. Będą mówić słowa złe, będą kłamać, dopuszczać się wielkich oszustw i pisać księgi we własnym imieniu.³⁰⁴

¹¹ Ale gdy zapiszą wiernie w swoich językach wszystkie moje słowa, gdy niczego w nich nie zmienią ani nie ujmą, lecz zapiszą wiernie wszystko, o czym od początku świadczyłem,

¹² wtedy — znam i tę drugą tajemnicę — księgi zostaną dane sprawiedliwym i mądrym i staną się źródłem radości, prawości i wielkiej mądrości.

¹³ Tak, księgi zostaną im dane, a oni w nie uwierzą i będą się nimi radować. Wtedy wszyscy sprawiedliwi, którzy poznali z nich wszystkie drogi prawości, otrzymają zapłatę.

ROZDZIAŁ 105

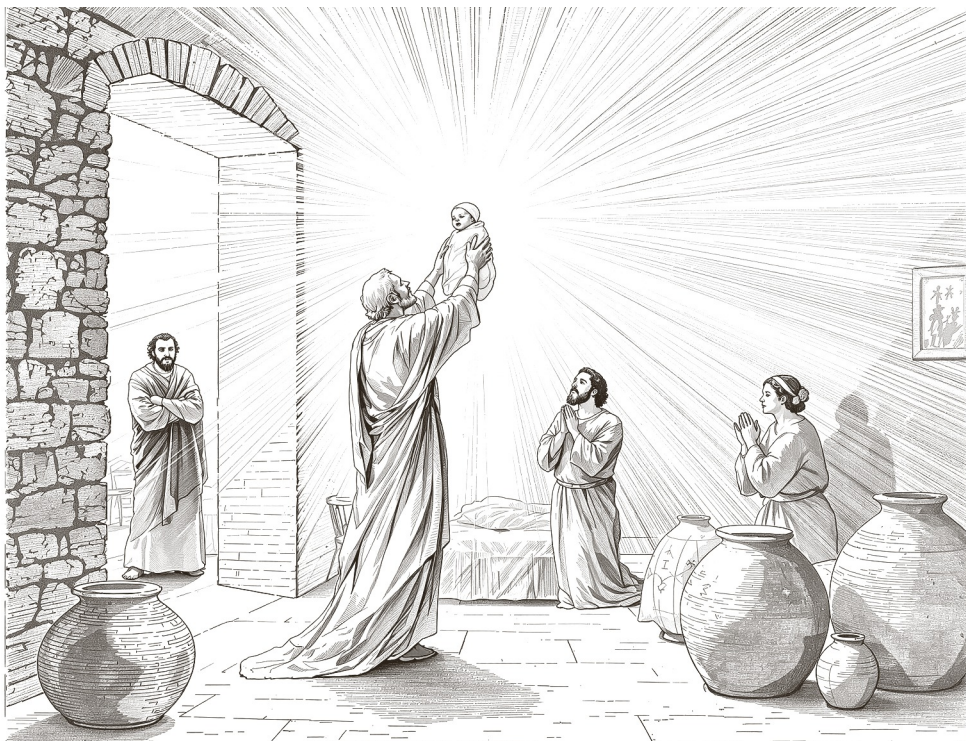
¹ W owych dniach — mówi Pan — wezwą dzieci ziemi i złożą przed nimi świadectwo o swojej mądrości. Pokażcie im ją! Wy przecież jesteście ich przewodnikami i nagrodą na całej ziemi.

² Bo Ja i mój Syn³⁰⁵ połączymy się z nimi na zawsze na drogach prawości za ich życia. I zaznacie pokoju. Radujcie się, dzieci prawości! Amen.

³⁰⁴ Inaczej: „księgi o własnych słowach”. Wersety 10–13 — przestroga przed przeinaczaniem i fałszowaniem ksiąg oraz obietnica ich wiernego przekazania — to jedno z najstarszych świadectw troski o nienaruszony przekaz tekstu; dla historii tradycji henochickiej ustęp kluczowy.

³⁰⁵ Miejsce dyskutowane. Rozdziału 105 brak w greckim papirusie Chester Beatty; „mój Syn” bywa rozumiany jako Mesjasz, jako syn Henocha (Matuzalem) albo jako późniejsza glosa chrześcijańska.

Apokalipsa Noego



Narodziny Noego: „otworzył oczy i rozświetlił cały dom jak słońce” (106,2)

ROZDZIAŁ 106

¹ Po pewnym czasie mój syn Matuzalem wziął dla swojego syna Lamecha żonę. Poczęła z niego i urodziła syna.³⁰⁶

² Jego ciało było białe jak śnieg i czerwone jak rozkwitła róża, a włosy na jego głowie i jego długie loki [były] białe jak wełna. Oczy miał piękne. Gdy je otworzył, rozświetlił cały dom jak słońce — cały dom zajaśniał.

³ Zaraz potem podniósł się w rękach położnej, otworzył usta i rozmawiał z Panem sprawiedliwości.

⁴ Jego ojciec Lamech przestraszył się go, uciekł i przyszedł do swojego ojca Matuzalema.

⁵ Powiedział mu: „Urodził mi się dziwny syn. Nie jest podobny do człowieka — przypomina synów Boga nieba. Jest innej natury, niepodobny do nas. Jego oczy są jak promienie słońca, a twarz pełna chwały.

⁶ Wydaje mi się, że nie pochodzi ode mnie, lecz od aniołów. Boję się, że za jego dni stanie się na ziemi coś przedziwnego.

⁷ A teraz, mój ojcze, proszę cię usilnie i błagam: idź do naszego ojca Henocha i poznaj od niego prawdę, bo on mieszka wśród aniołów”.

⁸ Gdy Matuzalem usłyszał słowa swojego syna, przyszedł do mnie na krańce ziemi, bo usłyszał, że tam przebywam. Zawołał głośno, a ja usłyszałem jego głos i przyszedłem do niego. Powiedziałem mu: „Jestem tu, mój synu. Po co do mnie przyszedłeś?”

⁹ Odpowiedział: „Przyszedłem do ciebie z powodu wielkiej troski, zbliżyłem się do ciebie z powodu niepokojącego widzenia.

¹⁰ A teraz posłuchaj mnie, ojcze. Mojemu synowi Lamechowi urodził się syn, jakiego jeszcze nie było, a jego natura nie jest naturą człowieka. Barwa jego ciała jest bielsza niż śnieg i czerwieńsza niż rozkwitła róża, włosy na jego głowie są bielsze niż biała wełna, a jego oczy są jak promienie słońca. Otworzył oczy i rozświetlił cały dom.

¹¹ Podniósł się w rękach położnej, otworzył usta i błogosławił Pana nieba.

¹² Jego ojciec Lamech przestraszył się i uciekł do mnie. Nie wierzy, że [chłopiec] pochodzi od niego; [sądzi], że jest na podobieństwo aniołów nieba. I dlatego przyszedłem do ciebie, abyś mi oznajmił prawdę”.

³⁰⁶ Rozdziały 106–107 pochodzą z odrębnego pisma o Noem. Zachowały się także po grecku (papyrus Chester Beatty) i we fragmencie łacińskim, a tę samą scenę opowiada aramejski Apokryf Księgi Rodzaju z Qumran (1QapGen).

³⁰⁷ „Pokolenie Jareda” — aluzja do zstąpienia Czuwających za dni Jareda (por. 6,6). Hebrajskie imię Jered łączy się z czasownikiem *jarad* — „zstępować”.

¹³ A ja, Henoch, odpowiedziałem mu: „Pan dokona na ziemi nowej rzeczy. Widziałem to już w widzeniu i oznajmiam ci: za pokolenia mojego ojca Jareda³⁰⁷ niektórzy aniołowie nieba przekroczyli słowo Pana.

¹⁴ Popelnili grzech i przekroczyli prawo. Połączyli się z kobietami, zgrzeszyli z nimi, niektóre z nich poślubili i mieli z nimi dzieci.

¹⁵ Na całą ziemię przyjdzie wielka zagłada: nastanie potop i przez cały rok będzie [trwać] wielkie zniszczenie.

¹⁶ Ale to dziecko, które wam się urodziło, ocaleje na ziemi, a razem z nim uratują się jego trzej synowie. Gdy wszyscy ludzie na ziemi wymrą, on i jego synowie zostaną ocaleni.

¹⁷ Zrodzą na ziemi olbrzymów — nie z ducha, lecz z ciała. [Dlatego] przyjdzie na ziemię wielka kara i ziemia zostanie oczyszczona z wszelkiego zepsucia.³⁰⁸

¹⁸ A teraz oznajmij swojemu synowi Lamechowi, że ten, który mu się urodził, naprawdę jest jego synem. Nadaj mu imię Noe, bo on pozostanie wam [jako reszta]. On i jego synowie zostaną ocaleni z zagłady, która przyjdzie na ziemię z powodu całego grzechu i całej nieprawości — [z powodu tego], co dopełni się na ziemi za jego dni.

¹⁹ Potem jednak nastanie nieprawość jeszcze większa niż ta, która dopełniła się na ziemi wcześniej. Znam bowiem tajemnice świętych: Pan mi je pokazał i objawił, a ja przeczytałem je na tabliczkach nieba.

ROZDZIAŁ 107

¹ Zobaczyłem, że jest na nich zapisane, iż pokolenie za pokoleniem będzie czynić zło, aż powstanie pokolenie sprawiedliwości. [Wtedy] zło zostanie zniszczone, grzech zniknie z ziemi, a na nią przyjdzie wszelkie dobro.

² A teraz, mój synu, idź i oznajmij swojemu synowi Lamechowi, że dziecko, które się urodziło, naprawdę jest jego synem i że nie ma w tym kłamstwa”.

³ Gdy Matuzalem usłyszał słowa swojego ojca Henocha — bo [Henoch] pokazał mu wszystko, co ukryte — wrócił, przekazał je [Lamechowi] i nadał temu dziecku imię Noe, bo on pocieszy ziemię po całej zagładzie.³⁰⁹

³⁰⁸ W rękopisach to zdanie stoi w tym miejscu, choć mówi o potomstwie Czuwających, a nie o synach Noego. Wielu wydawców (m.in. Charles) przenosi je po w. 14.

³⁰⁹ Imię Noe (hebr. *Noach*) połączono tu z pociechą i odpoczynkiem — por. Rdz 5,29.



Dodatek końcowy

ROZDZIAŁ 108

¹ Inna księga, którą Henoch napisał dla swojego syna Matuzalema i dla tych, którzy przyjdą po nim i będą zachowywać Prawo w dniach ostatecznych.³¹⁰

² Wy, którzy czyniliście dobro, czekajcie na owe dni — aż nadejdzie koniec czyniących zło i skończy się siła przestępców.

³ Czekajcie, aż przeminie grzech. Ich imiona zostaną bowiem wymazane z księgi życia i z ksiąg świętych, a ich potomstwo zginie na zawsze. Ich duchy zostaną zabite: będą krzyczeć i zawodzić na bezładnym pustkowiu i będą płonąć w ogniu, bo nie ma tam ziemi.

⁴ Zobaczyłem tam coś jakby obłok, którego nie dało się przejrzeć — był tak głęboki, że nie mogłem sięgnąć wzrokiem ponad niego. Widziałem jasno buchający płomień ognia i [coś] jakby świecące góry, które wirowały i przetaczały się z miejsca na miejsce.

⁵ Zapytałem jednego ze świętych aniołów, którzy byli ze mną: „Co to za jaśniejące [miejsce]? Przecież to nie jest niebo, tylko płomień buchającego ognia oraz głos płaczu, krzyku, lamentu i dotkliwego bólu”.

⁶ Powiedział mi: „Miejsce, które widzisz — właśnie tam wtrąca się duchy grzeszników i bluźnierców, tych, którzy czynią zło, i tych, którzy przekręcają wszystko, co Pan powiedział przez usta proroków o rzeczach przyszłych.

⁷ Niektóre z tych rzeczy zapisano bowiem i utrwalono w górze, w niebie, aby aniołowie mogli je czytać i wiedzieć, co spotka grzeszników, a co duchy pokornych — tych, którzy trąpili swoje ciała i otrzymali od Boga zapłatę, oraz tych, których źli ludzie okrywali hańbą.

⁸ To ci, którzy kochali Boga, a nie kochali złota ani srebra, ani żadnych dóbr tego świata — swoje ciała wydali na udrukę.

⁹ To ci, którzy odkąd zaistnieli, nie pragnęli ziemskiego pokarmu, ale wszystko uważali za przemijające tchnienie i według tego żyli. Pan wypróbował ich wielokrotnie, a ich duchy okazały się czyste, by mogły błogosławić Jego imię”.

¹⁰ Wszystkie błogosławieństwa, które są dla nich przeznaczone, opisałem w księgach. [Bóg] wyznaczył im zapłatę, bo okazało się, że umiłowali niebo bardziej niż własne życie na świecie. Choć źli ludzie ich deptali, choć znosili od nich obelgi i szyderstwa i okrywano ich hańbą — oni Mnie błogosławili.³¹¹

³¹⁰ Rozdział 108 zachował się tylko po etiopsku i uchodzi za późniejszy dodatek do całego zbioru — osobne słowo pociechy dla prześladowanych sprawiedliwych, dopisane jako zakończenie księgi.

³¹¹ W tym wersecie głos przechodzi od anioła przez Henocha („opisałem w księgach”) do samego Boga („Mnie błogosławili”), który mówi już do końca rozdziału.

¹¹ A teraz przywołam duchy dobrych, [tych] z pokolenia światła, i przemienię tych, którzy urodzili się w ciemności i którym w ciele nie oddano czci, na jaką zasługiwała ich wierność.

¹² Wyprowadzę w jaśniejące światło tych, którzy umiłowali moje święte imię, i posadzę każdego z nich na tronie jego chwały.

¹³ Będą jaśnieć przez czasy niezliczone, bo sądem Boga jest sprawiedliwość: wier-
nym okaże wierność w przybytku prawych dróg.

¹⁴ I zobaczą, jak ci, którzy urodzili się w ciemności, zostaną wrzuceni w ciemność, podczas gdy sprawiedliwi będą jaśnieć.

¹⁵ Grzesznicy będą głośno krzyczeć, widząc, jak tamci jaśnieją, a sami pójdą tam, gdzie wyznaczono im dni i czasy.

*Tu kończy się widzenie Henocha.*³¹²

³¹² Zdanie zamykające to kolofon — dopisek kopisty kończący całą księgę w rękopisach etiopskich.

Nota redakcyjna

Podstawa przekładu

Tekstem wiodącym jest tradycja etiopska — jedyny pełny świadek księgi. Tam, gdzie zachowały się fragmenty greckie (rozdz. 1–32 w kodeksie z Akhmim, cytaty Synkellosa dla rozdz. 6–16, papirus Chester Beatty dla rozdz. 97–107) lub aramejskie z Qumran (4Q201–4Q212), użyto ich do korekty miejsc zepsutych przez kopistów. Przy rozstrzyganiu spornych lekcji punktem odniesienia był krytyczny przekład R.H. Charlesa (1913/1917), pozostający w domenie publicznej, oraz późniejsze ustalenia badaczy (Knibb; Nickelsburg–VanderKam). Wybory tekstowe odmienne od Charlesa albo od tekstu etiopskiego są zaznaczone w przypisach.

Numeracja

Numeracja rozdziałów i wersetów odpowiada standardowym wydaniom naukowym, dzięki czemu tekst można porównywać z literaturą przedmiotu i innymi przekładami. Względem wcześniejszej polskiej wersji, która posłużyła za punkt wyjścia dla układu treści, poprawiono:

- **wersety zdublowane** — rozdz. 41 (dwa razy „4”), 72 (dwa razy „3”), 73 (dwa razy „6”);
- **wersety przestawione** — rozdz. 18 (...14, 17, 16) i 45 (...3, 7, 5, 6);
- **wersety pominięte** — 9,5; 63,3; 67,6; 69,17–18; 76,9; 83,3; 83,7; 90,11; 90,13–15; 99,5; 102,3; 103,11; 108,3 (uzupełnione z wydań krytycznych);
- **granice wersetów łamane w połowie zdania** — kilkadziesiąt miejsc, najliczniej w rozdz. 10, 14, 62, 89, 90 i 102;
- **tytuły sekcji wklejone w tekst wersetów** — usunięte z 5,9; 8,4; 11,2; 14,7; 14,23; 16,3; 20,8; 27,5; 36,4; 37,5; 44,1; 57,3; 71,17; 91,19; 93,17; 105,2 i przywrócone jako nagłówki;
- **błędy liczbowe w Księdze astronomicznej** — długość roku (364, nie 360 dni), rachunek godzin dnia i nocy w 72,10, sumy dni w 74,12–15, liczba stacji słońca w 75,2;
- **imiona** — „Rafał” → Rafael, „Renoch” → Henoch, „Szernijaza” → Szemihaza, „Arsialaiur” → Sariel, uporządkowana lista wodzów Czuwających w 6,7 oraz genealogia w 37,1.

Apokalipsa tygodni (rozdz. 91 i 93)

W rękopisach etiopskich Apokalipsa tygodni jest rozerwana: epoki od pierwszej do siódmej stoją w 93,1–10, a epoki od ósmej do dziesiątej — wcześniej, w 91,12–17. Aramejski zwój z Qumran (4Q212) potwierdza, że pierwotnie tekst biegł jednym ciągiem: 93,1–10, a zaraz po nim 91,11–17. W tym wydaniu zachowano pierwotny porządek: epoki ósma–dziesiąta są wstawione po 93,10 i oznaczone podwójnie — [91:11]–[91:17] — tak aby zachować oba systemy odniesień. Rozdział 91 przechodzi z wersetu 10 na 18, z przypisem odsyłającym do rozdziału 93.

Konwencje

- ♦ **[Nawiasy kwadratowe]** oznaczają słowa dodane przez tłumacza: spójniki i dopowiedzenia potrzebne dla jasności, objaśnienia terminów przy pierwszym wystąpieniu oraz współczesne przeliczenia miar. Poza nawiasami nie ma nic, czego nie ma w tekście oryginalnym.
- ♦ **Wielokropek** oznacza lukę w rękopisach (np. 60,21; 60,24; 69,16).
- ♦ **Przypisy** podają alternatywne tłumaczenia, warianty tekstu, objaśnienia kulturowe i historyczne oraz ostrzeżenia w miejscach uszkodzonych. Jest ich w całej księdze ponad trzysta.
- ♦ Powtarzające się formuły oddawane są zawsze tym samym zwrotem — najważniejsza z nich, refren wyroku na Czuwających i grzeszników, brzmi konsekwentnie: „Nie zaznacie pokoju!”.
- ♦ Rozdział 108 wydzielono jako **Dodatek końcowy**: zachował się tylko po etiopsku i powszechnie uchodzi za późniejszy apendyks, dopisany do już zamkniętego zbioru.

